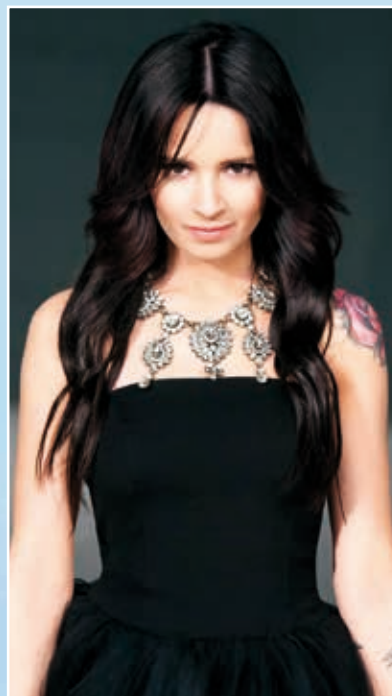


w numerze m.in.:

Korona Dąbrowki za nami

Pomyśl o Dopiewskim Budżecie Obywatelskim



# DNI GMINY DOPIEWO

16.06.2018 r.



Dąbrowa ● Dąbrowka ● Dopiewiec ● Dopiewo ● Drwęsa  
Fiatkowo ● Glinki ● Gołuski ● Joanka ● Konarzewo ● Lisówki  
Pałędzie ● Podłożyny ● Pokrzywnica ● Skórzewo ● Trzcielina  
Więckowice ● Zakrzewo ● Zborowo ● Żarnowiec



Nr 59, czerwiec 2018

ISSN 2084-1086

www.dopiewo.pl

Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy Dopiewo



## Zapraszamy na Dni Gminy Dopiewo

Największy plener Gminy Dopiewo odbędzie się w sobotę 16 czerwca 2018 r. na placu gminnym w Dopiewie. Zapowiada się interesująco.

Wieczorem na scenie wystąpią gwiazdy:

- **Ewelina Lisowska** – to od kilku lat jedna z najpopularniejszych polskich wokalistek pop, której przeboje słyszał niemal każdy – „Nieodporny rozum”, „W stronę słońca”, czy „Jutra nie będzie” uzyskały łącznie kilkadziesiąt milionów odsłon.
- **IRA** – to ikona polskiego rocka, wokalistą grupy jest charyzmatyczny Artur Gadowski, niedawno zespół obchodził 30-lecie działalności, w okresie tym wylansował mnóstwo przebojów – „Ona jest ze snu”, „Wybacz”, „Nie daj mi odejść”, „Mój dom”, „Londyn 8.15”, „Wiara”, „Nadzieja”, „Miłość” i wiele innych.
- **DJ Adamus** – to jedna z najjaśniejszych gwiazd muzyki klubowej, znany z prowadzenia imprez w najlepszych klubach w Polsce, ale także z telewizji i radia; wraz z przyjaciółmi z pewnością zamieni plac gminny w Dopiewie w Ibiza. Podczas „Party & Shhow” DJ Adamusowi towarzyszyć mu będzie Patrycja Malinowska i roboty LED. Blok klubowy dopełni Justyna Sawicka z DJ Robinem.

Festyn wystartuje o godz. 15. Najmłodszym zostaną udostępnione bezpłatnie dmuchańce. O godz. 16. będzie można pobawić się z bohaterami bajek podczas widowiska „Bajkowy Świat Disneya”. Jak co roku nie zabraknie animacji dla małych i dużych, przygotowanych przez Stowarzyszenia i Kluby Sportowe. Na placu pojawią się motorowery zabytkowe uczestników zlotu zorganizowanego przez Stowarzyszenie „Mikrus” z Fiałkowa a także „Mobilne



*Tak bawiliśmy się rok temu z Agnieszka Chylińską.  
Jak będzie w tym roku?*

Muzeum Powstania Wielkopolskiego” w piętrowym autobusie londyńskim - z wystawą kustoszem i powstańczą załogą.

Będzie można wziąć udział w zabawach z: piłkarzami GKS Dopiewo, szczypiornistkami UKS „Pantery” Dopiewo, szachistami KS „Korona” Zakrzewo, wojownikami „Empi” - Klubu Karate Gminy Dopiewo, miotaczami talerzy „Brave Beavers”, chórzystami wyposażonymi w bębny z „Bel Canto”.

Nie zabraknie konkursów z nagrodami z „Duetem Miniatura”, pokazów tanecznych egzotycznej Grupy „In Canto” i zespołu „Activus Taniec i Fitness”, piosenek zaśpiewanych przez „Other Melody”, zagranych przez Orkiestrę Dętą Gminy Dopiewo z Grupą Mażorettek. Będzie można sprawdzić sobie stan

zdrowia w „Białym miasteczku”, odwiedzić strefę książki i kultury Gminnej Biblioteki Publicznej i strefę sportu Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dopiewie. Zrobić sobie fotkę z DOP i EWO i porozmawiać o nowościach w Dopiewskim Budzecie Obywatelskim w strefie Urzędu Gminy Dopiewo.

Zapraszamy.

*Tymczasem  
Adam Mendrala*



*Już wkrótce trzecia edycja!  
Szczegóły: [dopiewo.pl](http://dopiewo.pl) i [dbo.dopiewo.pl](http://dbo.dopiewo.pl)*



Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy Dopiewo

**Wydawca, redakcja:**

Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c  
Tel. 61 814 83 31 w. promocja  
[czas@dopiewo.pl](mailto:czas@dopiewo.pl)

**Redaktor Naczelny:**  
Adam Mendrala

Materiały redakcyjne przyjmujemy w redakcji w godzinach pracy Urzędu Gminy w Dopiewie, pocztą tradycyjną i elektroniczną: [czas@dopiewo.pl](mailto:czas@dopiewo.pl). Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanych tekstów i listów.

**Skład, druk i reklama:**

Drukarnia Projekt S.C.  
63-200 Jarocin, ul. Kusocińskiego 12  
tel. 62 747 14 09  
[biuro@drukarnia-projekt.pl](mailto:biuro@drukarnia-projekt.pl)

**Kolportaż:**

Urząd Gminy Dopiewo

Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.

**Nakład: 10.000 egz.**

Prawa autorskie:  
Urząd Gminy Dopiewo  
Wszelkie prawa zastrzeżone.



## Idzie lato

Lato w tym roku zaskoczyło nas już wiosną. Koniec maja i pierwsze dni czerwca były wyjątkowo upalne. Wysokie temperatury dają się we znaki nam wszystkim, zwłaszcza osobom starszym. Służby komunalne zarejestrowały bardzo duże pobory wody. Priorytetem w takim okresie powinno być dla nas zachowanie ciągłości dostępu do wody, dlatego warto ograniczyć zużycie wody i przesunąć podlewanie w czasie poza godziny szczytu. Godziny szczytu w zapotrzebowaniu na wodę przypadają na godz. 18.00 - 22.00. W interesie nas wszystkich leży ustabilizowanie rozborów wody. Gdy z nieba leje się żar, podlewanie powoduje utratę części wody w wyniku odparowania, a poza tym jest dla roślin terapią szokową.

Przełom maja i czerwca to wysyp truskawek, ale i sezon festynów. Korzystajmy z dobrodziejstw tego okresu. Truskawki są smaczne i służą zdrowiu, natomiast imprezy lokalne służą zdrowiu społecznemu – integrują środowiska poszczególnych miejscowości, pozwalają poznać sąsiada, spędzić czas razem, rodzinie, z dziećmi lub w gronie tych, z którymi dzielimy przestrzeń. Jeśli uda się Państwu połączyć oba sezony, tym zdrowiej. Niektóre weekendy przynoszą kilka tego rodzaju wydarzeń, łączących rekreację, kulturę, sport i zabawę na świeżym powietrzu. Zachęcam Państwa do uczestnictwa - do wyjścia z domu i bycia razem, by podładować akumulatory. Możliwe, że się spotkamy.



Przykładem integracji i kształtowania dobrych relacji na szczeblu samorządowym, szkolnym, stowarzyszeniowym i międzyludzkim jest współpraca Gminy Dopiewo z francuską Gminą Maen Roch. Razem z Louisem Dubreil, Merem Maen Roch otworzyliśmy kolejny rozdział tej współpracy. Mimo że Maen Roch jest jednostką młodą, powstała w 2017 r., współpracujemy z miejscowym samorządem już od 15 lat. Jak to możliwe? Otóż reforma samorządowa we Francji spowodowała, że nasz wcześniejszy Partner - Gmina Saint-Brice-en-Coglès połączyła się w 2017 z sąsiednią Gminą Saint-Étienne-en-Coglès. Dokument „Partnerstwa” podpisaliśmy 10 lat temu z Saint Brice, mając za sobą 5 lat doświadczeń kontaktach. Po-

wodem odnowienia „Partnerstwa” był jubileusz współpracy, ale i zmiany administracyjne. Podczas wizyty nie zabrakło okazji do wymiany dobrych praktyk. W ciągu kilkunastu lat współpracy w wymianach uczestniczyły, obok samorządu: szkoły, stowarzyszenia, kluby sportowe, straż pożarna, chór. Zostało nawiązanych wiele przyjacielskich kontaktów. Gminy Partnerskie odwiedziło 600 młodych mieszkańców po obu stronach, którzy mogli poznać kulturę, historię i język, wspólnie spędzić czas, uczyć się i bawić.

Czerwiec jest ulubionym miesiącem uczniów. Kończy się rok szkolny i rozpoczynają się upragnione wakacje, które kojarzą nam się z beztrudnością. Całej społeczności szkolnej życzę z tej okazji bezpiecznego wypoczynku. Bez względu na to, gdzie będziecie wypoczywać, czy nad morzem, czy w górach, w lesie, nad jeziorem, na rowerze czy w aquaparku – pamiętajcie, żeby przestrzegać zasad bezpieczeństwa, by w pełni sił wrócić do domu i we wrześniu rozpocząć kolejny rok szkolny.

*Adrian Napierała,  
Wójt Gminy Dopiewo*



### Twórz z nami „Czas Dopiewo”

Zapraszamy Państwa do współtworzenia czasopisma - teksty, zdjęcia, informacje o wydarzeniach, tematy którymi warto się zająć można przesyłać pod adres: [czas@dopiewo.pl](mailto:czas@dopiewo.pl)

## Relacja z XLII sesji Rady Gminy Dopiewo

Podczas XLII sesji Rady Gminy, która odbyła się 28 maja 2018 r. radni podjęli 12 uchwał.

### Plany miejscowe

Radni przystąpili do opracowania 3 miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (dalej: mpzp):

- w Pałędziu, w rejonie ul. Wrzosowej - teren wskazany do opracowania objęty jest obowiązującym mpzp z 2001 r. i przeznaczony jest w części jako tereny zabudowy mieszkaniowej, oznaczony symbolem i oraz w części jako tereny leśne, oznaczone symbolem Ls. Przedmiotem opracowania planu jest określenie nowych zasad zagospodarowania terenu i wprowadzenie terenów zabudowy mieszkaniowej oraz zmiana przebiegu terenów Lasu, zgodnie z przebiegiem granicy lasu wskazanym w ewidencji gruntów i budynków.
- w Dopiewcu, w rejonie ul. Wierzbowej i Wichrowej - teren wskazany do opracowania objęty jest obowiązującym mpzp z 2003 r. Przedmiotem opracowania jest określenie nowych zasad zagospodarowania terenu, poprzez doprecyzowanie i określenie nowych parametrów i wskaźników kształtowania zabudowy, w tym zasad obsługi komunikacyjnej terenu. Zgodnie z ustaleniami „Studium” dla terenu objętego przystąpieniem do opracowania planu określono kierunek zagospodarowania jako tereny zabudowy mieszkaniowo - usługowej (M1).
- w Skórczewie, w rejonie ulicy Szarotkowej - teren wskazany do opracowania objęty jest obowiązującym miejscowym planem z 2016 r. Przedmiotem opracowania nowego planu jest określenie nowych zasad zagospodarowania terenu, poprzez do-

precyzowanie i określenie nowych parametrów i wskaźników kształtowania zabudowy w tym również zasad obsługi komunikacyjnej tego terenu, w celu wprowadzenia zabudowy mieszkaniowo - usługowej. Zgodnie z ustaleniami Studium dla terenu objętego przystąpieniem do opracowania planu określono kierunek zagospodarowania jako tereny zabudowy mieszkaniowej z działalnością gospodarczą (M1U).



### Wyłączenie drogi

Radni postanowili o pozbawieniu kategorii drogi gminnej ul. Strażackiej w Dopiewie poprzez wyłączenie jej z użytkowania jako drogi publicznej. Ulica ta została zaliczona do kategorii dróg publicznych gminnych. Zlokalizowana jest na działce o nr ewid. 671 i części działki o nr ewid. 670. Gmina Dopiewo przystąpiła do sporządzenia dokumentacji projektowej, dotyczącej zagospodarowania terenu wokół stawu w Dopiewie. Elementem tego przedsięwzięcia jest zlokalizowana na niniejszym obszarze ul. Strażacka. Ze względu na położenie w bliskiej odległości stawu i sąsiedniej zabudowy mieszkaniowej nie jest możliwe jej zaprojektowanie zgodnie z parametrami jakie powinna spełniać droga publiczna. Z dniem wejścia w życie niniejszej uchwały droga gminna ul. Strażacka będzie miała charakter drogi wewnętrznej.



### Uchwały – XLII sesja

Podajemy wykaz uchwał podjętych przez Radę Gminy Dopiewo podczas sesji, jaka odbyła się 28 maja 2018 r.

1. **Uchwała Nr XLII/578/18** w sprawie nadania nazwy ulicy Antoniego Patka w Skórczewie.
2. **Uchwała Nr XLII/579/18** w sprawie nadania nazwy „Ofiar Pomordowanych w Lasach Zakrzewsko-Pałędzkich” dla ronda położonego w Zakrzewie.
3. **Uchwała Nr XLII/580/18** w sprawie nadania nazwy ulicy Brylantowa w Dopiewie.
4. **Uchwała Nr XLII/581/18** w sprawie nadania nazwy ulicy Kwiatu Paproci w Dopiewcu.
5. **Uchwała Nr XLII/582/18** w sprawie nadania nazwy ulicy Niebiańska w Konarzewie.
6. **Uchwała Nr XLII/583/18** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (dalej: mpzp) terenu w Pałędziu w rejonie ul. Wrzosowej.
7. **Uchwała Nr XLII/584/18** w sprawie przystąpienia do sporządzenia mpzp terenu w Dopiewcu, w rejonie ulicy Wierzbowej i Wichrowej.
8. **Uchwała Nr XLII/585/18** w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej ul. Strażackiej poprzez wyłączenie jej z użytkowania jako drogi publicznej.
9. **Uchwała Nr XLII/586/18** w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany mpzp terenu w Skórczewie, w rejonie ul. Szarotkowej.
10. **Uchwała Nr XLII/587/18** w sprawie zapewnienia zwrotu kosztów dowozu dzieci niepełnosprawnych w wieku do 4 lat do przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej lub innej formy wychowania przedszkolnego, lub ośrodka rewalidacyjno-wychowawczego.
11. **Uchwała Nr XLII/588/18** w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/500/17 Rady Gminy Dopiewo z 18 grudnia 2017 r. w sprawie uchwały budżetowej Gminy Dopiewo na 2018 r.
12. **Uchwała Nr XLII/589/18** w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/499/17 Rady Gminy Dopiewo z 18 grudnia 2017 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dopiewo na lata 2018-2026.

## Dowóz dzieci niepełnosprawnych

Rada podjęła uchwałę w sprawie zapewnienia zwrotu kosztów dowozu dzieci niepełnosprawnych w wieku do 4 lat do przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej lub innej formy wychowania przedszkolnego, lub ośrodka rewalidacyjno-wychowawczego. Art. 32 ust. 7 ustawy z 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe określa, że gmina może zorganizować dzieciom bezpłatny transport i opiekę w czasie przewozu do przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej lub innej formy wychowania przedszkolnego również w przypadkach, w których nie ma takiego obowiązku. Z uwagi na fakt, że zaistniała taka potrzeba społeczna, podjęto w tej sprawie uchwałę.

## Zmiany budżetowe

Radni tradycyjnie dokonali zmian w uchwale budżetowej i wieloletniej prognozie finansowej. Ponadto Rada nadała nazwy 4 ulicom oraz ustaliła nazwę dla ronda w Zakrzewie: imienia „Ofiar Pomordowanych w Lasach Zakrzewsko-Palędzkich”. Z wnioskiem o nadanie nazwy wystąpiła Rada Sołecka wsi Zakrzewo. Lasy te pozostają do dzisiaj jedną wielką mogiłą. Podczas II Wojny Światowej Niemiecy oprawcy zamordowali w nich do kilkunastu tysięcy Polaków. Aby w świadomości mieszkańców utrwalić



pamięć o pomordowanych rodakach zaistniała potrzeba nadania nazwy dla przedmiotowego ronda.

*Damian Gryśka,  
Biuro Rady Gminy Dopiewo  
Fot. Adam Mendrala*

## Porozmawiajmy o Powiecie



### Absolutorium dla Zarządu Powiatu Poznańskiego

Podczas minionej sesji radni, ostatni raz w tej kadencji, udzielili absolutorium zarządowi powiatu poznańskiego z wykonania budżetu za rok 2017. Samorządowcy głosując za udzieleniem absolutorium nie mieli wątpliwości. Podkreślali, że dla powiatu to był dobry rok, a budżet został dobrze zaplanowany i racjonalnie wykonany.

W 2017 r. dochody Powiatu wyniosły ponad 289 mln zł, a wydatki nieco ponad 288 mln zł. W ubiegłym roku powiat musiał oddać też do budżetu centralnego aż 25 mln zł tzw. „podatku Janosikowego”.

W minionym roku udało się wyremontować i przebudować łącznie aż 31 km dróg. Zakończono nie tylko kompleksową modernizację ul. Grunwaldzkiej w Plewiskach, czy ul. Poznańskiej w Skórczewie, ale wybudowano ścieżki rowerowe, zamontowano nowoczesne sygnalizacje świetlne, tzw. kocie oczka np. w Kicinie i ułożono pięć kilometrów nakładek bitumicznych. Z kolei most na

rzece Wiryńce w Komornikach zyskał nową konstrukcję i chodniki. Dzięki unijnym środkom rozpoczęła się też największa inwestycja drogowa w powiecie – przebudowa 7-kilometrowej drogi z Kleszczewa do Zalasewa.

Co roku rosną też wydatki na oświatę, w tym na kształcenie zawodowe, które jest prowadzone na jednym z najwyższych poziomów w kraju. W minionym roku Powiat zainwestował w oświatę ponad 50 mln zł, dzięki czemu przeprowadzono kolejne remonty, rozbudowy szkół, w tym Centrum Kształcenia Praktycznego w Swarzędzu. Finansowaliśmy zajęcia pozalekcyjne, projekty edukacyjne. Jak co roku, dla najlepszych uczniów ufundowane zostały stypendia naukowe. Ale to nie wszystko. Kolejne 15,4 mln zł przeznaczono na tak zwaną edukacyjną opiekę wychowawczą, czyli między innymi poradnie pedagogiczno-psychologiczne, internaty, bursy, specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze.

Rehabilitacja zawodowa, działalność Powiatowego Urzędu Pracy i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, czy Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach - to tylko niektóre przykłady prowadzonej przez powiat bardzo aktywnej polityki pomocy społecznej. W ubiegłym roku sprawy społeczne pochłonęły 9,5 mln zł. Z kolei na placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze wydano 15,2 mln zł.

Poprawa bezpieczeństwa i ochrona przeciwpożarowa kosztowała powiat 3,7 mln zł. Milion złotych przekazaliśmy na budowę strażnicy JRG nr 4 w Poznaniu. Celem inwestycji jest poprawa zabezpieczenia operacyjnego zachodniej części Powiatu Poznańskiego, obejmującej Rokietnicę, Tarnowo Podgórne, Dopiewo i Buk.



Powiat pamięta też o zabytkach i co roku przeznaczona większe dotacje na ich ratowanie. W ubiegłym roku za 1,2 mln zł przeprowadzono prace m.in. w kościołach: św. Mikołaja w Owińskach, św. Marii Magdaleny w Długiej Goślinie, św. Marcina i św. Piotra w Okowach w Konarzewie czy pw. św. Michała Archanioła w Rogalinku.

### Bezpłatne szczepienia w Gminie Dopiewo

Po raz kolejny rozpoczęliśmy akcję bezpłatnych szczepień przeciwko pneumokokom i wirusowi brodawczaka ludzkiego w Powiecie Poznańskim. Przeciwno zakażeniom pneumokokowym mogą zostać zaszczepione wszystkie dzieci urodzone w latach 2010-2016, które na dzień podania szczepionki ukończyły 24 miesiące życia, zameldowane są w gminach Powiatu Poznańskiego i nie są objęte programem obowiązkowych szczepień ochronnych przeciwko zakażeniom pneumokokowym na podstawie obowiązujących przepisów prawa.

Szczepienia chroniące przed zakażeniami wirusem HPV skierowane są do zameldowanych na terenie powiatu poznańskiego dziewcząt z rocznika 2004 oraz uzupełniająco dla tych urodzonych w



roku 2003, jeżeli nie skorzystały ze szczepień w poprzedniej akcji profilaktycznej. Ponieważ program ochrony przed HPV wymaga podania 3 dawek, aby zmieścić się w harmonogramie szczepień, pierwsza dawka musi być podana najpóźniej do końca lipca.

Szczepienia odbywają się w kilkunastu placówkach medycznych na terenie powiatu. W naszej gminie szczepionkę przeciwko pneumokokom można otrzymać w Przychodni Zespołu Lekarzy Rodzinnych przy ul. Łąkowej 2 w Dopiewie. Decydująca jest kolejność zgłoszeń. Aby

zaszczepić dziecko, należy skontaktować się z wybranym lekarzem pediatrą.

Szczepienia przeciwko brodawczakowi ludzkiemu odbywają się w Szkole Podstawowej nr 2 im. J. I. Paderewskiego w Skórzewie, przy ul. ks. S. Kozirowskiego i w siedzibie Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej „Edictum” w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 31. Na terenie podpoznańskich Gmin organizowane są także spotkania informacyjno-edukacyjne dla rodziców mających jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące szczepień lub chcących poszerzyć swoją wiedzę na temat zakażeń pneumokokowych czy HPV.

Więcej informacji na [www.powiat.poznan.pl](http://www.powiat.poznan.pl).

### **Powiat dba nie tylko o profilaktykę**

O zdrowie naszych mieszkańców troszczymy się kompleksowo. Świadczy o tym rozpoczęta budowa nowego bloku

operacyjnego szpitala w Puszczykowie. Ta kluczowa inwestycja, której koszt wyniesie blisko 21 mln zł, podniesie jakość opieki nad pacjentami i sprawi, że puszczykowska lecznica znajdzie się w ścisłej czołówce najnowocześniejszych szpitali w Wielkopolsce. Wmurowanie kamienia węgielnego nastąpiło w połowie maja. Blok składać się będzie z 5 supernowoczesnych sal operacyjnych oraz centralnej sterylizatorni. Budynek zaprojektowany jest z uwzględnieniem najnowszych standardów wymaganych od tego typu obiektów i pozwoli podnieść komfort pracy oraz leczenia.

*Tomasz Lubiński,  
Wicestarosta Poznański,*

*Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Poznaniu*

*Więcej informacji o Powiecie:  
[www.powiat.poznan.pl](http://www.powiat.poznan.pl)*

## **Powiatowe inwestycje drogowe**



Podczas sesji absolutoryjnej radni ocenili realizację budżetu przez zarząd w ubiegłym roku. Jednym z najważniejszych elementów tej procedury była ocena wydatków związanych z drogami. Jest to okazja do przypomnienia mieszkańcom naszej gminy o najważniejszych zadaniach, które poprawią bezpieczeństwo i komfort przejazdu powiatowymi trasami.

W 2017 r. wartość zadań związanych z drogami wyniosła prawie 60 mln zł. Za te pieniądze realizowane były inwestycje, prowadzone było też bieżące utrzymanie, odbywały się remonty, opracowywana była dokumentacja techniczna związana z planowanymi przedsięwzięciami, utrzymywane były dwa zakłady drogowe położone na terenie powiatu poznańskiego.

Mieszkańców Gminy Dopiewo najbardziej zainteresują inwestycje, które ich bezpośrednio dotyczą, nawet jeżeli odcinki dróg, na których toczyły się prace, znajdują się na terenie gmin ościennych. Najważniejsze zadanie to kontynuacja przebudowy ulicy Poznańskiej w Skó-

rzewie. Powiat wydał na ten cel ponad 7 milionów zł. Pieniądze te pochodzą z trzech źródeł: od Skarbu Państwa, z budżetu powiatu oraz budżetu Gminy Dopiewo.

To trzeci etap przebudowy tej ważnej dla gminnego transportu arterii. Pierwszy zaczął się na granicy z Poznaniem, to był początek całej inwestycji. Trzeci przebiega od ulicy Zakręt w Skórzewie do węzła Dąbrówka przy trasie S11. Długość modernizowanej trasy wynosi prawie 2 kilometry. W ramach przeprowadzonych robót została wzmocniona konstrukcja jezdni, ułożono nową nawierzchnię, powstało nowe rondo u zbiegu remontowanej drogi i ulicy Kozirowskiego. Jezdnia jest teraz szersza niż do tej pory. Powstały ażylce dla pieszych na przejściach. Zmodernizowano oświetlenie uliczne. Powstały chodniki i ścieżki rowerowe, podobnie jak na dwóch wcześniej przebudowywanych odcinkach.

Dzięki temu droga ta teraz wygląda zupełnie inaczej. Zwiększyło się bezpieczeństwo kierowców, ale przede wszystkim pieszych i rowerzystów. W porównaniu do tego, co mieliśmy tu wcześniej, to zupełnie inny świat. W bardziej komfortowych warunkach można przemieszczać się od granicy gminy, czyli od ulicy Malwowej do ronda znajdującego się przed wjazdem na zachodnią obwodnicę.

To nie koniec modernizacji drogi łączącej Dopiewo z granicą Poznania. W 2017 roku opracowana została dokumentacja techniczna dotycząca przebudowy kolejnego, czwartego odcinka drogi powiatowej. Roboty zaczną się od drugiego ronda, położonego po przeciwnej stronie trasy S11, a skończą na przejeździe kolejowym w Pałędziu. Wykonanie tej doku-

mentacja kosztowało prawie 120 tys. zł. Konkretnie roboty budowlane nie zaczną się w tym roku, lecz prawdopodobnie w przyszłym, a odpowiedzialność za inwestycję będzie ponosić samorząd wybrany przez mieszkańców powiatu w listopadzie.

Skoro mowa o dokumentacji technicznej, to została ona opracowana także dla innej inwestycji na terenie gminy Dopiewo – modernizacji drogi między Lusówkiem a Więckowicami oraz drogi położonej w samych Więckowicach. Zadanie to kosztowało ok. 20 tys. zł.

Inwestycją bliźniaczą wobec modernizacji ulicy Poznańskiej w Skórzewie, a potem w Dąbrówce i Pałędziu, jest przebudowa ulicy Grunwaldzkiej w Plewiskach, czyli na terenie gminy Komorniki. Choć to teren nie należący do gminy Dopiewo, to mieszkańców ten temat żywnie interesuje, bowiem korzystają z tej drogi, szczególnie jeżeli mieszkają w Gołuskach, czy w Konarzewie, a podróżują w kierunku Poznania. Inwestycja ta została zrealizowana w ubiegłym roku. Koszt wyniósł ponad 7 mln zł. To był drugi etap przebudowy ulicy Grunwaldzkiej.

Przy okazji warto poinformować mieszkańców, jaki jest cel dzielenia poszczególnych inwestycji drogowych na etapy. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że na każdy etap można ubiegać się o finansowanie ze źródeł zewnętrznych. Obowiązuje pułap, którego przekroczyć nie można. Nie było możliwe uzyskać pieniądze na jednoczesną przebudowę drogi na całej jej długości. Nie ma natomiast przeszkód, by otrzymać pieniądze jednorazowo mniejsze, na kolejne etapy inwestycji. Tak było z ulicą Poznańską, taka procedura stosowana

jest też wobec ulicy Grunwaldzkiej w Plewiskach.

Odcinek ostatnio wyremontowany ma prawie kilometr długości. Nie było łatwo prowadzić tam prace, gdyż po obu stronach ulicy rozciąga się intensywna zabudowa, panuje też wzmożony ruch. Działa tam mnóstwo firm, zostały też wybudowane osiedla mieszkaniowe. Nie brakuje samochodów, korki zdarzają się nie tylko w godzinach szczytu. Modernizacja ulicy odbywała się bez zamykania ruchu drogowego, co zwiększyło skalę trudności, ale ekipy wykonawcze poradziły sobie z realizacją tego zadania. Mieszkańcy Komornik i Dopiewa mogą teraz podróżować w warunkach bardziej cywilizowanych.

Oczywiście daleko im do pełni szczęścia. Niekiedy przemieszczanie się w kierunku miasta staje się prawdziwą gehenną. Ulica Grunwaldzka, dokładnie na granicy Poznania i gminy Komorniki, przecięta jest torami kolejowymi, a kie-

dy bariery opadną, można tam spędzić wiele minut. Trwają przygotowania do budowy tunelu, ale zanim inwestycja ta zostanie zrealizowana, kierowcy będą mieli jeszcze gorzej. To międzynarodowa linia kolejowa, łącząca Poznań z Berlinem, a jeszcze w czerwcu zwiększy się częstotliwość przejazdów pociągów. Rusza przecież kolej metropolitalna, szynobusy mają kursować co pół godziny w jedną stronę. Wydaje się, że dopóki tunel nie zostanie zbudowany, kierowcy nie mają innego wyjścia niż uzbrojenie się w cierpliwość.

Inny problem wynika z organizacji ruchu. Ulica Grunwaldzka podporządkowana jest ulicy Wołczyńskiej. Kierowcy jeżdżący z miejscowości położonych w gminach Komorniki i Dopiewo miewają niemałe problemy z włączeniem się do ruchu, szczególnie po podniesieniu szlabanów na przejeździe kolejowym, gdy długi potok samochodów ruszy z miejsca.

Inwestycją mającą wpływ na komfort mieszkańców Dopiewa, choć dotycząca terenu znajdującego się poza naszą gminą, jest modernizacja mostu na rzece Wirynce, przepływającej przez teren gminy Komorniki. Zadanie to kosztowało 1,4 mln zł. Trzeba było poszerzyć jezdnię do 7 metrów, dzięki czemu samochody wreszcie mogą się bezpiecznie mijać. Nie ma też problemu z poruszaniem się samochodów najcięższych. Nośność nowego mostu obliczona została na 40 ton.

*Andrzej Strażyński  
Przewodniczący  
Komisji Komunikacji,  
Budownictwa i Infrastruktury,  
Rady Powiatu Poznańskiego*

*Fot. Archiwum A. Strażyńskiego*

## Inwestycyjny maj



*Termomodernizacja Domu Strażaka w Zakrzewie*

W maju przeprowadzona została m.in. termomodernizacja „Domu Strażaka” w Zakrzewie, obejmująca: ocieplenie budynku styropianem, położenie tynku, wymianę rynien, parapetów i opierzenia, wykonanie opaski wokół budynku i montaż daszków nad drzwiami. Wartość inwestycji: 122 tys. zł. Wykonawca: Usługi Budowlane KONSUD z Obornik.

Rozpoczęły się też prace związane z rozbudową „Domu Strażaka” w Pałędziu. Do 22 września powstanie nowe zaplecze szatniowo – sanitarne i wentylacja

mechaniczna w istniejącej sali. Wartość inwestycji: ok. 720 tys. Wykonawca: MALBUD Eugeniusz Nowak z Poznania

W sali widowiskowej budynku GOK w Dopiewcu zostały zamontowane z kolei 2 klimatyzatory. Wykonawca inwestycji: Firma Polskie Izolacje z Poznania, jej wartość 29 tys. zł.

W czerwcu zostanie uzupełnione wyposażenie trzech siłowni zewnętrznych na placach zabaw w Dąbrowie. Wartość zakupionych urządzeń wynosi 17,4 tys. zł. Przy ul. Rolnej zostaną zamontowane urządzenia: biegacz, wyciskanie siedząc, przy ul. Tęczowej – „wyciskanie siedząc pojedyncze” i „wyciąg górny pojedynczy”, przy ul. Sadowej – „orbitrek pojedynczy” i „biegacz pojedynczy”.

Zmieni się otoczenie stawu w Więckowicach. Urząd Gminy Dopiewo przekazał plac budowy firmie MCARO z Dąbrowy, która do końca lipca wykona pomnik, ciągi piesze, oświetlenie i pomost pływający.



*Rozbudowa pałędzkiego Domu Strażaka ma zakończyć się we wrześniu*

Dopiewski urząd uzyskał też pozwolenia na rozbudowę Szkół Podstawowych w Konarzewie i w Dąbrowie. Wykonawcy przekazali kompletne dokumentacje, w związku z czym w czerwcu zostaną ogłoszone przetargi na rozbudowy szkół, tak żeby w lipcu rozpocząć inwestycje.

Aleksandra Rutyna, Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Komunalnej

*Fot. Beata Spychała  
i Michał Juskowiak*

## Dąbrowa będzie miała świetlicę



Nowa świetlica wiejska powstanie w Dąbrowie. Pełnić ona będzie funkcję rekreacyjno-społeczno-kulturalną. Zostanie wkomponowana w teren przyległy do boiska sportowego, stając się doskonałym uzupełnieniem strefy sportowo-rekreacyjnej wioski. Będzie pełnić rolę miejsca spotkań, integracji mieszkańców, wypoczynku dzieci i młodzieży. Wyposażona ma być w salę główną, kuchnię, hol z szatnią, łazienki, pomieszczenia techniczne i magazynowe. Powierzchnia zabudowy ma wynieść ok. 250 m<sup>2</sup>.

Gmina Dopiewo podpisała w kwietniu br. umowę na wykonanie dokumentacji technicznej świetlicy w Dąbrowie z Pracownią Projektową A.N.I. Anna Smólska z Poznania. Kolejnym krokiem będzie budowa. Przetarg na budowę świetlicy ma być ogłoszony na początku czwartego kwartału br.

*Justyna Bartkowiak  
Referat Inwestycji  
i Gospodarki Komunalnej*

## Odjazd! Start PKM

Inauguracja Poznańskiej Kolei Metropolitalnej (PKM), z udziałem samorządowców, w tym Pawła Przepióry, Zastępcy Wójta Gminy Dopiewo, miała miejsce 25 maja 2018 r.

PKM to jedno z największych tego typu przedsięwzięć w Polsce i pierwsze wspólne tak duże przedsięwzięcie samorządów. Zasięg Poznańskiej Kolei Metropolitalnej będzie się rozrastał, aby usprawnić ruch i to nie tylko w samej aglomeracji.

Tabory Poznańskiej Kolei Metropolitalnej ruszą przez Gminę Dopiewo 10 czerwca, wraz z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy. Szybka, regularnie i często kursująca kolej ma zachęcić mieszkańców do tego, by przesiadać się na pociąg i nie tracić czasu w korkach. W godzinach szczytów - rannego i popołudniowego - pociągi kursować będą co 30 minut.



Kolej Metropolitalna ma zachęcić np. uczniów szkół ponadpodstawowych, osoby pracujące w Poznaniu lub osoby korzystające z poznańskich instytucji do pozostawienia samochodu w miejscu zamieszkania i dojeżdżać do Poznania pociągiem.

We wrześniu zeszłego roku rozszerzony został wspólny bilet Bus-Tramwaj-Kolej. Dzięki integracji taryfowej na jednym bilecie można dojechać na przykład do stacji Poznań Główny, a dalej poruszać się po mieście tramwajem lub autobusem.

Taka forma transportu zmniejszy natężenie indywidualnego ruchu samochodowego w obrębie Poznania. Okoliczne

gminy zyskają lepsze skomunikowanie z Poznaniem. Łatwiej będzie można dojechać do szkół, zakładów pracy i instytucji kultury. Mniej samochodów to mniejsze korki i czystsze powietrze.

Na początku uruchomione będą 4 trasy, a do 2021 r. będzie ich 9. Aktywowane zostaną połączenia z: Gniezna, Kościana, Rogoźna, Wronek i Wrześni.

Pierwsze 4 linie połączą Grodzisk Wielkopolski, Jarocin, Nowy Tomyśl (stacje: Palędzie i Dopiewo) i Wągrowiec z Poznaniem. Docelowo w stolicy Wielkopolski pociągi PKM będą zatrzymywać się na 13 stacjach i przystankach. Odetchną miejskie i gminne ulice.

*SMP, fot. Arch. SMP*



## Jak żyć z RODO?

Pod koniec maja, na terenie całej Unii Europejskiej, zaczęło obowiązywać nowe unijne Rozporządzenie Ogólne o Ochronie Danych Osobowych. O zmianach i nowych obowiązkach dowiedzieli się uczestnicy bezpłatnego szkolenia zorganizowanego 14 maja 2018 r. przez Gminę Dopiewo, odbyło się ono w sali

konferencyjnej GOSIR. Poprowadzili je prawnicy z Kancelarii Radców Prawnych i Adwokatów Niemieckich Meissner Kozioł & Partner.

Zainteresowanie uczestnictwem zgłosiło ponad 80 osób. Prowadzący odpowiadali na liczne pytania, które padały z sali. Oto najciekawsze z nich.

### Czym są dane osobowe?

- Dane osobowe, to wszystko, co pozwala zidentyfikować osobę fizyczną w sposób niewymagający nakładów finansowych. To może być: zdjęcie, e-mail, nagranie z monitoringu itp.

### Co musimy zrobić?

RODO nie wymaga sztywnych działań. Przepisy są otwarte co do interpretacji, ale trzeba być przygotowanym, że rozpoczną się kontrole. Prawdopodobnie jako pierwsze zostaną skontrolowane duże firmy, a po nich mniejsze. Należy się tym tematem zainteresować, aby w razie kontroli móc wykazać jakieś działania.

**Czy trzeba usuwać e-maile od klientów? Czasem jest tak, że po kilku latach się odzywają i proszą o przesłanie informacji na adres e-mail sprzed lat**

Powinniśmy takie e-maile usunąć. Nowe rozporządzenie daje nowość w postaci „prawa do bycia zapomnianym”. Jeśli nie mamy jasnej potrzeby przetrzymywania jakiejś danej, to nie powinniśmy jej posiadać.

**Co z danymi, które otrzymaliśmy do wysyłania newsletter'a?**







Muszą państwo pamiętać, że należy wprowadzić procedurę wewnętrzną przetwarzania danych. Spisać to w jakimś dokumencie, by w razie kontroli każdy wiedział kto, za co jest odpowiedzialny. Jeśli jesteście Państwo małymi przedsiębiorstwami i macie księgowość zewnętrzną, jest to ważne. Musicie pamiętać że musicie np. z takim biurem /księgową podpisać umowę na powierzenie danych osobowych.

mi ustala cele i sposoby przetwarzania danych osobowych.

### Od jakiego wieku uczestnik niepełnoletni może podpisać zgodę?

RODO zmniejsza ten próg, jednak jeszcze nie określono go dokładnie.

## Z-INTEGRO-wani wokół RODO

Z ochrony danych szkolą się przedsiębiorcy, urzędnicy, ale i przedstawiciele NGO. W dniu wejścia w życie RODO (25.05.2018 r.) organizacje pozarządowe z terenu Gminy Dopiewo mogły wziąć też udział w szkoleniu z RODO, które zorganizowała w Dąbrowie Fundacja Rozwoju „Integro”. Wiele pytań dotyczyło tego, jak ma wyglądać wdrożenie RODO i co należy w tym celu zrobić. Prowadząca uspokajała uczestników i zachęcała do opracowania procedury.

*Tekst i fot. Michał Juskowiak*

Jeśli nie podpisze nasz klient na to zgody, to nie możemy przetrzymać.

### Prowadzę gabinet lekarski. Mam dane pacjentów o chorobach. Wysyłam przypomnienie wizyty?

Zawijając Pani z pacjentem umowę dotyczącą świadczenia usług, polegającą na wysyłaniu powiadomień i zgodę na przetwarzanie danych. W przypadku Pani działalności dochodzą dodatkowo jeszcze dane wrażliwe, a to wiąże się z większym obostrzeniem.

### Czy musimy mieć IODO?

IODO – to inspektor ochrony danych osobowych. W większości przypadków nie ma takiej potrzeby, ponieważ obowiązkiem ten dotyczy raczej większych przedsiębiorstw. IODO to „administrator”, czyli osoba fizyczna lub prawna, organ publiczny, jednostka lub inny podmiot, który samodzielnie lub wspólnie z inny-

## Szukają ropy i gazu w Palędziu

Prace sejsmiczne, mające na celu poszukiwanie i rozpoznawanie złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, będą prowadzone w Palędziu na terenie Gminy Dopiewo od czerwca do września 2018 r. przez Geofizykę Toruń na podstawie pełnomocnictwa PGNiG S.A. Koncesję poszukiwawczą wydał Minister Środowiska. Temat badań: „Polowe

prace sejsmiczne 3D Palędzie”. W ramach uzgodnień warunków wstępu na poszczególne nieruchomości, przedstawiciel grupy sejsmicznej, prowadzącej badania, ustali z właścicielami posesji, działek i gospodarstw termin wejścia na ich teren. Badania polegać będą na rejestrowaniu mikrodrgań przez zestaw specjalistycznych pojazdów lub przy

użyciu materiałów wybuchowych. Za ewentualne szkody wyrządzone podczas badań przysługuje odszkodowanie. Telefony do inspektorów ds. odszkodowań geologicznych: 725 270 326, 697 078 501 (po 11 czerwca).

UG

## Nowe taryfy – woda, ścieki, abonament

Weszła w życie nowa taryfa za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki, która obowiązuje przez okres 3 lat od 6 czerwca 2018 r. Składa się ona z następujących elementów: 1) ceny za 1 m<sup>3</sup> dostarczonej wody lub odprowadzonych ścieków, 2) opłaty abonamentowej za utrzymanie w gotowości do świadczenia usług urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

Zatwierdził ją Dyrektor RZGW Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Poznaniu, dla usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, realizowanych przez Aquanet SA na terenie Gminy Dopiewo, działając w trybie art. 24e ust. 3 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

### Taryfa cen i stawek opłat Aquanet SA na terenie gminy Dopiewo:

Wysokość cen za dostarczoną wodę

l.p.	Taryfowa grupa odbiorców	Jednostka	Cena netto	Cena brutto
1.	Gospodarstwa domowe	zł/m <sup>3</sup>	4,43	4,78
2.	Pozostali odbiorcy	zł/m <sup>3</sup>	4,43	4,78
3.	Woda na cele przeciwpożarowe	zł/m <sup>3</sup>	4,43	4,78

Wysokość cen za odprowadzone ścieki

l.p.	Taryfowa grupa odbiorców	Jednostka	Cena netto	Cena brutto
1.	Gospodarstwa domowe	zł/m <sup>3</sup>	6,03	6,51
2.	Pozostali odbiorcy	zł/m <sup>3</sup>	6,03	6,51

## Oferty pracy na dopiewo.pl

Zapraszamy firmy, jak i osoby szukające pracy do korzystania z podstrony „Ofert pracy” na gminnym portalu dopiewo.pl. Firmy mogą tu zamieścić bezpłatnie ogłoszenia, które mogą zainteresować naszych mieszkańców. Z kolei osoby szukające pracy, mogą znaleźć nowe miejsce zatrudnienia dla siebie.

Podstrona „Oferty pracy” dostępna jest z kilku miejsc strony głównej:

- z zielonego banera po prawej stronie (trzeba nieco przewinąć stronę w dół)
- z menu głównego – najeżdżając kursorem na pole „Mieszkańcy” rozwinie nam się w dół menu i mniej więcej w jego połowie będzie napis „Oferty pracy”, w który należy kliknąć
- z dolnego paska strony, gdzie pod napisem „Oferty pracy” podajemy linki do ostatnio dodanych ofert pracy. Klikając w którykolwiek z tych linków, przechodzimy do konkretnej oferty, na górze której znajduje się link umożliwiający przejście do pełnego katalogu dostępnych ogłoszeń.

AM

Wysokość stawek opłaty abonamentowej za utrzymanie w gotowości do świadczenia usług urządzeń wodociągowych

I.p.	Taryfowa grupa odbiorców	Jednostka	Cena netto	Cena brutto
1.	Gospodarstwa domowe	zł/odb./m-c	4,79	5,17
2.	Pozostali odbiorcy	zł/odb./m-c	14,92	16,11
3.	Woda na cele przeciwpożarowe	zł/odb./m-c	43,08	46,53

Wysokość stawek opłaty abonamentowej za utrzymanie w gotowości do świadczenia usług urządzeń kanalizacyjnych

I.p.	Taryfowa grupa odbiorców	Jednostka	Cena netto	Cena brutto
1.	Gospodarstwa domowe	zł/odb./m-c	10,25	11,07
2.	Pozostali odbiorcy	zł/odb./m-c	31,61	34,14

Wysokości cen i stawek opłat brutto wyliczono wg 8% stawki podatku VAT, zgodnie z obowiązującymi przepisami podatkowymi.

UG

## Skanuj i czytaj

Za pomocą tego kodu można przejść na podstronę z bieżącym i archiwalnymi wydaniem „Czasu Dopiewa” w wersji elektronicznej. Wystarczy pobrać za pomocą swojego telefonu aplikację do skanowania i już można korzystać.



AM

## Wzrok, słuch, aktywność

Osoby, u których stwierdzono konieczność noszenia bądź zmiany okularów ze względu na wadę wzroku, otrzymały je bezpłatnie. 26.05.2018r. - podczas akcji „Każdy ma prawo dobrze widzieć” przebadane zostały osoby powyżej 50 roku życia. To efekt wieloletniej współpracy Ośrodka Pomocy Społecznej z dr n. med. Hanną Buczkowską, reprezentującą Zakład Optometrii Katedry Chorób Oczu i Optometrii.

Tego samego dnia, w Zakładzie Protyki Słuchu Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, zostały przebadane 22 osoby z terenu Gminy Dopiewo, cierpiące na niedosłuch.

Stowarzyszenie Metropolia Poznań, wspólnie z Aglomeracją Kalisko-Ostrowską, w ramach projektu „Aktywni Seniorzy”, zorganizowały na terenie naszej Gminy dwudniowe warsztaty, które prowadzone były przez wykwalifikowanych

specjalistów zajmujących się: polityką senioralną, gminnymi radami seniorów, konsultacjami społecznymi dla seniorów, przygotowaniem projektów przez seniorów, aktywizacją seniorów do czynnego i biernego prawa wyborczego. 8-godzinne zajęcia odbyły się w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji 25-26.05.2018 r. Należy podkreślić duży wkład sołtysów w naborze osób biorących udział w programie, a uczestniczyło każdego dnia po 46 osób.

OPS Dopiewo

## Piraci na celowniku

Komenda Miejska Policji w Poznaniu przeprowadziła 18 maja 2018 r. działania „PRĘDKOŚĆ – ZERO TOLERANCJI”. Ich celem jest wyeliminowanie piratów drogowych.

Nie tak dawno zakończył się tak zwany długi majowy weekend. Pomimo wzmoczonych patroli Policji na drogach nadal dochodzi do wielu zdarzeń drogowych, w wyniku których ich uczestnicy są ranni lub zabici. Pamiętajmy o zachowaniu bezpieczeństwa. Dobre warunki atmosferyczne, z jakimi możemy się spotkać na drogach, często powodują,

że kierowcy nie stosują się do obowiązujących przepisów.

Na podstawie danych, dotyczących przyczyn wypadków drogowych, wiemy, że mamy do czynienia z ofiarami śmiertelnymi lub poszkodowanymi w ciężkim stanie. Przyczyną jest, niestety, nadmierna prędkość i wyprzedzanie w sposób niedozwolony - „na trzeciego”.

Kolejnym grzechem kierowców jest kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu lub po użyciu alkoholu. Niejednokrotnie policjanci spotykają się z sytuacją, kiedy to w trakcie spotkania

rodzinnego biesiadnicy spożywają alkohol, a następnie wsiadają do samochodu. Dla takiego zachowania nie powinno być żadnego wytłumaczenia ani usprawiedliwienia.

Wsiadając za kierownicę, musimy pamiętać o tym, by bezpiecznie dojechać do miejsca docelowego. Nie jesteśmy jedynymi użytkownikami drogi. Nasze zachowanie na niej może pozbawić życia lub zdrowia nie tylko nas, ale również i innych uczestników ruchu.

Komisariat Policji w Dopiewie

## Rowerem - bezpiecznie i przepisowo

Sezon rowerowy już w pełni. Dla wielu osób jazda na rowerze jest sposobem na aktywne spędzenie wolnego czasu, dla innych środek transportu do pracy, lub szkoły. Dobry, sprawny rower i znajomość przepisów ruchu drogowego są gwarancją naszego bezpieczeństwa.

Wypadki z udziałem rowerzystów stanowią coraz większy odsetek zdarzeń drogowych, dlatego pamiętajmy o tym, że nieznanie podstawowych zasad bezpieczeństwa może skończyć się poważnym uszczerbkiem na zdrowiu, albo



nawet śmiercią. Szczególną uwagę należy poświęcić edukacji dzieci.

Karta rowerowa to pierwszy krok w świat zasad obowiązujących na drogach, a zarazem pierwszy ważny dokument uprawniający do poruszania się po drodze. Dzięki organizowanym przez szkoły kursom, dzieci mają możliwość poznania przepisów ruchu drogowego i zasad bezpiecznego poruszania się po drogach, obsługi roweru, czy też udzielania pierwszej pomocy. Dziecko, które ukończyło 10 lat i posiada kartę rowerową, może samodzielnie prowadzić rower po drogach publicznych. Karta Rowerowa obowiązuje do 18 roku życia.

Dzieci do lat 7 możemy przewozić na 2 sposoby: w specjalnym foteliku, lub w specjalnej przyczepce ciągniętej za rowerem (art. 33 i 63 Prawa o Ruchu Drogowym). Jeśli nasze dziecko potrafi

samodzielnie poruszać się na rowerze, ale nie skończyło 10 lat, może kierować rowerem tylko i wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. Zgodnie z art. 2 Kodeksu Prawo o Ruchu Drogowym, dziecko do lat 10, kierujące rowerem, jest pieszym. Wynika z tego, że nie może ono poruszać się po jezdni, lecz tylko po chodniku.

Co do zasady: rowerzystom nie wolno jeździć po chodniku dla pieszych. Jednak kodeks drogowy dopuszcza korzystanie z chodnika przez rowerzystów w kilku szczególnych przypadkach. Mogą to robić osoby, którym towarzyszy dziecko młodsze niż 10 lat na własnym rowerku. Jeśli nie ma chodnika, opiekunowie z dziećmi mogą poruszać się jak piesi – lewą stroną szosy. Po chodniku wolno poruszać się na rowerze także cyklistom bez dzieci, ale tylko jeśli na drodze, wzdłuż której jadą, dopuszczono prędkość większą niż

50 km na godzinę, a chodnik jest szeroki przynajmniej na 2 metry. Skorzystać z chodnika można także - z uwzględnieniem powyższych zastrzeżeń - jeśli jest zła pogoda: pada deszcz, śnieg, jest ograniczona widoczność np. mgłą lub w inny sposób.

Po jezdni można jechać tylko wtedy, gdy nie ma ani ścieżki dla rowerów, ani pobocza albo gdy pobocze nie nadaje się do jazdy. Jadąc po ulicy, trzeba trzymać się blisko prawej krawędzi pasa ruchu. Szykując się do skrętu w lewo, należy zjechać do osi jezdni. Kierowcom przypominamy, że zatrzymywanie się i parkowanie na ścieżkach rowerowych jest zabronione.

*Jacek Olejniczak,  
Tomasz Strugacz*

*Fot. Archiwum SG*

## Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej

Dym było widać z 20 km - smolisty, kłębiący się na niebie. Ponad 100 strażaków z 20 zastępów PSP i OSP wzięło udział w akcji gaszenia pożaru, który wybuchł w hali fabryki jachtów w Zakrzewie. Ogień doszczętnie strawił wnętrze pomieszczenia, pozostawiając szkielet, a jachty zostały poważnie nadpalone.

*– Dostaliśmy sms-a, że pali się w Zakrzewie. Płomienie sięgały 10 m wysokości. Oznaczało to dla nas bardzo wysoką temperaturę. Wiadomość przed przyjazdem na miejsce pozwala nam się przygotować, także psychicznie – mówi Tadeusz Łuczyk, Komendant Gminny OSP. Strażacy 2-krotnie wracali w nocy na miejsce, żeby dogasić zgliszczą. Spaliła się sąsiadująca z halą stocznia linia energetyczna wysokiego napięcia (15.05, godz. 17.15 – 23.15).*

Tego samego dnia, lecz wcześniej, spalił się całkowicie, na wysokości wężła przy drodze ekspresowej S-11, samochód osobowy (15.05). Z kolei na autostradzie A2 – 152 km w kierunku Warszawy miał miejsce samozapłon, spłonęła komora silnika fordą cemax'a (27.05). Pożar przydarzył się też autokarowi, w którym ogień powstał w układzie hamulcowym i spłonęła opona (24.05)

Ktoś zapalił beczkę ze śmieciami w Dąbrowie (1.05). Zapaliła się trafostacja przy ul. Poznańskiej w Skórzewie, powodem było najprawdopodobniej zwarcie



(5.05). Palone śmieci wzbudziły niepokój sąsiadów w Pałędziu przy ul. Nowej (7.05). Falszywy alarm, spowodowany błędem monitoringu, odezwał się w magazynie w Komornikach (29.06)

Strażacy zostali skierowani przez SKKM do wypadku drogowego pomiędzy Dopiewem a Podłożinami (22.05). Na miejscu zastali rozbite 2 pojazdy na łuku drogi. Wszyscy opuścili samochody o własnych siłach. Jedynie kierowca jednego z pojazdów po przebadaniu przez zespół ratownictwa medycznego został przetransportowany do szpitala.

Wypadek, w którym - w wyniku zderzenia renaulta megan i toyoty aigo, poszkodowane zostało 9-letnie dziecko, miał miejsce na 153 km autostrady A2 w kierunku Warszawy - punkt poboru opłat (24.05). Do zderzenia dwóch aut doszło też w Batorowie, gdzie jeden z uczestników dachował (28.05).

Dwukrotnie OSP neutralizowało plamy oleju: na 13 km - w kierunku Poznania, na drodze wojewódzkiej 307 (13.05) i w Przechmierowie, przy ul. Rynkowej (23.05).

Druhowie zostali wezwani, by uda-

remnić próbę samobójczą w Dąbrowie (30.05). Zabezpieczyli także komunię (5.05) i Boże Ciało we wszystkich miejscowościach Gminy Dopiewo (31.05) i „Bieg o Koronę Księżnej Dąbrówki” (27.05), zapewniając gotowość do interwencji przedmedycznej - wyposażeni byli w torby medyczne, tlen i dwie kurtyny wodne. Na marginesie warto odnotować, że w tym roku służby medyczne posiadały pogotowie terenowe w postaci kładu.

Ponadto na festynie rodzinnym Przedszkola „Bajkowa Wyspa” z Pałędzia stworzyli pomieszczenie, w którym dzieci w dymie mogły szukać pluszaków. Zorganizowali też pokaz strażacki w Szkole Podstawowej w Konarzewie.

Przyczyną interwencji strażaków były też zwierzęta. Usunęli gniazdo szerszeni w Pałędziu przy ul. Promienistej (26.05). Napowietrzyli staw w Dopiewcu, gdzie w wyniku upałów i ubytku tlenu w wodzie śniętych ryb.

*AM, współpraca TŁ, WD, KP,  
Fot. OSP Pałędzie, OSP Dopiewo*

# Rynek nieruchomości w Gminie Dopiewo w I poł. 2018 r.

Prezentujemy kolejną edycję raportu z lokalnego rynku nieruchomości, który przygotowaliśmy w oparciu o dane wyłącznie z Gminy Dopiewo.

Rynek nieruchomości w Gminie Dopiewo w pierwszej połowie 2018 r. kontynuował dynamiczny rozwój zaobserwowany już w ubiegłym roku. W porównaniu do 2017 r. odnotowaliśmy zwiększoną aktywność deweloperów komercyjnych. Rozpoczęto etapy projektowania i budowę nowych hal magazynowych, budynków usługowych oraz innych obiektów na wynajem. Za kilka miesięcy znacznie zwiększy się podaż powierzchni magazynowo - produkcyjnych w naszej gminie - szczególnie wzdłuż trasy S11. Budują tam obecnie podmioty lokalne, ale wkrótce do gry włączą się ogólnopolscy deweloperzy. Zapraszamy do zapoznania się z sytuacją w poszczególnych segmentach rynku w szczegółowym ujęciu.

## Mieszkania



Ostatnie targi nieruchomości, okazały się rekordowe zarówno pod względem frekwencji ilości wystawiających się firm, jak i odwiedzających. Rynek jest rozgrzany do czerwoności, a sytuacja powoli zaczyna przypominać okres boomu z lat 2006-2007. Swoich sił na lokalnym rynku próbują coraz to nowe podmioty, do tej pory nie zajmujące się budownictwem deweloperskim. Rynek staje się przez bardziej konkurencyjny.

Lokale mieszkalne w naszej gminie budowane są tam, gdzie aktywni są najwięksi deweloperzy, a więc w Dąbrówce, Skórzewie, Dopiewcu, Dąbrowie i Konarzewie. W innych miejscowościach dominuje zabudowa jednorodzinna jedno i dwulokalowa. Średnia powierzchnia mieszkań w naszej gminie w 2018 r. nie uległa większej zmianie i wynosiła nadal około 65 m<sup>2</sup>.

Średnie ceny nowych mieszkań w stanie deweloperskim w Gminie Dopiewo nadal są niższe o 1/4 niż w Poznaniu i wynoszą obecnie 4250 zł/m<sup>2</sup>. Mieszkania wykończone pod klucz są droższe o około 1200 zł/m<sup>2</sup>. To oznacza, że na mieszkanie o przeciętnym metrażu 65 m<sup>2</sup> od

dewelопера należy przeznaczyć średnio 276.250 zł, a za lokal już wykończony trzeba zapłacić średnio 354.250 zł. Do najdroższych lokalizacji ciągle należą Dąbrówka oraz Skórzewo. Rynek wtórny ograniczony jest głównie do tych dwóch miejscowości, ponieważ mieszkania powstają tam już od kilkunastu lat.

## Domy



Obraz rynku domów w Gminie Dopiewo powoli się zmienia. Wprawdzie ciągle dominuje delikatna przewaga podaży nad popytem, ale ceny mimo wszystko zaczęły piąć się w górę. Ma to jednak związek nie z większą ilością chętnych, ale raczej z trudnościami po stronie kosztowej. Drożeją bowiem działki, materiały budowlane, a także siła robocza. To wszystko razem powoduje, że deweloperzy podnoszą ceny, aby móc utrzymać zyskowność swoich projektów na niezmiennym poziomie. Czas pokaże jak zareagują na to kupujący.

Średnia powierzchnia nowego domu w naszej gminie w 2018 r. wyniosła o 1 m<sup>2</sup> mniej niż rok temu tj. 124 m<sup>2</sup>, co przy wyższej średniej cenie 3600 zł/m<sup>2</sup> dało kwotę łączoną w wysokości 446.400 zł. Ceny domów kształtują się od 270.000 zł za najtańsze oferty w stanie surowym zamkniętym, przez 500.000 zł za domy w stanie deweloperskim, po propozycje znacznie przekraczające 1 mln zł w przypadku najbardziej luksusowych ofert położonych w modnych lokalizacjach.

## Działki budowlane



Gmina Dopiewo stała się popularnym miejscem zamieszkania. Wiele osób wprowadzających się z Poznania wybiera gminy po zachodniej stronie miasta z

uwagi na dobrą komunikację, zróżnicowane tereny rekreacyjne oraz lepsze powietrze, niż po wschodniej stronie aglomeracji poznańskiej. Ten ostatni czynnik jest czymś zupełnie nowym, niespotykanym do tej pory. Ewidentnie klienci są coraz bardziej świadomi i chcą mieszkać w rejonach z mniejszym zanieczyszczeniem powietrza smogiem w okresie zimowym.

Średnia powierzchnia działki budowlanej w gminie cały czas oscyluje wokół 890-900 m<sup>2</sup>. Powierzchnie działek w różnych wsiach były zbliżonej do tej wielkości, jedyne odstępstwo to Lisówki i Pokrzywnica, gdzie dominowały działki rezydencjonalne o powierzchni znacznie przekraczającej 1200 m<sup>2</sup>.

Ceny działek w Gminie Dopiewo systematycznie rosną, aczkolwiek dzieje się to w dość zróżnicowany sposób. Trzy miejscowości wiodą w tym zakresie prym tj. Skórzewo, Dąbrówka i Zakrzewo. To tam chcieliby najczęściej mieszkać klienci, niestety coraz mniej osób stać na działkę w tych lokalizacjach. Ceny działek w Skórzewie i Dąbrówce wzrosły w ciągu roku o 14 % i nie ma zbytnio z czego wybierać. Większa oferta jest w Zakrzewie, lecz i tam ceny dobijają powoli do 300 zł/m<sup>2</sup>.

Osoby z mniejszym budżetem wybierają nieco tańsze lokalizacje jak Pałędzie, Dąbrowa, Konarzewo i Gołuski, które to mają ceny oscylujące wokół średniej gminnej w wysokości 185 zł/m<sup>2</sup>. Jeżeli ktoś może mieszkać nieco dalej do Poznania, to dobrym wyborem będą Lisówki, Dopiewo, Drwęsa i Trzcielina, które są jeszcze atrakcyjniejsze cenowo.

## Nieruchomości komercyjne



Dzięki dogodnemu położeniu gminy przy trasie S11 oraz autostradzie A2, obserwujemy obecnie zapowiedzi wielu nowych inwestycji komercyjnych. Powstaną one wokół węzłów S11 w Zakrzewie i Dąbrówce. Również ilość zapytań od firm poszukujących powierzchni do wynajęcia lub zakupu jest znacząco wyższa niż w 2017 r. Jest to niewątpliwie szansa dla Gminy Dopiewo, aby spróbować gonić

takich liderów w pozyskiwaniu inwestorów jak np. Tarnowo Podgórne.

Koszty wynajmu biur wahały się od około 20-30 zł/m<sup>2</sup> za biura położone przy halach do 30-45 zł/m<sup>2</sup> za biura w nowoczesnych biurowcach.

Koszty wynajmu hal magazynowych wynosiły od 11 zł/m<sup>2</sup> za stare hale o niskim standardzie, przez 15 zł/m<sup>2</sup> za nowe hale o bardzo dużym metrażu, do 20 zł/m<sup>2</sup> za nowoczesne hale o umiarkowanym metrażu do 1000 m<sup>2</sup>.

Ceny terenów pod aktywizację gospodarczą znacznie wzrosły i nadal charakteryzowały się bardzo dużym zróżnicowaniem. Od 80 zł/m<sup>2</sup> za grunty położone daleko od węzłów komunikacyjnych i z niepełnym uzbrojeniem do 300 zł/m<sup>2</sup> za małe działki położone w najbardziej atrakcyjnych punktach gminy (ceny nieruchomości komercyjnych podane zostały w kwotach netto).

### Trendy i prognozy

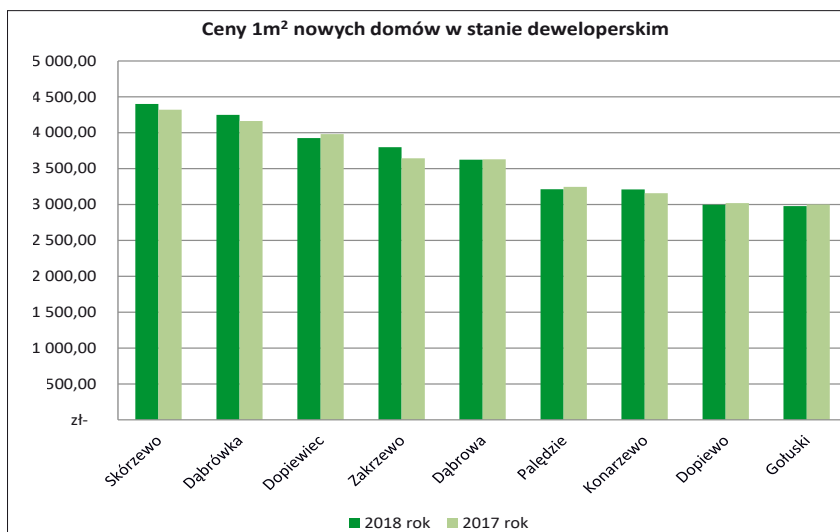
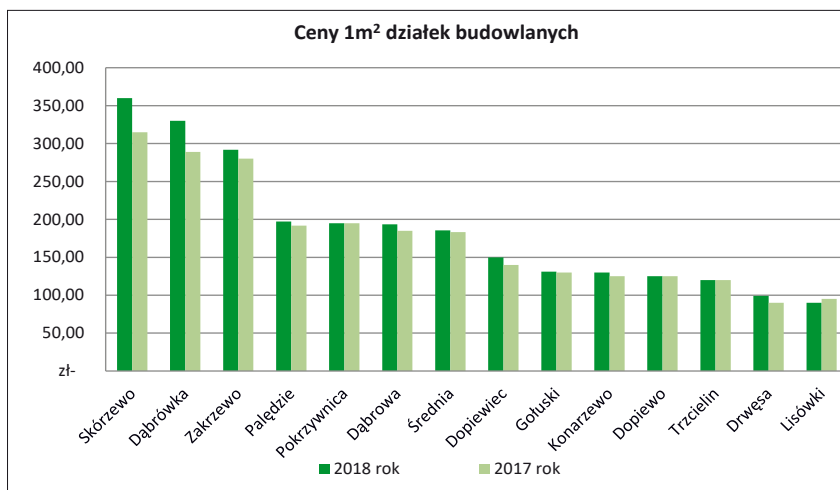
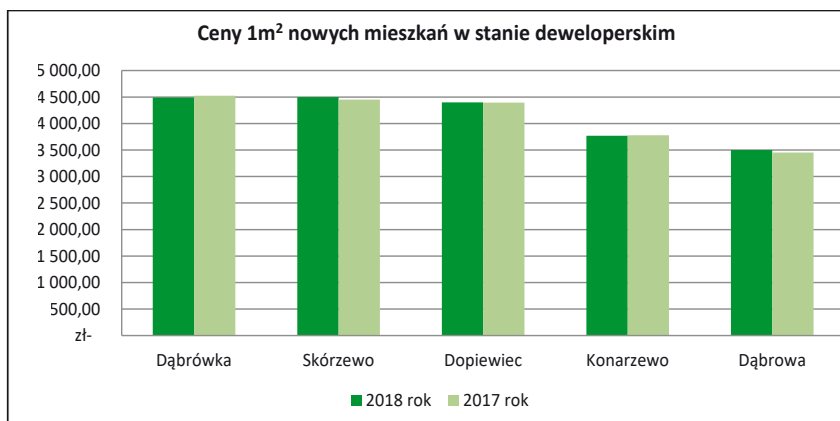
Na drugą połowę 2018 r. przewidujemy dalszy wzrost cen działek budowlanych. Popyt bowiem coraz bardziej przewyższa podaż. Tanich, ładnych i uzbrojonych działek jest bardzo mało na rynku, dlatego ceny dyktują sprzedający. Rynek powoli zbliża się do swoistego paraliżu, gdyż oczekiwania kupujących i sprzedających już dawno nie były tak rozbieżne.

Z drugiej strony bardzo cieszy rozwój inwestycji komercyjnych i nowe zapowiedzi projektów magazynowo - biurowych. Do tej pory rynek w Gminie Dopiewo był bardzo skupiony na segmencie mieszkaniowym, obecnie zarysowuje się szansa na wzrost znaczenia segmentu komercyjnego. Dla gminy oznacza to szanse na większe wpływy podatkowe od nowych firm.

Opracował: Marcin Witkowski

Zdjęcia i wykresy:

Witkowski Nieruchomości  
[www.witkowski-nieruchomosci.pl](http://www.witkowski-nieruchomosci.pl)



## RSP Dąbrówka z drugą halą pod wynajem



Drugą halę produkcyjną przy węźle S11 zbudowała Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Dąbrówka. Zawieszenie wiechy miało miejsce 25 maja 2018 r. Generalne wykonawstwo Spółdzielnia powierzyła ponownie firmie W.P.I.P.

Będąca na ukończeniu hala, wraz z częścią biurową, liczy prawie 5.000 m<sup>2</sup>. Inwestycja jest przeznaczona pod wynajem. W części produkcyjno-magazynowej, wyposażonej w 11 bram załadunkowych z przeszklonymi pasami, docelowo może pracować 70 osób na jednej zmianie. Część biurową zaplanowano od frontu, za fasadą. Zaprojektowano tu miejsca pracy dla 30 osób. Oddanie obiektu do użytku przewidziano na koniec wakacji. To już druga inwestycja realizowana dla RSP Dąbrówka przez W.P.I.P. W 2016 r. powstała podobna hala o nieco mniejszej powierzchni: 3.400 m<sup>2</sup>. Sukces tamtej inwestycji skłonił RSP Dąbrówka do decyzji o budowie kolejnej hali. Kiedyś znakiem rozpoznawalnym RSP Dąbrówka były smaczne przetwory, dziś – obok nich – stają się nieruchomości pod wynajem, przygotowywane w wysokim standardzie.

W uroczystości zawieszenia wiechy wzięli udział: Marek Palacz - Prezes RSP Dąbrówka, Janusz Signetcki - wiceprezes W.P.I.P. (generalny wykonawca), pracownicy spółdzielni i budowy. Obecni byli przedstawiciele samorządu: Paweł Przepióra - Zastępca Wójta Gminy Dopiewo, Remigiusz Hemmerling - kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska z Urzędu Gminy Dopiewo. Nie zabrakło Stanisława Steca - prezesa Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Rolniczej w Poznaniu.

Przedstawiciel generalnego wykonawcy przekazał na ręce Prezesa RSP Dąbrówka - Marka Palacza tablicę pamiątkową z życzeniami. Podziękowania za partnerską współpracę i profesjonalizm przy budowie otrzymali przedstawiciele firm, biorących udział w pracach: F.H.U. ENERGOTECH Krzysztof Palica, DROGBET Sp. z o.o. i F.U.H. HTKO Tomasz Sikorski Usługi Instalacyjne.

– Ta uroczystość jest wyjątkowa. Prace na tej budowie postępują tak szybko, że wiechę, którą zaplanowaliśmy w połowie inwestycji, wieszamy na prawie ukończonym obiekcie. Nie chcieliśmy

zmieniać terminu, bo wiedzieliśmy, że w maju towarzyszyć nam będzie piękna pogoda – mówił z uśmiechem wiceprezes Janusz Signetcki, W.P.I.P.

Po części oficjalnej zaproszeni goście zwiedzali obiekt.

*Dominika Redlicka, AM  
Fot. Archiwum W.P.I.P.*



# Mieszkańcy Gminy Dopiewo polegli na frontach I wojny światowej (część 1.)



Chciałbym dzisiaj wspomnieć o mieszkańcach Gminy Dopiewo, którzy polegli w I wojnie światowej. Nie sposób mówić o odzyskaniu niepodległości nie wspominając o okrutnej i krwawej wojnie, trwającej od 28 lipca 1914 r. do 11 listopada 1918 r., którą znamy pod nazwą I wojny światowej. Zginęło w niej ponad 14 mln ludzi. Uczestniczyło w niej tysiące Polaków - walczących na różnych frontach i w różnych armiach.

Kiedy wybuchła wojna, Polska nie istniała na mapach świata. Mieszkańcy dawnych ziem polskich, byli obywatelami różnych państw: Rosji, Austro-Węgier i Niemiec, co powodowało, że byli wcielani do armii tych państw. Osłabienie Niemiec trwającą wojną w 1918 r. było jedną z przesłanek umożliwiającą wybuch Powstania Wielkopolskiego. Warto wspomnieć, że uczestniczyło w nim wielu żołnierzy służących przedtem w armii niemieckiej lub będących dezertarami z tej armii. Pierwsze wydawane w powstaniu komendy wojskowe były komendami w języku niemieckim, gdyż te komendy były znane i zrozumiałe dla byłych żołnierzy armii niemieckiej.

Na liście poległych w „Wielkiej Wojnie” znaleźć można m.in. następujące osoby:

- **Ignacy Rossa**, urodzony w Kormornikach, 6 lipca 1886 roku, syn Jakuba (ur. 1849) i Magdaleny Klemens (ur. 1854). Zamieszkiwał w Plewiskach z żoną Michaliną Walichnowską. Zginął 28 października 1915 roku o godz. 12.00. Służył w 2. Kompanii Regimentu Grenadierów Grafa Kleist v. Nollendorf (1 Westpreuss.) Nr. 6.

- **Piotr Gryśka**, urodzony: Plewiska, 4 czerwca 1894 r., syn Piotra (ur. 1866 r.) i Marii Krzyżagórskiej (ur. 1872 r.), Wnuk Mateusza Gryski i Jadwigi Fabiś oraz Wincentego Krzyżagórskiego i Apolonii Rybarzyk. Zamieszkiwał w Plewiskach. Zginął pod Stlenshaat 13 marca 1917 r. o godz. 12.20. Służył w 3. kompanii 383 Regimentu Piechoty w Brandenburgii.

- **Jan Stelmaszyk**, urodzony: Plewiska, 7 grudnia 1892 r., syn Antoniego (ur. 1868 r.) i Katarzyny Baranowskiej

(ur. 1867 r.). Wnuk Piotra Stelmaszyka i Franciszki Walkowiak oraz Augusta Baranowskiego i Karoliny Kiemel. Mąż Magdaleny Nowickiej. Zamieszkiwał w Edwardowie. Poległ pod Staben 9 lutego 1917 r.. Służył w 5. Kompanii Piechoty.

- **Władysław Potrawiak**, urodzony: Plewiska, 19 czerwca 1895 r., syn Franciszka (ur. 1860 r.) i Magdaleny Bekas (ur. 1865 r.). Zamieszkiwał w Plewiskach, służył w 1. Batalionie Piechoty Regimentu v. Alvensleben nr 6. Zginął pod Verdun (Francja) 27 stycznia 1916 r.

- **Stefan Walkowiak**, urodzony: Głuchowo, 5 grudnia 1896 r., syn Franciszka (ur. 1873 r.) i Katarzyny Duszyńskiej (ur. 1875 r.). Wnuk Katarzyny Walkowiak i Jakuba Duszyńskiego i Elżbiety Śroń (z d. Kmieć). Zamieszkiwał w Edwardowie. Poległ 20 lutego 1917 r. pod wzgórzem nr 1177 pod Jakobeny (Rumunia). Służył w 5. Kompanii Grenadierów 3. Regimentu.

- **Marcin Kaczmarek**, urodzony: Plewiska, 14 października 1891 r., syn Antoniego (ur. 1866 r.) i Franciszki Skóra

(ur. 1865 r.). Wnuk Marina Kaczmarka i Katarzyny Urbaniak oraz Tomasza Skóry i Katarzyny Wilga (z d. Stróżyk). Zamieszkiwał w Plewiskach. Zginął pod Lyk 14 października 1914 r. Służył w 6. Kompanii Regimentu Piechoty nr 225.

- **Michał Jaškowiak**, urodzony: Głębokie, koło Środy 8 sierpnia 1872 r., syn Marcina (ur. 1847 r.) i Anny Nadołńskiej (ur. 1850 r.). Żonaty z Marianną Szafrąnską – ślub w 1893 r. (ur. 1870 r.). Zamieszkiwał w Plewiskach. Służył w 5. kompanii piechoty 329 Regimentu. Zginął 10 marca 1915 r. pod Stolnikami.

- **Hugo Jahns**, urodzony: Zakrzewo, 8 czerwca 1887 r.. Syn Gottlieba (ur. 1857 r.) i Karoliny John (z d. Roolding) (ur. 1846 r.). Wnuk Augusta Jahnsa i Anny Rozyny Bensch oraz Mateusza Rolling i Joanny Schwarz. Zamieszkiwał w Zakrzewie. Zginął 21 października 1914 r. pod Romanowem. Służył w 7. Kompanii 225 Regimentu Piechoty.

- **Wincenty Stróżyk**, urodzony: Piotrowo, 14 lipca 1897 r., syn Michała (ur. 1861 r.) i Anny Skrzypczak (ur. 1857

r.). Wnuk Franciszka Stróżyka i Marii Żelaznej oraz Franciszka Skrzypczaka i Magdaleny Szypulskiej. Zamieszkiwał w Plewiskach. Poległ pod Paraipani (Rumunia) 6 sierpnia 1917 r. Służył w 253 Regimentie Piechoty.

- **Jakub Paupa**, urodzony: Ławica, 7 lipca 1889 r., syn Jana (ur. 1851 r.) i Reginy Czyż (ur. 1853 r.). Wnuk Tomasza Paupy i Magdaleny Gałęzka oraz Tomasza Czyża i Marianny Dudziak. Zamieszkiwał na Ławicy. Poległ pod Ailles (Francja) 2 września 1917 r. Służył w Regimentie Grenadierów Grafa Kleist v. Nollendorf (1. Westpreus.) Nr 6.

- **Juliusz Klatt**, urodzony 20 lipca 1895 r. w Kolonii Piaskach, (w zaborze rosyjskim), syn Gottlieba (ur. 1868 r.) i Reginy Wendlandt (ur. 1871 r.). Wnuk Andrzeja Klatta i Wilhelminy Fecho oraz Jana Wendlandta i Ewy Butz. Zamieszkiwał w Dąbrówce. Poległ 22 czerwca 1917 r. pod Yser (Flandria we Francji). Służył w 16 Jednostce Strzelców.

- **Adolf Klatt**, urodzony: Dąbrówka, 1 stycznia 1898 r., syn Gottlieba (ur. 1868 r.) i Reginy Wendlandt (ur. 1871 r.). Wnuk Andrzeja Klatta i Wilhelminy Fecho oraz Jana Wendlandta i Ewy Butz. Zamieszkiwał w Dąbrówce. Poległ 10 lutego 1918 r. pod Donai. Służył w 371. Kompanii Pionierów.

- **Emil Pfeiffer**, urodzony: Zakrzewo, 8 marca 1898 r., syn Pawła (ur. 1878) i Amandy Rosner (ur. 1874). Wnuk Jana Pfeiffera i Karoliny oraz Andrzeja Rosnera i Marii. Zamieszkiwał w Zakrzewie. Zmarł 14 lipca 1917 r. w lazarecie w Pierrepont (Francja). Służył w 4. Kompanii 28. Batalionu.

- **Jan Kaźmierczak**, urodzony Trzciel, 20 października 1888 r., syn Wojciecha Kaźmierczaka (ur. 1860 r.) i Zofii Cykowiak (ur. 1866 r.). Wnuk Bartolomeusza Kaźmierczaka i Petroneli Maik

oraz Antoniego Cykowiak i Agnieszki Misiaczyk. Mąż Magdaleny Mierszała. Zamieszkiwał na Ławicy. Poległ pod Bruyeres (Francja) 19 listopada 1917 r. Służył w 7 Kompanii 47 Batalionu.

- **Jan Zagawa (Zagawski)**, Urodzony 4 czerwca 1878 r. w Dąbrówce. Syn Michała (ur. 1850 r.) i Agnieszki Jędrzejczak (ur. 1848 r.). Mąż Franciszki Skrzypczak, z która miał 7. dzieci. Zamieszkiwał w Plewiskach. Poległ 17 sierpnia 1917 r. pod Vlaa. Służył w 7. Kompanii 46. Regimentu Piechoty.

- **Marcin Orzechowski**, urodzony w Dąbrówce, 9 października 1896 r., syn Katarzyny Orzechowskiej (później Mistek). Zamieszkiwał w Dąbrówce. Poległ 11 grudnia 1917 r. pod Col del Orsa (Włochy). Służył w 1. Kompanii Strzelców 5. Regimentu.

- **Andrzej Kwiatkowski**, urodzony koło Grodziska, 23 listopada 1896 r., syn Franciszki Kwiatkowskiej. Zamieszkiwał na Ławicy (Marcelin), wraz z żoną Marianną Blumka. Poległ 26 kwietnia 1818 r. pod Couchy. Służył w 16. Kompanii Strzelców.

- **Andrzej Wiśniewski**, urodzony 31 października 1898 r. w Plewiskach, syn Andrzeja (ur. 1871 r.) i Marii Michalak (ur. 1875 r.). Zamieszkiwał w Plewiskach. Służył w 5. Kompanii 154 Regimentu Piechoty. Zginął 30 marca 1818 r. o godz. 11.00 pod Montdidier (Francja).

- **Richard Pfeiffer**, urodzony Zakrzewo, 19 stycznia 1895 r., syn Emila (ur. 1850 r.) i Julianny Kasse (ur. 1852 r.). Wnuk Gottfrieda Pfeiffera i Christiny Diesiny oraz Krzysztofa Kassela i Karoliny Pfeiffer. Zamieszkiwał w Zakrzewie. Zginął 30 maja 1918 r. pod Herleville (Francja). Służył w 1. Kompanii 18. Regimentu Piechoty.

- **Stefan Witkowski**, urodzony Skórzewo, 22 listopada 1897 r., syn Ja-

kuba (ur. 1865 r.) i Marianny Kasprzyk (ur. 1871 r.). Zamieszkiwał w Zakrzewie. Poległ 28 kwietnia 1918 r. pod La Bass Kanal (koło Bout Deville Francja). Służył w 4. Kompanii 29 Regimentu Piechoty.

- **Jan Kaliszan**, urodzony: Wysogotowo, 20 sierpnia 1894 r., syn Jana (ur. 1866 r.) i Antoniny Kaczmarek (ur. 1869 r.). Wnuk Nepomucena Kaliszana i Magdaleny Zgoła oraz Wojciecha Kaczmarka i Małgorzaty Gąsiorek. Zamieszkiwał w Zakrzewie. Zginął 21 kwietnia 1818 r. o godz. 10.00 pod Mailly (Francja). Był grenadierem w Zapasowym Batalionie 2. Regimentu.

- **Kazimierz Potrawiak**, urodzony w Plewiskach, 25 lutego 1891 r., syn Kazimierza (ur. 1849 r.) i Marianny Kaczmarek (ur. 1851 r.). Wnuk Wojciecha Potrawiaka i Marianny Pankiewicz oraz Kazimierza Kaczmarka i Jadwigi. Zamieszkiwał w Plewiskach. Zginął 12 czerwca 1918 r. pod Viena Berquin (Francja). Służył w 11. Kompanii 206 Regimentu Piechoty.

- **Ignacy Potrawiak**, urodzony 23 lipca 1898 r. w Plewiskach, syn Kazimierza (ur. 1849 r.) i Józefy Gelnik (ur. 1867 r.). Wnuk Wojciecha Potrawiaka i Marianny Pankiewicz oraz Andrzeja Gielniak i Katarzyny Niemyt. Zamieszkiwał w Plewiskach. Zginął 2 czerwca 1918 r. pod Missy aux Bois (Francja). Służył w 10. Kompanii 154 Regimentu Piechoty.

- **Józef Urbaniak**, urodzony w Skórzewie, 4 marca 1895 r., syn Karola i Agnieszki Lackowskiej. Zamieszkiwał w Skórzewie. Poległ 22 lipca 1918 r. pod Morlancourt (Francja). Służył w 7. Kompanii 227 Regimentu Piechoty.

cdn.

dr Piotr Dziembowski

## Okno bezpieczne dla kota



Nadeszły długo oczekiwane upały. Choć to jeszcze nie lato, pogoda rozpiera nas ciepłem i dużą ilością słońca. Coraz chętniej otwieramy drzwi balkonowe i okna, zostawiając je uchylone również przez całą noc. Taka piękna aura to gratka nie tylko dla amatorów opalania, czy prac w ogrodzie. Wylegiwanie się na słońcu to również hobby niejednego mruczącego czworonoga. Czy

mamy jednak świadomość, że niepozorny z naszego punktu widzenia okienny lufcik lub uchylone drzwi na balkon mogą kosztować naszego kota życie?

Rozwój Internetu i mediów społecznościowych spowodował, że coraz częściej dotrzeć można do zdjęć kocich nieszczęśników – tych, którzy utknęli w uchylonym oknie lub wypadli z balkonów i nie wylądowali na czterech łapach. Wypadki się zdarzają. Dotyczy to tak samo zwierząt, jak i ludzi. Można jednak minimalizować prawdopodobieństwo ich wystąpienia. Temu celowi służą właśnie osiatkowania do okien i balkonów oraz woliery ogrodowe.

„Mój kot od 10 lat śpi na parapecie i nigdy nie interesował się uchylonym oknem.”

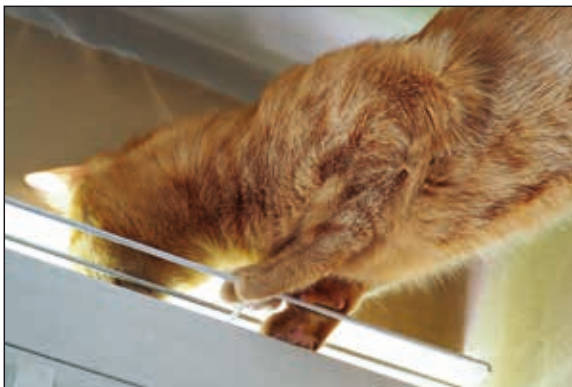
„A mój to taka gapa, że nawet na krzesło nie umie wskoczyć – jak miałby wypaść z balkonu?”

Tego typu opinie nie są rzadkością. Bazują na wieloletnich obserwacjach domowych mruczków, ale nie dają stu-procentowej pewności, że nie zdarzy się odstępstwo od tej reguły.

### Instykt

Jako odpowiedzialni opiekunowie musimy sobie jednak zdać sprawę, że instykt jest w kocie zdecydowanie silniejszy od siły przyzwyczajenia i wykonywanych od dawna rytualnych czynności – jak np. popołudniowa drzemka na nagrzanym parapecie. Większość wypadków, związanych z niezabezpieczonymi oknami czy balkonami, ma związek z nagłym, nieprzewidywalnym dla człowieka zachowaniem wywołanym przez naturalne popędy zwierzęcia, takie jak: potrzeba obrony terytorium lub potrzeba polowania. Pogoń za ptakiem, kończąca się skokiem z balkonowej balustrady lub desperacka próba wydostania się poprzez uchylne okno celem przegonięcia siu-





*Uchylne okno - Sara Sarabi*

siającego na przydomowy płot kocura z sąsiedztwa to nie odosobnione przypadki. A finały bywają na ogół tragiczne. Upadek z wysokości to bardzo często przyczyna urazów kończyn i kręgosłupa. Utknięcie w okiennym lufciku (które u większości kotów wywołuje paniczne szamotanie się, co dodatkowo pogarsza sprawę) doprowadza zaś do miażdżenia narządów wewnętrznych i związanego z tym krwotoku i prowadzi do bolesnej śmierci. O tym, czy dany kot ulegnie podobnemu wypadkowi, nie decyduje jego charakter, wychowanie, miłość opiekunów. Każdy osobnik może stracić życie lub zdrowie w podobnych okolicznościach. Bo często wystarczy jeden niewielki impuls.

### Jak zapobiec nieszczęściu?

Rozwiązań w dzisiejszych czasach jest na szczęście wiele. Nie chodzi o nieotwieranie okien i balkonów, czy uniemożliwianie kotom zbliżania się do nich. Dostęp do światła zewnętrznego jest bowiem zwierzętom potrzebny tak samo, jak nam - zapewnia rozrywkę i dostarcza bodźców, dzięki którym koty czują się lepiej i rzadziej popadają w stany chronicznego stresu i psychicznego dyskomfortu. Dlatego zdecydowanie lepiej sprawdzi się założenie w miejscach

potencjalnie niebezpiecznych siatki chroniącej kota przed wypadnięciem lub zaklinowaniem.

Doskonałym zabezpieczeniem do okien, które otwieramy tylko uchylnie, jest metalowa kratka przytwierdzana jest do ramy okiennej za pomocą dwustronnej taśmy lub wkrętów. Można je zastosować zarówno nad oknem lub z jego boku. Tego typu rozwiązania można zakupić między innymi w internetowych sklepach z akcesoriami dla zwierząt, a ich cena nie przekracza 30 zł.

Kot może bezpiecznie przesiadywać w oknie otwartym na oścież, gdy zastosujemy drobną siatkę z ocynkowanej stali, którą przytwierdzimy do ramy okiennej od zewnątrz. Daje to kotu na-



*Okno - Kasia Suproniuk*

miastkę przebywania na zewnątrz, nam zaś gwarantuje większą ilość świeżego powietrza. Korzyści są więc obopólne.

Wykonanie takiego zabezpieczenia to koszt około 100 zł.

Marzeniem każdego niewychodzącego kota będzie z pewnością osiatkowanie balkonu lub budowa ogrodowej woliery. Zwłaszcza jeśli opiekun puści wodze fantazji i zapewni kotu w tej przestrzeni dodatkowe atrakcje. Wysoki drapak lub podwieszona pod sufitem półka będą idealnymi miejscami do obserwowania okolicy za balkonowymi barierkami. Woliery postawiona w ogrodzie to dostęp do wielu kocich przyjemności - naturalnie rosnącej trawy (której podskubywanie ma zbawienny wpływ dla kociego układu pokarmowego), polowania na liczne owady, tarzania się w ziemi, itp. Koszty będą tu o wiele większe i zależne od tego, jak duży obszar będziemy chcieli osiatkować i czy zdecydujemy się wykonać pracę samodzielnie, czy też skorzystać z pomocy fachowców, końcowa kwota będzie wahać się od dużych kilkuset złotych do nawet kilkunastu tysięcy.

Wykonanie dużej ogrodowej woliery to ogromne koszty. Nasz mruczek będzie nam jednak wdzięczny już za bezpieczny dostęp do okna czy na nieduży balkon. A tutaj ceny będą nieporównywalnie niższe niż te związane z kosztami leczenia zwierzęcia po wypadku, które w ekstremalnych przypadkach również można liczyć w tysiącach złotych. Nie mówiąc już o tym, że brak osiatkowania może uczynić z naszego pupila kalekę lub kosztować go życie. Dlatego dla własnego, spokojnego snu oraz dla podniesienia bezpieczeństwa i komfortu życia domowych mruczków, zachęcam do wykonania w domu zabezpieczeń na okno i balkon.

*Tekst i fot. Aleksandra Matyła,  
Zoopsycholog*

*Autorka prowadzi stronę:  
[www.aryskotrata.pl](http://www.aryskotrata.pl)*



## Uwielbiamy truskawki



Truskawka powstała z poziomki. W lasach i na łąkach Starego Kontynentu, w tym w Polsce, rosły dziko drobne poziomki. Dużo większe poziomki od europejskich przywiozł z Ameryki Południowej, z terenu dzisiejszego Chile, jeden ze szpiegów króla Francji Ludwika XIV. Szpiegdy króla francuskiego wysłani byli tam w celach militarnych, a o odkryciu ogrodniczym, które przyczyniło się do powstania truskawki jaką znamy, zdecydował przypadek.

Szpieg ten postanowił obdarować Ludwika XIV kilkoma sadzonkami poziomki chilijskiej. Trafiły one do królewskiego ogrodu, ale nie przynosiły spodziewanych plonów. Owoców było mało. Władca był zdeterminowany, aby ten stan rzeczy zmienić. Zatrudnił botaników, którzy otrzymali zadanie - mieli uzyskać większą ilość owoców. Jeden z nich - Antoine Nicolas Duchesne skrzyżował odmianę chilijską z wirginijską i otrzymał doskonały efekt. Owoce były duże i soczyste. Tak powstała truskawka.

Truskawki znajdują dziś szerokie zastosowanie w kuchni. Robi się z nich m.in. kompoty, dżemy, soki, galaretki, sorbety, sałatki, zupy, pianki, lody, nadzienia do naleśników i pierogów, itp.

Zaproponuję Państwu kilka truskawkowych przepisów, które w sezonie mogą się przydać.

### Chłodnik truskawkowy

#### Składniki

- 2 kisiele truskawkowe
- 0,5 kg truskawek
- śmietana kremówka 250ml
- 2 łyżki cukru
- 10/15 kostek lodu
- makaron dowolny (niki, kolanka, świderki)

#### Przygotowanie

W 1 litrze wody gotujemy kisiel, uprzednio rozpuszczając go w 1 szklance zimnej wody. Dodajemy cukier. Po zagotowaniu, gdy mamy płynną masę, dodajemy truskawki i miksujemy. Dodajemy kremówkę i miksujemy. Dokładamy kostki lodu i miksujemy. Sprawdzamy, czy zupa jest wystarczająco słodka. Jeżeli nie, słodzimy według własnych potrzeb. Makaron gotujemy oddzielnie.

#### Uwaga

W kuchni trzeba być kreatywnym, więc jeżeli nie mamy kisielu to wlewamy kompot truskawkowy lub sok truskawkowy i używamy mączki ziemniaczanej a dalej postępujemy jak w przepisie.

### Racuchy z truskawkami

#### Składniki

- 2 szklanki zsiadłego mleka lub jogurtu
- 3 jajka
- 2 1/2 szklanki mąki pszennej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- sól
- ok. 1/2 kg truskawek
- śmietana 18%
- cukier

#### Przygotowanie

Do miski przelewamy zsiadłe mleko, dodajemy: jajka, mąkę pszenną, proszek do pieczenia i szczyptę soli. Całość razem miksujemy na gładką masę. Na patelni rozgrzewamy olej i wykładamy łyżką ciasto, kształtując racuszki (ok. 2 łyżki na 1 placek).



Smażymy z dwóch stron na złoty kolor. Podajemy zaraz gorące z masą truskawkową. Truskawki należy opłukać, odszypułkować, rozgnieść widelcem,

wymieszać z cukrem i łyżką kwaśnej śmietany. Z podanych składników wyjdzie nam około 30 sztuk.



### Sernik na zimno z truskawkami (bardzo szybki)

#### Składniki

- 1 kg sera w wiaderku (schłodzony)
- biszkopty na dno tortownicy
- 250 ml kremówki
- 7 łyżeczek żelatyny (1 opakowanie)
- 3/4 szklanki gorącej wody
- 3 łyżki cukru
- 0,5 kg truskawek
- 2 galaretki truskawkowe

#### Przygotowanie

Tortownicę wykładamy papierem. Na dnie układamy biszkopty. Ubijamy kremówkę (schłodzoną). W misce miksujemy ser z cukrem i dodajemy kremówkę, mieszając łyżką. W szklance z gorącą wodą rozpuszczamy żelatynę (ciągle mieszając). Po całkowitym jej rozpuszczeniu, wlewamy do sera - miksując. Masę wykładamy na biszkopty i wciskamy od razu truskawki (mogą być całe lub połówki). Na wierzchu układamy rozetę z truskawek i zalewamy galaretką. Ciasto jest gotowe w ciągu pół godziny.

#### Uwaga

Galaretki rozpuszczamy w tylko jednej porcji wody (2g na 0,5l wody). Dodajemy kostki lodu, co powoduje, że galaretki szybko nam tężeją. Jeżeli nie chcemy sernika na zimno w tortownicy możemy z połowy porcji uszykować wspaniałe desery w pucharkach, to będzie taka „oszukana panna cotta”.

*Życzę Smacznego  
Barbalena, Sołtys Dąbrówki  
Fot. Barbara Plewińska*

## Bliskie spotkania



Przemieszczając się między pasiekami, obserwuje zawsze kątem oka mijane pola uprawne. Czasem widzę wystające ze zboża sarnie uszy nasłuchujące odgłosów przejeżdżających drogą pojazdów. Sarna schowana w gęstwinie czuje się bezpiecznie. Leży i odpoczywa i tylko czasem podniesie głowę na tyle, że można zobaczyć jej czujne uszka. Innym razem widzę muflony. W tym roku widziałem je

buszujące w kwitnącym w pełni rzepaku. Był to niesamowity widok. Wielkie, czarne, zakręcone ślimy na tle cytrynowego łąnu rzepaku.

Aparat oczywiście zostawiam w domu. W sezonie pszczelarskim terminarz zajęć jest tak napięty, że nie sposób znaleźć chwili, by wybrać się na zdjęcia. Trudno, obserwacja pszczoł i praca przy nich jest tak wciągająca, że nie tęsknię za fotografowaniem. Do sierpnia już niedaleko, jeszcze trochę i znów chwycę za aparat.

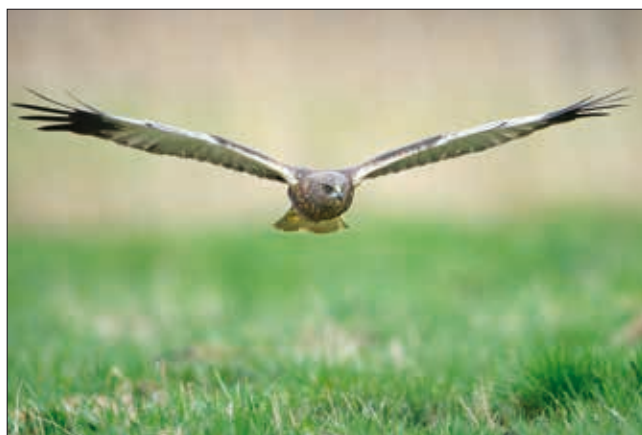
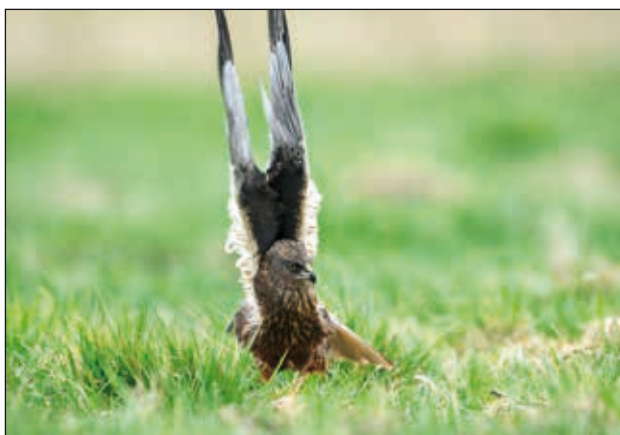
Na razie czujnie się rozglądam i bacznie obserwuję, gdzie jaki zwierzę się pojawia. Poza sarnami i muflonami, innymi zwierzętami, które najczęściej widzę są błotniaki stawowe. Są to piękne ptaszyska. Najczęściej lecą powolutku tuż nad łąką zboża i wpatrzony w ziemię szukają nornic i myszy. Gdy wypatrzą, to zawisają chwilę w powietrzu i momentalnie spadają na ofiarę, znikając z oczu.

Ptaki te nie są płochliwe i nie boją się za bardzo człowieka przez co świetnie się je obserwuje, najlepiej z samochodu. Czasem lecą równoległe do toru jazdy blisko drogi. Wyrównując prędkość można się im dobrze przypatrzeć, a pasażer może nawet zrobić zdjęcia przez okno.

Zdarzało mi się nieraz, że gdy leżałem na łące i czekałem w bezruchu na grubszego zwierza, to błotniak zniecka pojawiał się tuż nade mną. Takie bliskie spotkania są bardzo przyjemne. Szczególnie, gdy ptak się nie wystraszy, a przeleci nade mną i poleci spokojnie dalej.

Podczas jednej z wiosennych zasiadek miałem okazję zrobić kilka zdjęć błotniakowi. Wyprawa była o tyle fajna, że właściwie bez przygotowania stwierdziłem, że dziś idę zrobić zdjęcia błotniakowi. I od razu, za pierwszym wyjściem w teren, udało mi się to! Jakby tego było mało, pojawił się też myszołów i było kilka niegroźnych spięć. Nie doszło do bezpośredniego starcia. Myszołów wolał walkę na ubitej ziemi w stylu „dziobem i pazurem”. Błotniak natomiast był zwolennikiem innej strategii. Wzbijał się w powietrze i spadał z dużą prędkością na myszołowa z góry. Gdy jednak błotniak robił nalot, to myszak brał nogi za pas i odwrotnie. Gdy myszołów starał się zaatakować błotniaka, to ten wzbijał się





w powietrzu, zataczał koło i robił nalot. Trochę to przypominało zabawę psa z kotem, gdzie pies używa do zabawy pyska, a kot pazurów i choć oboje chcą tego samego, to nigdy nie mogą się do końca dogadać. Wracając jednak do ptaków, zapraszam do obejrzenia zdjęć błotniaka stawowego.

*Tekst i fot.  
Michał Bartkowiak  
Autor od grudnia 2015  
r. publikuje zdjęcia  
przyrodnicze na Facebo-  
ok'u – na profilu „Dzika  
Strona Gminy Dopiewo”.  
Prowadzi też stronę:  
miodybartkowiaka.pl*

## Sezonowe rymowanki

### Dni Dopiewa

Dni Dopiewa, ekstra sprawa,  
tak już dzieje się co roku.  
Festyn będzie i zabawa,  
dzień ten pełen jest uroku.

Zagra dęta, gminna nasza,  
Chór Bel Canto pieśni wzniesie.  
Gości zjedzie co niemiara,  
co powinno nas ucieszyć.

### Truskawki

Na straganach, pełnych słońca,  
pławią się owoce w pasach.  
Zwykły owoc? - Nie poezja!  
Któż by ich w sezonie nie zjadł?

Gdy ślinotok mnie dopada,  
jest jedyna na to rada.  
Zjem truskawek do oporu,  
choć miałabym być chora.

### Czereśnie

Czerwiec darzy czerwcówkami,  
przepysznyimi czereśniami.  
Mogą służyć za ozdoby,  
jeśli się na uczy włoży.

### Szparag zielony

Skąd pochodzi, z jakiej nacji,  
że zieloną ma karnację?  
Czyż znad Morza Śródziemnego?  
ale cóż mi tam do tego.  
Chociażby z kosmosu spadł,  
ważne, że ma pyszny smak

### Szparag biały

Zedrzyj szatę ze szparagi,  
będzie smacznym kąskiem nagim

### Noc świętojańska

Poprzez wianek puszczonej na  
wodę,  
niejedna panna utraci swobodę.

### Po świętym Janie

Gdy Jan Chrzciel ochrzci wody,  
można kąpać się do woli.  
Letnia kąpiel jest radością,  
jednak trzeba z ostrożnością.

*Aldona Latosik, 22 IV 2018*

### W pachnącą noc

Noc była ciepła, czerwcową,  
kurz księżycowy świat srebrzył.  
Sen się zniemacka zbuntował,  
na dróżki marzeń ją wpędził.

Jaśmin otulił zapachem,  
kołysał wonią soczystą.  
Wietrzyk rozkręcił krzew tańcem,  
płatki bujały wśród liści.

Miłość tę pierwszą, jedyną,  
przywiódł doń zapach wręcz  
boski.  
Motyloom skrzydła rozwinął,  
trzępią w ich sercach beztrzesko.

Objął ciut drżącym ramieniem,  
zerwał gałązkę pachnącą.  
Zostań małżonką Ty moją,  
klękając, nałożył obrączkę.

Zaniemówiła dziewczyna,  
spełniają się jej marzenia.  
Odtąd już tylko w jaśminie  
budzić się będą wspomnienia

*Aldona Latosik  
3 VI 2014*

## Czerwiec

Pierwszym owocom  
maluje pąsy,  
barwi ogrody,  
rozpala grill.

Na krawędzi pór,  
wianki pełne marzeń  
płoną, jak oczy  
pragnące miłości.

Siłą podmuchów wiatru,  
zboża kurzą nadzieją.  
Sze mrzą  
czerwcowe chrabąszcze.

*Aldona Latosik  
21 V 2018*

## Letnie wiersze dla dzieci

### Bądźże lato wreszcie latem

Gdy się spotkają dwa fronty w  
górze,  
na błyskawice toczą swój bój.  
Zygzaki gromów tną kłęby chmu-  
rzysk,  
huki jak z armat – to tam, to tu.

Wiatr kładzie drzewa, fruują  
liście,  
gałęzie z trzaskiem do ziemi lgną.  
Deszcz pada i to, bardzo obficie,  
kulki zmrożone, rabaty tną.

Chociaż to czerwiec, bielą się  
mieni,  
szkliste pociski szkód robią ful.  
Celują w kwiaty, jak bombardie-  
rzy,  
strzępiąc niejedną zadbany klomb.

Czas na słoneczne, prawdziwe  
lato,  
walecznym frontom mówimy –  
stop!  
Trzeba nam lata w słońce bogate,  
ciepłych deszczyków, bo to jest to!

*Aldona Latosik  
3 VI 2013*

### Jeszcze chwila, jeszcze moment

Odliczacie dni nauki,  
toć to czerwiec szkołę wieńczy.  
Odpocznijcie w czas wakacji,  
by powrócić uśmiechniętym.

Czy oceny dobre będą,  
pewnie tak! Dlaczego nie?  
Wiedza do głów migiem wpełzła,  
gdy się uczeń, uczyć chce.

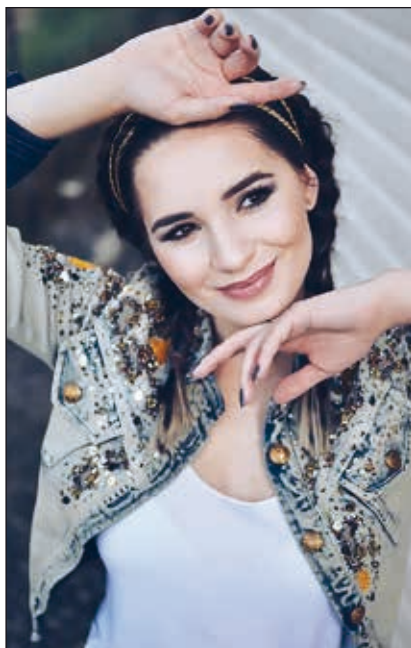
Niech no tylko dzwonek zabrzmiał,  
ten ostatni, wymarzony,  
opuście mury szkoły,  
chcąc pojechać w różne strony.

Czy pociągami, autokarem,  
leć jak ptak nad chmurami,  
wróćcie z walizkami wrażeń,  
by tam wracać wspomnieniami.

*Radosnych wakacji,  
życzy autorka  
Aldona Latosik  
20 V 2018*

## W stronę słońca

Rozmowa z Ewelina Lisowską, pio-  
senkarką, jedną z gwiazd tegorocznych  
Dni Gminy Dopiewo, którą będzie można  
usłyszeć i zobaczyć na scenie w Dopiewie  
16 czerwca 2018



### Czy bardziej czuje się dziś Pani wokalistką, kompozytorką czy au- torką tekstów?

- Jakbym to mogła sprytnie podzie-  
lić? W 50 procentach na pewno jestem  
wokalistką, w 40 -kompozytorką a w 10  
- autorką tekstów. Pisanie tekstów jest  
dla mnie najtrudniejsze. Zaczęłam pisać  
teksty, bo z tych, które otrzymywałam,  
byłam niezadowolona. Do pisania zo-  
stałam niejako przymuszona. Pracuję  
nad tekstem tak długo, aż jestem z nie-  
go zadowolona. Zabiera mi to najwięcej  
czasu, ale staram się rozwijać w tym  
kierunku, by pisać coraz lepsze teksty. Co  
innego muzyka - bardzo łatwo pisze mi  
się muzykę do piosenek. Melodie same  
ze mnie płyną, wydostają się z wnętrza  
i uciekają w świat.

**Kilka lat temu wzięła Pani udział w programach telewizyjnych X-factor (2012) i Mam Talent. Dla Pani udział w tym programie okazał się strzałem w dziesiątkę. Stała się Pani rozpoznawalna, mimo że wygrał ktoś inny. Czy dziś, w Pani ocenie, muzyczne show nadal może być trampoliną dla młodych artystów, którzy marzą o karierze?**

- Myślę, że programy typu talent show nigdy same w sobie nie dają gwarancji

sukcesu. Nie dla każdego są trampoliną do kariery. To nie takie proste, jakby mogły się wydawać. Nie każdy z trampoliny potrafił skorzystać. Trzeba trochę szczęścia i sprytu, a z całą pewnością potrzeba też własnego utworu, który odniósłby sukces. Tylko własna twórczość nas definiuje i weryfikuje, bo śpiewanie cover'ów jest czymś innym, to chwilowe. Mam wrażenie, że obecnie jest trudniej niż wtedy, kiedy pojawiały się muzyczne show. Kiedyś nie było aż tak dużo tych programów, a teraz jest tego pełno w różnych stacjach telewizyjnych. Nastąpił swego rodzaju przesył. Trudniej jest się przebić.

**Nagrała Pani do tej pory 3 płyty, które odniosły sukcesy - pokryły się złotem. Kiedy ukaże się kolejna płyta? Jaka ona będzie? Czym będzie różniła się od wcześniejszych?**

- Płyta ukaże się na pewno w tym roku. Chciałabym ją wydać na przestrzeni kilku najbliższych miesięcy. Mam nadzieję, że uda się wszystko zgodnie z planem dograć organizacyjnie z wytwórnią. Płyta będzie totalnie popowa i być może to tym właśnie zaskoczę, bo ostatnio dużo eksperymentowałam.

**Ma Pani na koncie sporo nagród i wyróżnień. Które spośród nich ceni Pani najbardziej i dlaczego?**

- Najcenniejszą nagrodą dla mnie jest „Superjedyńka”, którą dostałam w Opolu. Ten festiwal kojarzył mi się od dziecka z czymś niesamowitym, wielkim. Zawsze marzyłam, żeby tam wystąpić. Kiedy w 2013 r. dostałam „Superjedynekę” byłam szczęśliwa. W pewnym sensie było to dla mnie ukoronowanie dotychczasowej pracy.

**Czy jest jakaś nagroda, o której Pani nadal marzy?**

- Jestem na takim etapie kariery, że nagrody nie do końca mnie interesują. Liczy się dla mnie dobry odbiór tego, co robię przez publiczność. Największą dla mnie nagrodą jest to, gdy moim słuchaczom podoba się muzyka, którą tworzę.

**Jakich ma Pani muzycznych idoli, kogo Pani słucha, kogo ceni za artystyczne dokonania?**

- Moje muzyczne inspiracje pochodzą zewsząd. Szukam ich we wszystkim, co gra. Śledzę rynek, staram się wylapywać rzeczy, które są wartościowe. Kiedyś grałam trochę cięższą muzykę. Lubię zespół Korn, którego słucham od wielu lat i który ma stałe miejsce w moim sercu. Uwielbiam zespół Papa Roach, z którym miałam okazję się spotkać na koncercie. Mimo że poruszam się między rockiem a popem, nadal inspiruję się muzyką rockową.

**Będąc uczestniczką X-factor, przedstawiała się Pani jako wokalistka zespołu hardcor’owego o nazwie Nurth. Od kilku lat bliżej jednak Pani do popu. Czy możliwe, że kiedyś wróci Pani do cięższych brzmień?**

- Bardzo bym chciała. Mam fajną ekipę. Warto byłoby jeszcze kiedyś ten zespół reanimować. Być może, jak uda mi się wypełnić wszystkie obowiązki związane z płytą, zrealizować nieco inny projekt, odwołujący się do moich cięższych korzeni.

**Obecny skład ma coś wspólnego z tamtym zespołem?**

- Jedyne gitarzysta gra ze mną od zawsze, przeszło 10 lat. Razem tworzyliśmy Nurth.

**Czy sama kreuje Pani swój wygląd sceniczny?**

- Od kilku lat korzystam z porad stylisty. Wszystko jest wypośredkowane. Na większe wydarzenia, koncerty telewizyjne, zawsze korzystam z porad fachowca, a już na własne koncerty ubieram się sama. Sama staram się szukać stylu na co dzień. Pół na pół.

**Nieoczekiwany obrót przybrał Pani udział w czwartej edycji telewizyjnego show tanecznego „Dancing with the Stars” w 2015 r. Najpierw odpadła Pani z programu. Potem, po kontuzji jednej z uczestniczek, przywrócono Panią do programu i wygrała Pani konkurs. Czy lubi Pani tańczyć?**

- Taniec z pewnością przydaje się na

scenie. Jeśli mam okazję, to wykorzystuję te umiejętności. W tańcu można się poczuć jak prawdziwa kobieta. Podczas tego programu można było lepiej poznać swoje ciało i nieźle je wytrenować! To była fajna lekcja kobiecości. W „Dancing with the Stars” chodziło o taniec towarzyski, zawsze prowadził mnie partner. Być może nie mam teraz zbyt wielu okazji, żeby się tańcem podzielić z publicznością, bo do tego najbardziej przydatne są utwory taneczne. Bardzo miłe wspominałam udział w tym programie.

**Czy zamierza Pani wziąć udział w innych medialnych projektach rozrywkowych?**

- Nie mam obecnie takich planów. W tej chwili nie widzę dla siebie takiego programu, w którym poczułabym się dobrze i chciałabym spróbować swoich sił.

**Sporo kontrowersji budził Pani udział w reklamie pewnej sieci? Czy zraziła się Pani do reklamy, czy wręcz przeciwnie?**

- Świadomie podpisałam umowę. To był kontrakt, a nie akcja charytatywna. Nie mam do czego się zrażać, po prostu uczciwie zarobiłam pieniądze. Nie spodziewałam się, że ta reklama odbije się takim szerokim echem i będzie jej tak dużo. No ale trudno, było jak było. Przyjęłam na siebie konsekwencje, które nie były aż tak męczące i nie sprawiały mi wyjątkowych trudności. Złośliwi się śmiali, a ja kupiłam własne cztery kąty i nowy samochód. Nie mam czego żałować.

**Czy zdarzyło się Pani śpiewać w duecie?**

- Zaśpiewałam w duecie z Ewą Farną „Free your mind” - najpierw na koncercie z akompaniamentem orkiestry Adama Sztaby, a potem powtórzyłyśmy ten duet na jej 10-lecie. Nigdy nie nagrałam jednak duetu. Nie mam na razie takich planów, ale jestem otwarta na taką współpracę. Zdarza mi się za to często brać udział w przeróżnych projektach muzycznych. Występowałam m.in. z Orkiestrą Adama Sztaby, Orkiestrą Zygmunta Kukli czy Orkiestrą Krzysztofa Pszony. Bardzo cenię sobie taką współpracę.

**Wylansowała Pani mnóstwo hitów, które osią-**

**gnęły łącznie kilkadziesiąt milionów odsłon na You Tube. „Nieodporny rozum”, „W stronę słońca”, „Jutra nie będzie” czy „Prosta sprawa”. Czy są wśród Pani utworów takie, które niekoniecznie zyskały sympatię fanów, a które szczególnie Pani lubi?**

- Są utwory, które znają głównie fani, którzy słuchają płyt, a nie tylko singli często puszcanych w stacjach. Kiedyś takim utworem był „Aero Plan II”, który nigdy nie był singlem. Później wszyscy w moim zespole zachwycali się utworem „Nauka latania”. Wielu naszych fanów, którzy słuchają nie tylko singli, ale i płyt, było zauroczonych tą piosenką. Gdy nie graliśmy tego utworu na koncercie, to zdarzało się, że ci najwierniejsi pytali: „Dlaczego go nie było?” Mówili, że przyjechali z daleka specjalnie po to, żeby usłyszeć „Naukę latania” na żywo.

**Sporo Pani koncertuje. Jakie utwory zawsze pojawiają się na koncertach?**

- Stałe miejsce na tzw. setlistach mają utwory najpopularniejsze. Na pewno nie zabraknie utworu „W stronę słońca” i wielu innych. Mam już na koncie coraz więcej singli, w związku z czym na liście robi się coraz ciasniej.



Trudno jest wybrać koncertową piętnastkę. W tym roku na pewno pojawiają się nowe utwory, być może dodamy na nią coś ze starszych płyt, czego ostatnio nie graliśmy. To się jeszcze okaże. Przygotujemy jakąś niespodziankę dla fanów, bo lubimy zaskakiwać.

### Czy podczas grania koncertów zdarza wam się grać covery?

- Tak, zawsze mamy jeden cover, który gramy na koncertach w danym sezonie. Staramy się co roku go zmienić. Ostatnio graliśmy utwór Madonny „Frozen”. Wcześniej grywalismy dyskotekowy utwór „Bailando” z repertuaru Loony, tylko że w nowej aranżacji.

### Ma Pani psa. Co to za rasa? Czy zabiera go Pani w trasę? W riderze nie ma o tym mowy, ale jeśli miałby przyjechać do Dopiewa wolelibyśmy być przygotowani.

- To maltańczyk. Raczej nie jeździ ze mną w trasy. Czasami się tak zdarzało, ale to były momenty podbramkowe, kiedy nie miałam go z kim zostawić i byłam zmuszona wziąć go ze sobą. To dla mnie duże obciążenie, kiedy musiałam się nim podczas trasy opiekować, pogodzić jego towarzystwo ze swoimi obowiązkami. Piesek też nie do końca był z tego zadowolony, że ze mną wyjeżdżał. Męczył się w samochodzie, potem nudził się w hotelu, czekając aż wrócę z koncertu.

Z reguły staram się zapewnić jej opiekę i nie zabierać ze sobą.

### Jaką ma Pani receptę na to, żeby rozgrzać publiczność?

- Ludzie przychodzą na koncert, żeby się pobawić, poklaskać, poskać, pośpiewać. Są podczas koncertu momenty, kiedy publiczność może się wyżyć. Mam swoje patenty, żeby ją trochę rozruszać. Staram się włączyć wszystkich do wspólnego śpiewania. Tym, którzy wybiorą się na koncert 16 czerwca, gwarantuję dużo pozytywnej energii i dobrą zabawę. Do zobaczenia!

Rozmawiał: Adam Mendrala  
Fot. Archiwum Eweliny Lisowskiej / DJAK

## Zwierzę sceniczne

Rozmowa z Arturem Gadowskim, wokalistą zespołu IRA, który wystąpi na scenie „Dni Gminy Dopiewo” w sobotę 16 czerwca 2018 r.



**W ubiegłym roku IRA obchodziła 30-lecie. Zespół IRA ma na koncie 14 płyt. Nagrał Pan też 3 albumy solowe. Czym dzisiejsza IRA różni się od tej sprzed trzech dekad?**

- To zrozumieliśmy, że jesteśmy inni. Minęło sporo czasu, trudno więc się nie zmieniać. Nabraliśmy doświadczenia jako ludzie i zmieniła się też nasza muzyka. IRA jest na pewno różnorodna, czasem gramy ostrzej, czasem delikatniej. Nie mnie oceniać, czy dziś jesteśmy lepsi. Ocenę pozostawiam słuchaczom. Debiutowaliśmy jako 20-latkowie. Dzisiaj jestem facetem po pięćdziesiątce, podobnie jak część składu.

**Dwa lata temu ukazał się ostatni album zatytułowany „My”. Czy znana jest już data premiery kolejnego krążka? Jaka będzie ta płyta - bardziej rockowa czy popowa? Na jakim etapie są prace?**

- Obecnie pracujemy nad płytą, co pochłania mnóstwo czasu między koncertami i wyjazdami. Nie wiemy jeszcze, kiedy się ona ukaze. Nie narzucamy sobie tempa. Siedzimy w studio i robimy nowe nagrania. Konsekwentnie robimy swoje - nagrywamy takie piosenki, jakie nam się podobają i które będziemy później grać na koncertach. Chcielibyśmy mieć tę płytę gotową, ale kiedy ona wyjdzie, na razie nie umiem powiedzieć.

### Kogo jest więcej wśród Waszej publiczności - fanów, którzy dorastali razem z zespołem IRA, czy młodzieży? Czego oczekują od Was fani i co im dajecie?

- Fani, przychodząc na koncert, oczekują od nas dobrej zabawy. Chcą, żeby zespół dobrze wykonał swoje zadanie, a my staramy się im to zapewnić. Dzisiejsza publiczność IRY jest zróżnicowana pod względem wieku. Trudno mi jest powiedzieć, czy więcej jest wśród niej osób młodych, czy fanów po 30. czy po 40. Gramy obecnie dużo koncertów, co dowodzi, że ludzie chcą nas słuchać. To nas cieszy i jest dla nas ważne.

### Czym tegoroczne plenery IRY będą różniły się od koncertów granych minionej zimy i jesieni w salach? Czy zagrać jakieś nowości? Czy planujecie czymś zaskoczyć publiczność?

- Oczywiście te koncerty się od siebie różnią. Na koncertach, które są biletowane, gramy mocniejszy materiał. Niemal całą salę wypełniają osoby, które dobrze znają twórczość zespołu, które nas znają i nasze piosenki. Na imprezach plenerowych, część publiczności jest mniej zorientowana w całym naszym repertuarze, gramy więc piosenki, które znają z radia. Dzięki temu nie będą się czuli dziwnie, że nagle słyszą coś, czego może niekoniecznie chcą słuchać. Koncerty plenerowe gramy delikatniej i przebojowo.

### Jakie utwory na pewno usłyszą fani, którzy przyjdą na koncert w Dopiewie 16 czerwca? Więcej gracie podczas plenerów utworów z ostatnich płyt, czy z lat 80. i 90.?

- Nie mogę tego zdradzić, muszą być jakieś niespodzianki. Są piosenki, które gramy od ponad 30 lat i one z pewnością znajdą się na liście. Zawsze układamy program koncertu z myślą o publiczności. Dzisiaj gramy koncert zamknięty, na który mamy przygotowany materiał zupełnie inny. Z początkiem maja rozpoczynamy plenery, będziemy starali się nieco inaczej ułożyć materiał. Do czerwcowego koncertu został jeszcze kawałek czasu, jeszcze możemy pozmienić naszą set-listę. Na pewno się pojawią takie piosenki, jak „Mój dom”, „Nadzieja”, „Szczęśliwego Nowego Jorku”, „Ona jest ze snu”, „Zostań tu”. One mają po 20, 30 lat. Pojawi się trochę młodszych utworów, w tym te z ostatniej płyty.

### Czy mógłby Pan funkcjonować zawodowo poza muzyką, np. jako właściciel zakładu jubilerskiego?

- Nie bardzo. To prawda, zostałem jubilerem i mam na to odpowiedni dokument. To mój wyuczony zawód. Postanowiłem jednak, że będę zajmował się muzyką i to muzyka będzie moim życiem i moją przyszłością. Tak się stało i tak jest i mam nadzieję, że tak będzie.

### Myśli Pan, że będziecie jak The Rolling Stones wychodząc na scenę nawet osiągnąwszy wiek emerytalny?

- Na pewno moja przyszłość będzie związana z muzyką. To się nie zmieni. Nie wyobrażam sobie, żebym robił coś innego, bo całe moje dorosłe życie to jest muzyka. Mam tu na myśli nie tylko zespół IRA, ale i różne inne rzeczy. Oprócz tego, że śpiewam, pisałem też muzykę, np. do programów telewizyjnych. Nie wyobrażam sobie, abym się nie miał zajmować muzyką w jakiejś formie. Niekoniecznie to będzie w przyszłości zespół IRA, występy i koncerty, ale na pewno z muzyką się nie rozstanę. Mam nadzieję, że IRA ma jeszcze przed sobą wiele lat grania.

**Zdarzyło się Panu supportować gwiazdy ze świata podczas ich koncertów w Polsce, m.in. wraz z IRĄ występować przed Aerosmith w 1994 r. i solowo przed Joe Cockerem. Jak zapamiętał Pan te spotkania?**

- Możliwość grania przed gwiazdami światowego formatu w jakiś sposób nobilituje wykonawcę, bo nie każdy dostępuje takich zaszczytów. To są zawsze miłe wspomnienia. Historie te opisuję w książce o zespole IRA, która niebawem ukaże się na rynku. Spędziliśmy mnóstwo czasu z Aerosmith. Steven Taylor zaprosił nas nawet na wspólny wieczór do klubu. Rozmawialiśmy o muzyce, to było fantastyczne spotkanie. Z Joe Cockerem bezpośrednio się nie spotkaliśmy. Miałem za to okazję spotkać się z Brianem Mayem z Queen, który poprosił mnie, żebym go zapowiedział przed koncertem w Warszawie, byłem więc konferansjerem. Kilka lat temu supportowaliśmy zespół Queen i wtedy Brian May przypominał mi sytuację sprzed lat. To są fajne kontakty. Miłe wspominam też spotkanie z Def Leppard. Zagraliśmy dwa wspólne koncerty, mieliśmy dobry kontakt, zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie. Takich chwil się nie zapomina.

**Ponoć w młodości fascynowali Pana The Beatles. Czy nadal ma Pan sentyment do czwórki z Liverpoolu?**

- Ależ oczywiście, uważam ich za największych geniuszy we współczesnej muzyce rozrywkowej. Oni wymyślili tyle elementów, z których wszyscy do dzisiejszego dnia korzystamy, że na to miano w pełni zasługują. Oni byli pierwsi. Dla mnie to jest najważniejszy zespół w historii muzyki rozrywkowej.

**Czy muzyczne tradycje rodzinne miały wpływ na wybory zawodowe?**

- Te tradycje pomogły mi o tyle, że w domu były jakieś instrumenty i mogłem próbować coś grać, a to na gitarze, a to na pianinie, nawet na bango. Moi rodzice nie chcieli absolutnie, żebym zajmował się muzyką, ale niestety nie udało się. Postawiłem na swoim.

**Do powstania zespołu IRA z Panem jako wokalistą doszło rok po spotkaniu z Jakubem Płuciszem. Miał on Pana usłyszeć podczas Przeglądu Zespołów Rockowych w klubie „Mewa” w Radomiu w 1987 r. Trudno było Pana namówić na tę współpracę?**

- To była naturalna kolej rzeczy. Jakub Płucisz zaprosił mnie na próbę zespołu IRA, który tworzył. Przestał istnieć zespół, w którym wcześniej śpiewałem, o nazwie „Landrynki dla dziewczynki”, więc przyjąłem tę propozycję i zacząłem śpiewać w zespole IRA.

**Popularność przyszła szybko - trasy, festiwale, płyty, fani w całej Polsce. Graliście koncerty co drugi dzień. To Was zaskoczyło?**

- Fajnie było. Byliśmy młodzi, pełni energii, troszkę zbuntowani, pełni nadziei na przyszłość. Chcieliśmy grać rock and roll'a i to się nam udawało. Początki z pewnością były wtedy dużo trudniejsze niż dziś mają debiutujące, młode zespoły. Można powiedzieć z perspektywy czasu, który minął, że w zasadzie wróciliśmy do punktu wyjścia, bo w zeszłym roku IRA zagrała 101 koncertów, występowaliśmy średnio 2 razy w tygodniu.

**Dlaczego IRA zawiesiła działalność w końcu lat 90.? Jakie były powody?**

- W połowie lat 90. media w Polsce przestały lansować muzykę rockową i postanowiły lansować łagodniejsze odmiany muzyki rozrywkowej. Stanęliśmy przed dylematem, co mamy robić w życiu dalej, ponieważ nikt nie zapraszał nas na koncerty. Wiele zespołów rockowych się wtedy rozpadło. Do tego doszła też niepewność co do założyciela zespołu, którego musieliśmy wyrzucić z zespołu. Nie bardzo chciał się zajmować muzyką. Postanowił, że będzie handlował samochodami sprowadzanymi z Holandii, w związku z czym nie znajdował czasu na zajmowanie się muzyką. Postanowiliśmy, że będziemy grać bez niego. Funkcjonowaliśmy tak mniej więcej półtora roku. Potem zawiesiliśmy działalność.

**Ale nadal był Pan aktywny muzycznie.**

- Zająłem się realizacją swojej pierwszej solowej płyty, na której znalazły się takie utwory, jak „Szczęśliwego Nowego Jorku”, „Ona jest ze snu”. W 1999 r. nagrałem drugą swoją solową płytę „Gad”, która ukazała się w 2000 r. To jednak nadal była muzyka rockowa, a na rynku nie było zapotrzebowania na taką muzykę. Dlatego nie grałem zbyt wielu koncertów.

**Co się działo z pozostałymi członkami IRY?**

- Trzy piąte IRY tworzyło mój projekt solowy „Artur Gadowski”. Grali ze mną -

basista Piotrek Sujka i perkusista Wojtek Owczarek. Postanowiliśmy, że musimy w jakiś sposób zarabiać na życie, a tu się nie bardzo dało, więc wyemigrowaliśmy na chwilę do Stanów Zjednoczonych. Tam nie przestaliśmy grać. Przygotowaliśmy piosenki z myślą o następnym wydawnictwie. Nie do końca wtedy wiedzieliśmy, czy to będzie zespół IRA, czy ukażą się one pod szyldem Artur Gadowski. To nie było wtedy dla nas jasne. Potem przypadkowo rzuciła się nam w oczy w internecie strona fanów zespołu IRA. Okazało się, że oni chętnie by jeszcze kiedyś zespół IRA usłyszeli i zobaczyli. To dało nam kopa. Podjęliśmy decyzję, że skoro są ludzie, którzy chcą nas usłyszeć, to zróbmy im niespodziankę - przygotujmy nową płytę, nowy materiał i wróćmy na rynek. I tak się stało. Nagraliśmy płytę „Tu i teraz” i od tamtego czasu gramy nieustannie.

**Długo byliście w Stanach?**

- Zaledwie kilka miesięcy. Nasz manager zadzwonił do nas, że możemy wracać, bo jest zainteresowanie koncertami i możemy je grać. Podjęliśmy decyzję o powrocie, mimo że ekonomicznie wychodziło nam to gorzej niż pozostanie w Stanach. Zgodziliśmy się co do tego, że trzeba wrócić do kraju, żeby robić to, co lubimy robić najbardziej - wieść życie muzyków rockowych, grać koncerty i nagrywać płyty. Uzupełniliśmy skład i wróciliśmy.

**Czy jest szansa na wspólny występ z Jakubem Płuciszem, założycielem IRY? Pokażecie się kiedyś razem na scenie?**

- Kuba swoim zachowaniem zamknął za sobą furtkę raz na zawsze, razem już nie wystąpimy.

**Odślonił Pan 2 lata temu szerszej publiczności swoje nieznane wcześniej oblicze. Od dawna interesuje się Pan tangiem? Staje się Pan sentymalny.**

- Tangami interesuję się od dzieciństwa, w zasadzie przez babcię, która nauczyła mnie oglądania przedwojennych filmów. Tak poznałem piosenki z tamtych czasów. Moje ulubione polskie





tanga znalazły się na płycie „Tangado”, która ukazała się w 2015 r. To jest projekt, który długo dojrzewał we mnie. Aż 12 lat minęło od pomysłu do realizacji, do wejścia do studia i nagrania płyty. Nikt wcześniej nie chciał uwierzyć, że Artur Gadowski może śpiewać tanga.

**Czy ten projekt będzie miał swoją kontynuację?**

- Nie wykluczam, że tak będzie. Może za 12 lat nagram kolejną płytę z tangami, kto wie. Lista polskich tang, które warto wziąć na warsztat jest długa i się nie wyczerpała. Przed wojną zostało napisanych w Polsce 2,5 tysiąca tang, jest więc z czego wybierać.

**Co niezwykłego jest w starych płytach? Dlaczego Pan je zbiera? Jak liczna to kolekcja? Nie przeszkadzają Panu niedoskonałości analogowego zapisu dotkniętego zębem czasu?**

- Zbieram stare płyty, bo kocham muzykę. Nie mam dużej kolekcji, bo liczy ona około 120 polskich przedwojennych płyt. Trzymając w ręku starą płytę, czuję się bardziej związany z muzyką. Słuchanie starych, oryginalnych płyt sprawia mi przyjemność. Jest zupełnie innym doświadczeniem niż odtwarzanie muzyki z plików mp3, czy nawet z płyt CD. Czarne płyty dają inny dźwięk. Polecam to doświadczenie każdemu miłośnikowi muzyki.

**Ostatnią płytę „My” IRA nagrała także na CD i na winylu. Czy będziecie nagrywać kolejne albumy na płytach winylowych?**

- Nie wiem, jak to będzie z płytami winylowymi. Z ich produkcją jest dużo trudności i ciągle u nas dużo zamieszania. Oczywiście bardzo byśmy chcieli. Kiedy nasz wydawca zaproponował, żeby wydać płytę na winylu, bardzo nas to ucieszyło, ale szybko okazało się, że nie jest to takie proste. Mimo że istnieje w Polsce tłocznia płyt winylowych i sprzęt, to brakuje ludzi, którzy mieliby wiedzę, jak to zrobić dobrze. Realizując ten pomysł, mieliśmy aż 5 tłoczeń próbnych, zanim udało się zrobić przyzwoitą wersję. Robiliśmy to w Niemczech.

**Słyszysz różnicę między CD a winylem?**

- Dźwięk na płycie kompaktowej jest skompresowany, on nie ma naturalnej dynamiki. Na płycie winylowej dźwięk ma lepszą dynamikę, nie jest skompresowany, choć mniej przenośny. Tę różnicę słyszeć. Ona jest, z natury rzeczy jest. Ważne są oczywiście warunki odsłuchowe, ale w podobnych warunkach ją słyszę.

**W Polsce koncertuje mnóstwo gwiazd światowego formatu. Ludzie chętnie chodzą też na koncerty polskich wykonawców. Czy chodzi Pan na koncerty?**



- Jeżeli mam do zagrania z IRA 101 koncertów w roku, na które trzeba dojechać i z których trzeba wrócić do domu, to kiedy ja mam chodzić na koncerty. Niestety, czasu mi na to notorycznie brakuje. Rzadko zdarza mi się pójść na koncert, ale jeśli idę, to z przyjemnością. Częściej mam okazję posłuchać innych zespołów, gdy gramy koncerty podczas tego samego wydarzenia.

**Menadżerka nazywa Pana „Gadzio”. Czy jest Pan zwierzęciem scenicznym?**

- To jest ksywa, którą mam od podstawówki. Jestem do niej przyzwyczajony. Lubię scenę, jest ona częścią mojego życia. Do zobaczenia na koncertach zespołu IRA. Pamiętajcie, że w Dopiewie zagramy już 16 czerwca.

Rozmawiał: Adam Mendrala  
Fot. Archiwum Zespołu IRA

## Zrobię z Dopiewa Ibizę

Rozmowa z Adamem Jaworskim, czyli DJ Adamusem, który wystąpi podczas „Dni Gminy Dopiewo” 16 czerwca 2018 r.



**Niedawno ukazała się Pana książka biograficzna „Historia złego chłopca - świadomość, szczęście, pasja”. Napisał Pan w niej, że przychodzi w życiu taki moment, kiedy każda szynka smakuje tak samo. Czy po 25 latach aktywności muzycznej, muzyka nie jest już w stanie Pana zaskoczyć?**

- Przychodzi w życiu moment, w którym zatracamy umiejętność czerpania radości z życia. Nie możemy sprowadzać się tylko do zarabiania pieniędzy. Trzeba umieć powiedzieć sobie w pewnym momencie: stop. Liczy się to, ile mamy czasu wolnego i jak go spędzamy. Artysta powinien cały czas poszukiwać. Zawsze staram się wyczuć ten moment. Szukam nowych celów, żeby nie popaść w rutynę. Kiedyś grałem w zespole rockowym. Potem odnalazłem się w chillout'cie. Po jakimś czasie powstał „Wet Fingers”. Gdy przejadła mi się muzyka taneczna, zrobiłem z Adą Szulc projekt „1000 miejsc”.

**Kim jest DJ?**

- DJ to forma, która wywodzi się z radia. Producent produkuje muzykę, może ją komponować, może korzystać z pomocy muzyków. Te rzeczy należy rozgraniczyć. Znany z radia i TV Hirek Wrona nie zamierza być producentem, ale jest DJ'em, który prezentuje muzykę na imprezach i w radiu. Dobry DJ to ktoś taki, kto potrafi utrzymać parkiet i potrafi zaskoczyć muzyką. Ma muzyczne serce, świeże spojrzenie. Nie ma znaczenia, czy gra przeboje, czy muzykę alternatywną. Istotne jest to, czy potrafi porwać swoim stylem publiczność.

Kiedyś o byciu DJ'em decydowało posiadanie kolekcji winyli, sprzęt i

umiejętności. Dziś muzyka jest ogólnodostępna. Mnóstwo osób oferuje obsługę DJ'ską podczas imprez. Jak rozróżnić dobrego DJ'a od złego?

- Rewolucja cyfrowa spowodowała, że każdy, kto ma telefon komórkowy, jest fotografem. Ten, kto w restauracji robi zdjęcie, staje się blogerem kulinarnym. Ta rewolucja nastąpiła też w muzyce. Może ją tworzyć każdy, kto ma komputer, sterownik i program do miksovania. Ściąganie muzyki z internetu nie stanowi problemu, ale najczęściej jest nielegalne. Z drugiej strony ktoś, kto kiedyś nie miał pieniędzy na płyty, dziś może wykazać się talentem. Dostępność muzyki powoduje, że DJ'ką zajmują się ludzie, którzy są w tym słabi i grają za 2 piwa. Rynek to weryfikuje. Dobry DJ potrafi dopasować się do każdej publiczności, porwać ludzi do tańca i ściągnąć ich do klubu. Pozostaje wierny swojej wrażliwości. Zły ściąga ludzi, ale do klubu konkurencji. Przez ponad 20 lat, nie zdarzyło się, żeby ktoś był niezadowolony z mojego grania. Istotny jest dobór utworów. Dużo zależy od wrażliwości DJ'a. Najlepiej bawimy się przy przebojach. Można pójść po najprostszym linii oporu i grać szmirę, albo podejść z szacunkiem dla publiczności i siebie. Nie jestem ani za, ani przeciw tej rewolucji. Ona jest faktem.

**Czy istnieje „polska scena klubowa”?**



- Jest bardzo szeroka. Jest scena klubowo – dyskotekowa i scena dużych dyskotek młodzieżowych, jest mnóstwo rzeczy alternatywnych. Rynek jest duży. Przez ostatnie 2 lata organizowana była w Sopocie „Season Conference”, na której pojawiali się przedstawiciele undergroundowej sceny, związanej chociażby z „Festiwałem Auditoriver”, czy bardziej komercyjnych brzmień związanych z „Festiwałem Sunrise”. Reprezentanci polskiej sceny klubowej się znają, ona sensu stricto istnieje. Nie możemy mówić o polskim brzmieniu, tak jak o szwedzkim czy francuskim. W Szwecji np. wielu producentów narzuciło pewien trend brzmieniowy, w tym m.in. świętej pamięci Avicii, czy Swedish House Mafia. Jeszcze nam do tego daleko, ale nie ulega wątpliwości, że istnieje w Polsce świadomość zawodu DJ’a i producenta muzycznego. Nurtów jest dużo: electro house, electro pop, dance, chillout, hip hop i trip hop, deep house, longue, acid jazz, czy nawet pop, rock i reggae.

**Miał Pan okazję współpracować ze światową czołówką DJ’ów. Czy oni są lepsi od naszych krajowych DJ’ów?**

- Występując z innymi DJ’ami na pewno dużo się nauczyłem. Kiedyś było tak, że DJ był dostawcą dobrej muzyki. Podpowiadał publiczności, co jest dobre. Internet doprowadził do tego, że dziś możemy sprawdzić prawie każdy utwór, który serwuje nam DJ. Dlatego, żeby być postacią charakterystyczną, DJ gra często własne kompozycje, tworzy remiksy. Zyskuje rozpoznawalność. W Polsce mamy bardzo dobrych DJ’ów. Patrząc na ostatnie 20 czy 30 lat, nie mamy się czego wstydić. Polscy producenci czy DJ’e stają się rozpoznawalni na całym świecie.

**Prowadzi Pan imprezy, które uchodzą za udane. Jaką ma Pan receptę?**

- Staram się grać swoje kompozycje, albo utwory przeze mnie zremiksowane. Daje to oryginalność.. Jeżeli mamy publiczność wymagającą, skupioną na tym, co DJ ma do przekazania - wtedy możemy pozwolić sobie na więcej. Muzykę musimy dopasować. Możemy eks-

perymentować, pamiętając uprawiamy zawód użytkowy. Dla mnie priorytetem jest dobrze bawiąca się publiczność - dobranie odpowiedniej dla niej muzyki, zgodnie z własnym sumieniem i gustem muzycznym.

**Grał Pan dla półmilionowego audytorium podczas Złotu Żaglowców w Szczecinie, na Mistrzostwach Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn na Stadionie Narodowym, na Gali MTV Music Awards. Z drugiej strony - na prywatnych imprezach, w kameralnych klubach, na plenerach w niewielkich miasteczkach. Czym oprawa muzyczna dużych wydarzeń różni się od prowadzenia kameralnych imprez?**

- Zawsze podchodzę profesjonalnie do tego, co robię. Zależy mi na tym, żeby ludzie, dla których gram, byli zadowoleni. Kiedy robię imprezę dla dużej publiczności, staram się grać bardziej dynamicznie. Gdy gram dla mniejszego grona, mogę pozwolić sobie na muzykę bardziej wysublimowaną i wolniejszą. Jednak w każdym przypadku trzymam się zasad.

**Skąd Pan wie, czego oczekuje publiczność? Jak rozkręcić tłum i wprowadzić go w trans?**

- Nie ma reguły. Trzeba znaleźć klucz. Duże znaczenie ma doświadczenie. Zawsze jest pewna doza niepewności, bo do końca nie wiem, co może ruszyć publiczność. Nawet po 20 latach jest trema. Pamiętam imprezę, na której po 3 kawałkach niewiele się wydarzyło. Okazało się, że publiczność jest bardziej „franko-sinatrowa” niż taneczna, więc się dostosowałem i było dobrze.

**Czy ma Pan gotowy scenariusz na imprezę? Czy górę bierze improwizacja?**

- Każdy mój set jest inny, przygotowuję go indywidualnie. Nie tworzę playlisty, bo uważam, że o tym, co zostanie podane, zadecyduje ostatecznie interakcja z publicznością. DJ jest katalizatorem, który uruchamia publiczność, a energia jest zaklęta w muzyce.

**Współpracował Pan z wieloma wokalistkami m.in. Paullą, Candy Girl, Adą Szulc, Sabiną Jeszka, czy Patrycją Malinowską. Z żadną tą współpraca nie przerodziła się w trwalszy artystyczny związek. Czym dla DJ’a są wokalistki?**

- Wokalistka robi dobrą robotę. Niewiele jest utworów instrumentalnych, które odniosły sukces i stały się wielkimi przebojami. Wokalistka jest dla producenta dopełnieniem, dodaje produkcjom szlif, dzięki niej powstają piosenki. Z kolei na żywo jest wsparciem. Kiedy mogę występować w rozszerzonym składzie, np. o wokalistkę, perkusję i wibrafon, wtedy to co się dzieje na scenie nabiera kształtu zespołowego. Granie z kilkoma

osobami jest dla mnie frajdą, często po to sięgam. Mam na koncie staż w zespole, w którym też mieliśmy DJ’a, więc znam to z różnych stron.

**Wystąpi Pan w Dopiewie z Patrycją Malinowską. Nagraliście razem teledysk na Ibizie „Keep Love Together”. Długo ze sobą współpracujecie?**

- Zarejestrowaliśmy z Patrycją w studiu 3 utwory. Jeden został wydany, reszta jest w poczekalni. Patrycję bardzo lubię – za barwę głosu, profesjonalne podejście do śpiewania i talent. Jej atutem jest sceniczność. Ma dobry kontakt z publicznością. Współpraca z ludźmi, których czuję tylko pod względem zawodowym mnie kompletnie nie interesuje. Lubię współpracować z ludźmi, których czuję pod względem osobowościowym i tak jest w przypadku Patrycji „Mali” Malinowskiej.

**DJ miksuje, bawi się dźwiękami. Skąd wokalistka wie, co zrobić?**

- Wokalistka potrafi improwizować, dlatego Patrycja jest świetna w klubach. Oczywiście wybieramy sobie utwory. Jeżeli DJ nagrał z wokalistką dany utwór, to wiadomo, że taki utwór się pojawia.

**Jest Pan m.in. remikserem. Zrobił Pan remiksy utworów z repertuaru wielu polskich zespołów. Co sprawia, że zgłaszają się do Pana lub sam bierze Pan na warsztat ich dawne hity?**

- Kiedy zaczęliśmy robić remiksy, w Polsce było to słowo nieznanne. Zajmowali się tym młodszy, a starsi im niechętnie ufali. Sukces „Hi Fi Superstar”, z repertuaru Bandy i Wandy, przetrwał nam drogę. Potem były następne: Maryla Rodowicz, Mr. Zoob, Kombii, Maanam, Myslovitz, De Mono, Kasa, Futro, Norbi, a nawet Zdzisława Sośnicką i Izabelę Trojanowską. Na Zachodzie zdarza się, że remiks jest bardziej popularny od oryginału. Wystarczy popatrzeć np. na „I Follow You” Lykke Li czy „Sing It back” Moloko. Ich zremiksowane wersje były bardziej popularne od oryginalnych. Remiks służy promocji. Kiedyś polscy artyści bardzo rzadko to rozumieli, ale teraz coraz częściej sięgają po remiksy.

**Jak remiksować utwór, żeby stał się przebojem?**

- Wszystkie chwytaki są tu dozwolone. Można wziąć na warsztat utwór znany lub odgrzebać utwór nieznanzy z dawnych lat i odświeżyć go, prezentując nowej publiczności, bo się okazuje, że nowe pokolenie już kompletnie nie zna tego utworu. Można też wziąć znany utwór współczesny i go przerobić. Można też, dzięki remiksowi, zrobić hit z mało znanego utworu współczesnego. Najważniejsza jest iskra, która zapala pomysł. Później można testować remiks w klubach, a gdy jest oddźwięk wśród publiczności, to oznacza, że remiks można wydać.



**Wiele Pan podróżuje. W sprawach zawodowych, czy turystycznych?**

- Podróże zawsze były moją pasją. Dzięki muzyce na więcej mogę sobie w tej chwili pozwolić, z czego się cieszę. Mój zawód wiąże się także z podróżowaniem. Moją ulubioną Ibizę odwiedzam zawodowo i prywatnie. Zdarzyło się mi grać w Stanach Zjednoczonych,

w Francji, w Niemczech, w Anglii, a także w Chinach. Nie były to spotkania polonijne, grałem dla wszystkich.

**Zawsze myślałem, że w Chinach – jeśli chodzi o polską muzykę – rządzą Bayer Full i Roan, a tu proszę okazuje się, że i Pan z Candy Girl dalsie 50 koncertów. Czy Chińczycy czymś się różnią od Polaków?**

- Są bardzo żywiołowi. Mają bardzo fajne kluby, w których na pierwszy rzut oka widać dużo zasobu finansowego. Nie widziałem na świecie tak ekskluzywnych klubów, jakie są w Chinach. Mile wspominam trasę z Candy Girl, która później była w Chinach dwa razy.

**- Jakie kluby w Polsce najbardziej Pan lubi?**

- Miejsca w których gramy. To kluby W Warszawie „The View” i „Dekada”, wrocławski i szczeciński Music Club „Grey”, sopocki „Drink”.

**Co Pan będzie robił jak skończy karierę DJ'a?**

- Życia pokazało mi o wiele więcej niż zakładałem. Może zostanę marynarzem i będę podróżował statkami po oceanach. Trzeba ciągle być głodnym życia - jak powiedział Steve Jobs.

**Kiedy będą miały miejsce nowe odsłony?**

- Pochłonęły mnie podróże. Na pewno przed wakacjami pojawi się singiel. W muzyce tanecznej wydaje się single, potem zbiórki singi. Nowy singiel zaprezentuję w Dopiewie, a następnie 22 czerwca - podczas kolejnej edycji mojego autorskiego festiwalu „DJ Adamus Ibiza Camp On! Festival”, który organizuję w Warszawie w Klubie „The View”. Podczas festiwalu pojawią się DJ'e nie tylko z Polski, ale także z Ibizy, m.in. świetny Luis del Villar.

**Ile w „Historii złego chłopca...” jest prawdy, a ile zabawy samplami, miksem? Barwna to historia. Przy Panu gwiazdy rock'n'rolla to aniołki. Normalnie: sex, drugs and ...**

- Cała książka jest prawdziwą historią. Nie mam się czego wstydzić. Uważam, że jeśli się coś w życiu robiło, to należy być z tego dumnym, nawet jeśli robiło się głupoty. Zawsze będzie na starość co wspominać. Jak będę kończył życie ziemskie i przemieszczał się w inny wymiar powiem głośno to, co swego czasu powiedziała Edith Piaf „Niczego nie żałuję”, zanim zamknę oczy.

*Rozmawiał: Adam Mendrala  
Fot. Archiwum Bee Music  
/ Wojciech Buczyński*

## Zagramy set taneczny



Rozmowa z Patrycją Malinowską, wokalistką, która 16 czerwca, podczas Dni Gminy Dopiewo, wystąpi razem z DJ Adamusem.

**Od programu „Mam Talent”, w którym została Pani finalistką, mi-**

**nęło ponad 7 lat. Czy dziś ma Pani ten komfort, że może zajmować się wyłącznie muzyką?**

- Po programie postawiłam wszystko na jedną kartę. Udało mi się zajmować tylko muzyką. Tak się stało dzięki pomocy wielu życzliwych mi osób i mojej determinacji w działaniu. Żyję z muzyki, jest ona wszechobecna w moim życiu, z czego bardzo się cieszę.

**Co dał Pani występ w talent show? Jak Pani na to patrzy z perspektywy czasu?**

- To były wyjątkowe przeżycia. Mam na koncie dwa tego typu doświadczenia. W 2010 r. wzięłam udział w „Mam Talent”. Poszłam wówczas na casting bez pomysłu. Wystartowałam razem z zespołem, ale rozdzielono nas. Dalej występowałam sama. Moje występy były wtedy bardzo intuicyjne, nie miałam planu, nie przygotowywałam się specjalnie do nich. Przeszłam półfinał i dostałam się do finału. To był żywioł i przygoda. Otworzyło się przede mną wiele dróg i z tego skorzystałam. Później, po 6 latach, postanowiłam spróbować sił w programie „The Voice of Poland”. Wtedy nie przeszłam nawet pierwszego

etapu. Nie potraktowałam tego jednak w kategoriach porażki, lecz jako lekcję. Udział odbił się pozytywnym echem. Przypomniałam o swoim istnieniu. Ludzie dowiedzieli się, że nie pochłonął mnie wir pracy od poniedziałku do piątku, że nie zniknęłam – śpiewam dalej i mam coś do przekazania. Telewizyjne show należy traktować jak scenę, na którą patrzy kilkumilionowa publiczność, należy wykorzystać szansę, nawet jeśli udział trwa krótko.

**Czym się Pani obecnie zajmuje?**

- Uczestniczę m.in. w projekcie „Tribute to Adele”, w którym mam przyjemność śpiewać w towarzystwie fantastycznych muzyków. Rozpoczęłam pracę nad singlem. Równolegle współpracuję z DJ'ami z całej Polski, a nawet spoza kraju - robię tzw. live acty do muzyki elektronicznej.

**Co to takiego „live act”?**

- To śpiewanie na żywo do muzyki którą gra DJ. Podczas takich występów artysta jest MC, czyli mistrzem ceremonii. Życie klubowe, które obserwuję od wielu lat, mocno ewoluowało. Ludzie przychodząc na imprezę oczekują dziś czegoś więcej. Nie wystarczy im taniec przy fajnej muzyce i wypicie dobrego drinka. Potrzebują dodatkowych atrak-

cji. Dlatego dużo klubów inwestuje w tancerki, które występują w pięknych strojach i stawia na muzyków, którzy, towarzysząc DJ'owi, śpiewają na żywo lub grają na instrumentach. Właściciele klubów dbają o to, żeby klienci chętnie do nich wracali.

**Czy to duży rynek w Polsce?**

- Zaryzykuję tezę, że w Polsce jest więcej klubów i artystów skupionych wokół klubów niż na zachodzie. Ibiza jest oczywiście kolebką muzyki klubowej i tam jest wszystkiego więcej, ale do Polski przyjeżdża całkiem sporo ludzi ze świata, np. Nick Sincler, Adam Joseph. Polacy się tego nauczyli - zaowocowało to wieloma artystami towarzyszącymi DJ'om. Napędzamy rozwój branży. Nie chcemy zostać w tyle. Mamy własne pomysły, tworzymy nowe aranże znanych piosenek. To jest fajne.

**Na czym polega współpraca wokalistki z DJ'em? Czym ona różni się od występów z zespołem muzycznym?**

- Nie potrzeba tak wielu prób. Są dwie opcje współpracy artysty z DJ'em. Albo ma swoje podkłady, do których gra i tutaj rola DJ'a polega na ich miksovaniu, albo improwizuje - w tej opcji DJ proponuje swoje piosenki, które nie mają wokalu, lub mają minimalną linię wokalu, a muzyk improwizuje. Preferuję tę drugą opcję. Przypomina to trochę jam session, kiedy jeden z muzyków proponuje temat muzyczny, a reszta się do tego wkleja, ze swoją energią, kreatywnością, talentem.

**Występowała Pani z wieloma DJ'ami. Czy DJ Adamus, z którym wystąpi Pani podczas „Dni Gminy Dopiewo” zajmuje wśród nich miejsce szczególne?**

- Współpraca z Adamem ma dla mnie szczególne znaczenie. Nagraliśmy razem na Ibizie klip do utworu „Keep love together”. To cover jednej z ulubionych piosenek Adama sprzed lat. Tak się złożyło, że gdy się poznaliśmy, zaproponował mi, żeby wspólnie nagrać jej nową wersję. DJ Adamus zorganizował cały wyjazd. Byłam bardzo podekscytowana. Później na okrągłych urodzinach DJ Adamusa graliśmy razem set, prezentując m.in. ten utwór. Każdy z nas współpracuje z wieloma artystami, ale jak możemy, to wracamy do współpracy ze sobą. Podczas takich spotkań zazwyczaj rodzą się nowe pomysły na kolejne projekty. Łączy nas to, że lubimy ludzi i otwartość na współpracę.

**Czy podczas pobytu na Ibizie skupiliście się wyłącznie na teledysku?**

- Dysponowałam ograniczonym czasem, miałam na realizację teledysku tylko półtorej doby, ze względu na zobowiązania, więc w moim przypadku tak było. Przyleciałam w środę o 18. Zdjęcia rozpoczęliśmy w czwartek od 6.00, a o 22.00 siedziałam już w samolocie,

który leciał do Polski, bo następnego dnia miałam koncert. Nie mogłam skończyć z uciech wyspy. Wiem, że reszta ekipy bawiła się świetnie. Któregoś dnia z pewnością wrócę na Ibizę.

**Czy rysują się jakieś wspólne projekty z DJ Adamusem?**

- Mam przeczucie, że przyszłość przyniesie nam jeszcze okazję do współpracy. Póki co skupiam się na swoim materiale, który nie jest materiałem klubowym.

**Czy DJ'e są przewidywalni, czy czymś Panią zaskakują podczas występu?**

- Staram się współpracować z ludźmi, którzy podchodzą profesjonalnie do występów. Artysta, która ma doświadczenie, radzi sobie w nietypowych sytuacjach. Adam jest zwierzęciem scenicznym. Często robi na scenie show. Czasem wyjdzie z mikserem, innym razem skacze, lub szaleje. Ja w tym tandemie jestem od tego, aby przyzwoicie zaśpiewać (śmiech). Mam ogromny szacunek do DJ Adamusa, który jest dobrym nauczycielem - ma sporą wiedzę i doświadczenie. Cieszę się, że mogę z nim współpracować i uczyć od Niego. Nie zawsze DJ jest podczas show tym, który bawi publiczność. Zdarzyło mi się, że występować z różnymi DJ'ami - jeden był bardziej skupiony na brzmieniu, inny zestresowany. W takich sytuacjach przejmowałam rolę wiodącą w kontakcie z publicznością. Dwie osoby nie mogą robić show. Zawsze powinna być równowaga.

**Na czym będzie polegał występ z DJ Adamusem na plenerze w Dopiewie?**

- Zagramy set taneczny. Nie będziemy smucić, to będzie dobra zabawa. Mimo że jesteśmy przygotowani, zawsze pozostaje element zaskoczenia. Nie wiem, kto kogo zaskoczy. Nie popadamy w rutynę. Zawsze jest z 10 procent niedopowiedzenia - pozostawionych na to, żeby poniosła nas chwila. Może ktoś coś powie, może ktoś coś zrobi takiego, co nas zainspirowuje, może któryś numer wydłużymy lub skrócimy. Może zaprosimy kogoś na

scenę. Zawsze furtka jest niedomknięta. Inspiruję się wszystkim, co się wokół mnie dzieje.

**Jezały występowałaście razem?**

- Kilkanaście razy, kilka razy w TV. Występy na wizji są bardziej stresujące niż te w klubach, czy na scenach, takich jak w Dopiewie. Współpracujemy ze sobą na tyle długo, że wiemy, czego możemy się po sobie spodziewać. Świetnie się rozumiemy, nawet jeśli nasze kolejne wspólne występy dzieli nieco czasu. Jest między nami pokrewieństwo dusz.

**Wspomniała Pani, że pracuje nad płytą. Jaka ona będzie?**

- Płyta będzie spójna. Znajdą się na niej utwory autorskie. Piszę teksty, mam pomysły na muzykę. Opowiadam nimi historię zainspirowaną moimi doświadczeniami i doświadczeniami ludzi, których znam. Utwory będą utrzymane w rytmach soulowych, gospel, ze sznytem popowym. Wychowałam się na wielu nurtach muzycznych. Obok muzyki elektronicznej, obecny był pop. Chciałabym pokazać muzykę, że można łączyć wiele gatunków. Nie wykluczam, że pojawi się jakiś cover. Od dziecka jestem fanką zespołu Spice Girls. Obiecałam sobie, że pojawi się cover utworu tego zespołu. Zastanawiam się nad „Wannabe”, ale w nowej aranżacji. Spice Girls popchnęły mnie do tego, że dziś śpiewam. Inspirowałam mnie nie tylko dźwięki - patrzę na obrazy, przyrodę, świat wokół mnie. Będą to utwory grane przez muzyków, ale chciałabym, żeby powstały remiksy lub wersje klubowe. Myślę, że jak materiał będzie gotowy, to DJ Adamus zrobi remiks któregoś z moich utworów.

**Czy ma Pani swój zespół muzyczny?**

- Zespół jest na etapie tworzenia, ale mam na oku kilku wspaniałych muzyków. Pracuję nad autorskim materiałem, więc grono ludzi z którymi się ten materiał gra jest arcyważny.

**Jakie są Pani marzenia zawodowe? Czy oprócz płyty, o czymś Pani marzy?**

- Na pierwszym planie jest płyta, nad nią intensywnie pracuję. To moje największe marzenie muzyczne. Pozostałe marzenia, póki co, zapakowałam w pudełeczko i czekają na swoją kolej.

Pierwszy singiel z płyty powinien ukazać się jesienią.

**Gdzie można Panią usłyszeć?**

- Nie mam miejsc stałych. Lubię doświadczać wielu rzeczy, nie zamykam się w jednym miejscu. Informacje o występach zamieszczając regularnie posty na moim profilu na fejsbuku. To najszybsza

droga interakcji ze mną. Jestem administratorem swojego fanpage'a, do którego odwiedzenia serdecznie zapraszam.

Pozdrawiam wszystkich czytelników i do usłyszenia w sobotę!

*Rozmawiał: Adam Mendrala  
Fot. Piotr Dobosz / Bee Music*

## Siła śpiewu



Rozmowa z Justyną Sawicką, wokalistką, która będzie towarzyszyć DJ Robinowi podczas DJ Adamus Show – na scenie Dni Gminy Dopiewo 2018.

**Czyaktywność muzyczną można pogodzić z prowadzeniem skupu złomu?**

- Jak się chce, wszystko można pogodzić. Muzyka to ciągle moje hobby, ale nie jest jeszcze niestety sposobem na zarabianie pieniędzy. W Polsce nie jest łatwo młodym artystom żyć tylko z muzyki. Muszę stąpać twardo po ziemi, zarabiać na życie, dlatego prowadzę skup złomu. Przy okazji robię to, co kocham: uprawiam muzykę. W tygodniu pracuję więc na złomowisku, a w weekendy koncertuję.

**To dość egzotyczne połączenie. Może gdyby była Pani wokalistką heavy metalową, mniej bym się dziwił, ale śpiewa Pani pop.**

- Jest to mój znak charakterystyczny, który mi pomaga.

**W jaki sposób?**

- Historia ze skupem złomu pomogła mi na przykład zaistnieć w stacjach radiowych i telewizyjnych. Było to dla nich interesujące, że młoda kobieta zajmuje się męskim biznesem. Nie musiałam nikogo specjalnie przekonywać, żeby zaprosił mnie na rozmowę, puścił na antenie moją piosenkę lub clip. Okazuje się, że nie trzeba eksponować ust

czy ciała, jak siostry Godlewskie, żeby być dostrzeżonym. Jako matka dwójki dzieci, nigdy bym sobie zresztą na takie rzeczy nie pozwoliła.

**Czy biznes, którym się Pani zajmuje, jest opłacalny?**

- Da się z tego wyżyć, choć „złote czasy złomu” są już historią. Lepsza koniunktura była 8-10 lat temu, ale nie narzekam. Wiele firm z branży upadło podczas krachu, który miał miejsce 5 lat temu. Moja firma przetrwała i ma się całkiem dobrze.

**Co wynika z Pani obserwacji: Czy my, Polacy jesteśmy dziś bardziej eko niż kiedyś? Czy w ostatnich latach wzrosła nasza świadomość co do potrzeby wykorzystywania surowców wtórnych?**

- Na pewno tak. Kiedyś ludzie porzucali stare sprzęty w lesie, teraz dzwonią do nas z pytaniem, czy możemy przyjechać i odebrać wyeksploatowaną kuchenkę gazową. My z tego żyjemy, więc jedziemy i odbieramy. Traktuję skup złomu nie tylko jako biznes, ale i misję, którą mam do spełnienia. Dzięki firmom, takim jak moja, odpady trafiają do powtórnego wykorzystania. Mam dzieci w wieku szkolnym, one znają znaczenie słowa recykling. Kiedyś tego nie było - jak ja chodziłam do szkoły, nikt nie wiedział, co to takiego, nie zwracano na to uwagi.

**Od dawna Pani śpiewa?**

- Od dziecka, zawsze coś mi w duszy grało. Uczęszczałam na profesjonalne lekcje śpiewu od najmłodszych lat. Tu nie jestem oryginalna.

**Była Pani uczestniczką telewizyjnego show „Must Be The Music”. Czy dotaracie do finału tego programu dało Pani siłę?**

- Przewrotnie, większą siłę dał mi półfinał niż finał. Jak się program kończy i gasną światła, nie ma już nic. Młodzi artyści często pozostawieni są samym sobie. Nadzieje w trakcie programu zostają rozbijane, ale po wszystkim nie jesteśmy zalewani propozycjami, które zapełniałyby nasze terminarze. Trochę się załamalam. Inaczej to sobie wyobrażałam przed startem i w trakcie trwania programu. Potem, gdy już nagrałam własnymi siłami pierwszą piosenkę, życie zaczęło się toczyć swoim rytmem, odzyskiwałam wiarę w siebie.

**Jak wspomina Pani udział w eliminacjach do Eurowizji?**

- Bardzo mile. To była kolejna przygoda z cyklu „żeby świat się o mnie do-

wiedział”. Chodziło mi o pokazanie się. Miałam świadomość, że raczej dalej się nie dostanę. Wiedziałam, że nie jestem na to gotowa, ale udział miał walory promocyjne, więc wystartowałam z piosenką „Niezgoda”, do której zresztą teledysk powstał na słonecznej wyspie Fuer- teventura.

**Czy prowadzenie biznesu i życie rodzinne nie są przeszkodami w karierze muzycznej?**

- Jeśli się bardzo czegoś chce, to przeszkody nie istnieją. Muszę jednak wszystko planować z dwutygodniowym wyprzedzeniem. Mam wspaniałego męża, który pomaga mi w biznesie. Dzieci dobrze sobie radzą w szkole. Są babcie i niańki, które pomagają przy dzieciach, jak pojawia się taka potrzeba. Jak na razie, udaje mi się to wszystko godzić. Mam regularne próby ze swoim zespołem.

**Jak często odbywają się próby zespołu?**

- Dwa razy w tygodniu. To minimum, żeby muzykowanie miało sens. Oczywiście chciałabym mieć próby codziennie, ale dopóki żyjemy nie z muzyki, jest to niemożliwe. Moi chłopcy z zespołu to wykształceni muzycy, ale realia są takie, że w ciągu dnia pracują w innych branżach.

**Wśród Pani autorskich piosenek jest kilka, które doczekały się teledysków: „Siła”, „Niezgoda”, „Oto ja” i „Znasz mnie”. Czy ma Pani w planach kolejne clipy lub płytę?**

- Mam w planach realizację kolejnych projektów. Na początku czerwca premierę będzie miała piosenka „Sama nocą”. To mój powrót do rockowych brzmień, które kocham. Na pewno zaśpiewam ją podczas koncertu w Dopiewie. A teledysk powstanie prawdopodobnie w moim rodzinnym mieście - Nowogardzie. Oczywiście plany mam ambitne, ale na ich realizację muszę sobie zapracować. To nie jest takie proste, jakby się mogło wydawać. Niektóre piosenki leżą jeszcze w szufladzie.

**Szczęśliwie i skutecznie udaje się Pani kolaborować ze światem filmu. Wspomnijmy choćby współpracę z Jarosławem Jakimowiczem, znanym m.in. z „Młodych Wilków” czy Olgę Czyżykiewicz, reżyserkę teledysków Margaret, Sary czy Sylwii Grzeszczak. Czy trudno jest namówić do współpracy znane postacie?**

- Nie wszystkie znane osoby chcą pomagać młodym artystom. Szczęśliwie tak się złożyło, że i Olga, która oprócz tego, że jest reżyserką, także śpiewa, jak i Jarek Jakimowicz, który chętnie występuje w teledyskach młodych twórców, bardzo mi pomogli. Na premierze mojego teledysku „Siła” poznałam Krzysztofa „K.A.S.A.” Kasowskiego, z którym nagrałam niedawno kolejną piosenkę „O co prosisz”.

**Premiera ta na youtube wygląda imponująco, światowo. Nie wiedziałem, że organizuje się takie premiery.**

- Z reguły takich premier się nie organizuje. To był jeden z pomysłów moich i mojego managementu na wypromowanie siebie, żeby szersza grupa ludzi mogła zobaczyć moją twórczość. Często ludzie show biznesu są zajęci i przez media społecznościowe trudno do nich dotrzeć, a na takie wydarzenie łatwiej ich namówić.

**Czy to się przelożyło na jakieś inne projekty?**

- Nie o wszystkim chcę teraz mówić, bo te rzeczy są w powijakach. K.A.S.A., jak mnie usłyszał na żywo, dał się namówić na współpracę. Powiedział: „Super, rośnie nam druga Ostrowska”. Małgorzatę Ostrowską uwielbiam, uważam, że jest jedną z najlepszych wokalistek w Polsce. To, co jest na płytach nie zawsze oddaje energię i siłę głosu, więc zależało mi, żeby zaprezentować się na żywo i się udało.

**Jak doszło do współpracy z producentami takich wokalistek jak Pink czy Zara Larsson?**

- Za pośrednictwem moich menadżerów z firmy Bee Music, którzy wykorzystali swoje kontakty.

**Czy częściej występuje Pani z zespołem, czy DJ'ami?**

- Częściej otrzymuję oferty grania z DJ'ami niż z zespołem. Mam nadzie-

ję, że kiedyś się to zmieni i pojawi się zapotrzebowanie na moje koncerty z całym zespołem.

**Czy zna Pani DJ'a Robina, z którym wystąpi podczas imprezy w Dopiewie 16 czerwca. Czy mieliście już okazję wspólnie pracować?**

- Cały czas ze sobą współpracujemy. Rozumiemy się bez słów. Inaczej się nie da. Zawsze pierwsze trzy koncerty decydują, czy współpraca będzie się układała, czy jest chemia. Jak jej nie ma, to nic z tego nie wyjdzie. Podobnie, jak z piątką muzyków z mojego zespołu, bardzo dobrze rozumiem się na scenie z DJ Robinem, aczkolwiek to jest innego rodzaju energia.

**Na czym polega różnica między współpracą wokalistki z zespołem a DJ'em?**

- Różnica jest ogromna. DJ miksuje wszystko tak, jak to sobie na próbie ustalimy. W zespole każdy muzyk gra swoje. W jednym i drugim przypadku nic nie jest oczywiste. Muzyk może się pomylić, DJ może mnie czymś zaskoczyć. Zawsze proszę DJ-a Robina, żeby mi tego nie robił, bo się stresuję. Ma tu miejsce improwizacja kontrolowana.

**Jakie utwory śpiewa Pani podczas takich imprez?**

- Gramy energicznie, dynamicznie i żywiołowo. Ludzie chcą się bawić i my to im dajemy. Na nasz set składają się przeboje polskiego rocka i moje piosenki. Zmieści się też parę utworów zagranicznych. Miksy muzyki rockowej z tym, co robi DJ Robin wychodzą naprawdę ciekawie. Trzeba to usłyszeć na żywo. Dlatego zapraszam serdecznie na nasz występ w Dopiewie 16 czerwca podczas Dni Gminy i w ramach programu „DJ Adamus – Show and Party”. Lubię drańskie utwory, od gitar nigdy nie odejdę. Nawet, gdy występuję z DJ - em one muszą być w tle. DJ robi swoje, a ja śpiewam.

**Jakie polskie rockowe hity, zmiksowane przez DJ Robina, zaśpiewa Pani w Dopiewie 16 czerwca?**

- Będą to przeboje silnych polskich śpiewających kobiet, wśród których nie zabraknie: piosenek Małgorzaty Ostrowskiej, Beaty Koźdrak, Agnieszki Chylińskiej, Natalii Nykiel i Dody.

**Czy wśród piosenek stałe miejsce zajmuje utwór z repertuaru Jennifer Rush „The Power Of Love”, który zaśpiewała Pani w finale „Must Be The Music”?**

- Rzadko gram ten utwór, bo jest spokojny, ale jeśli publiczność będzie chciała, to zaśpiewam go w finale naszego występu.

**Jakie są Pani muzyczne marzenia? Czy zamierza Pani nagrać płytę?**

- Nie jest trudno w dzisiejszych czasach nagrać płytę, jeśli ma się pieniądze. Wchodzi się do studia i po pewnym czasie materiał zostaje utrwalony. Przede mną długa droga. Chciałabym, żeby na płycie, którą kiedyś nagram, zmieściło się 12 piosenek tworzących spójną całość. Jeszcze nie wiem, jaka powinna być ta płyta. Czy powinny znaleźć się na niej rytmy klubowe, popowe czy rockowe. Piosenki, które dotychczas nagrałam, są bardzo różne. Nadal szukam. Nie jestem związana z żadną wytwórnią i mogę sobie pozwolić na poszukiwania. Nie mam parcia. Jak będzie odpowiedni czas, to zajmę się wydaniem płyty.

Co się stanie, gdy show biznes skutecznie się o Panią upomni? Czy nadal będzie Pani prowadzić skup złomu?

- Nie da się zrezygnować zupełnie z czegoś, co się robiło z sukcesem przez całe życie. Przekażę biznes mężowi i będę go doglądać.

*Rozmawiał: Adam Mendrala, fot. Anna Kubisz / Bee Music*

## Bębny i śpiew

Podczas „Dni Gminy Dopiewo” nie zabraknie członków Chóru Gminy Dopiewo „Bel Canto”. Będzie można z nimi pośpiewać i pobębnić. - Zapraszamy do wspólnej zabawy wszystkich, którzy lubią śpiew przy egzotycznym akompaniamencie bębnow – mówi Jan Adam

Wasielewski, Prezes „Bel Canto”. Przy okazji warsztatów na festynie będzie można nawiązać współpracę z chórem – krótką podczas występu na „Dniach Gminy” lub dłuższą, wstępując w szeregi śpiewacze.

Chór Gminy Dopiewo „Bel Canto” jest stowarzyszeniem. Istnieje od 14 lat. Od początku jego dyrygentem jest Elżbieta

Węgielewska, mieszkanka Gminy Dopiewo. Śpiewacy z Dopiewa koncertują w Gminie i poza jej granicami.

AM



Wykaz partnerów i więcej informacji: [dopiewo.pl](http://dopiewo.pl)

## Orkiestra z Mażoretkami



Orkiestra Dęta Gminy Dopiewo istnieje od 5 lat. Działa przy Urzędzie Gminy Dopiewo, zrzesza ok. 50 mieszkańców Gminy Dopiewo, których łączy muzyczna pasja i chęć nauki gry na instrumencie. Jej kapelmistrzem jest Krzysztof Zarem-

ba. Orkiestra ma na koncie: Koncerty Kolęd, Finały WOŚP, korowody dożynkowe, oprawy muzyczne dla procesji, uroczystości, akcji charytatywnych, wydarzeń bardziej i mniej poważnych. W ubiegłym roku po raz pierwszy wzięła

udział w Festiwalu Orkiestr Dętych w Czechach (Czeska Kamenica), odwiedzając po drodze także Niemcy. Na scenie „Dni Gminy Dopiewo” zaprezentuje się po raz 5.”

Towarzysząca Orkiestrze „Grupa Mażorettek” działa przy Szkole Podstawowej w Dopiewie (wcześniej przy Gimnazjum). Wywodzi się z Cheerleaderek. Jej opiekunem jest nauczycielka Joanna Czaplicka, a choreografem – Gabriela Drewniak. Dziewczęta wzbogaciły swoimi tańcami wiele wydarzeń gminnych – sportowych, charytatywnych, szkolnych i nie tylko. Podczas Dni Gminy Dopiewo wystąpią po raz 4. Zarówno Orkiestra, jak i Mażoretki zapraszają mieszkańców chętnych do zasilenia szeregów.

AM, fot. Archiwum Orkiestry

## Muzeum na kółkach



„Mobilne Muzeum Powstania Wielkopolskiego”, z wystawą, kustoszem i powstańczą załogą, przyjedzie 16 czerwca 2018 r. na plac „Dni Gminy Dopiewo”. Będzie można się wybrać, wsiadając do muzeum na kółkach m.in. do Trzcieli-

na, skąd pochodzi ppłk. Andrzej Kopa, dowódca i organizator oddziału powstańczego powiatu zachodnio - poznańskiego, a także do Więckowic, gdzie Berezowie zorganizowali posterunek, który rozbrajał Niemców, zanim wybuchło Powstanie.

Muzeum, mieszczące się w piętrowym autobusie londyńskim, zrobi kilka pętli pobliskimi drogami! Zwycięzcy powstańczych quizów bilety na przejazd mają zagwarantowane! Warto zrobić sobie powtórkę z historii, korzystając np. z archiwum „Czasu Dopiewa”,

znajdującego się na stronie dopiewo.pl. Zapraszamy do muzeum nie tylko miłośników historii naszego regionu i brytyjskiej motoryzacji.

W rolę kustosa muzeum wcieli się Eligiusz Tomkowiak, regionalista z Dopiewa, dla którego historia Powstania Wielkopolskiego i Gminy Dopiewo nie mają tajemnic. Powstańczą załogę stworzą historyczni zapaleńcy – uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dopiewie.

Projekt, którego koordynatorem i pomysłodawcą jest Urząd Gminy Dopiewo, wpisuje się w obchody „Roku Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919”.

AM

## Kolorowo „Na Ryby”



Dzień Dziecka świętowała w tym roku GBPiCK w Dopiewie 26 maja, wspólnie z Kołem wędkarskim nr. 6 w Dopiewie. Ten niezwykły dzień przebiegał dwuetapowo. Od rana nad stawem w Dopiewie najmłodszy, którzy zgłosili chęć udziału w zawodach wędkarskich, mieli okazję złowić naprawdę „grube ryby”. Po zważeniu zdobycze oczywiście wróciły do wody, a zawodnicy udali się na plac gminny w Dopiewie gdzie czekała na nich karuzela, kolejka, dmuchańce i liczne animacje, a także pyszna wata cukrowa.

Największą atrakcją w trakcie trwania festynu było widowisko teatralne pt. „Przygody Pirata Drabinki” w wykonaniu Teatru Kubika, który profesjonalnie zajmuje się produkcją przedstawień teatralno-cyrkowych. Niesamowity spektakl plenerowy, w którym baśniowy statek piracki płynął przez plac gminny, a

w nim piraci, zainteresował nie tylko najmłodszych ale także rodziców. Po spotkaniu z Piratem Drabinką każdy uczestnik przedstawienia z okrętowego majtka mógł przeistoczyć się w kapitana własnego okrętu i wyruszyć w świat, by odkrywać nieznanne tereny wyobraźni, marzeń i przygód. Podczas festynu odbyła się uroczysta inauguracja zawodów wędkarskich podczas której wszyscy mali wędkarze otrzymali medale i nagrody rzeczowe, a najlepsi stanęli na podium. To był baaardzo kolorowy i pełen wrażeń dzień. Wielkie bańki mydlane, stoisko z malowaniem buziek, monidło cyrkowe do fotografowania, kramy z zabawkami i balonami a przede wszystkim piękna słoneczna pogoda przez cały dzień zachęcały całe rodziny do aktywnego



wypoczynku i zabawy. Wszystkim, którzy współorganizowali to największe święto dzieci bardzo serdecznie dziękujemy!

Do współfinansowania imprezy przyczynili się: Gmina Dopiewo, GBPiCK w Dopiewie, PZW Koło Nr 6 Dopiewo, Sołtys Wsi Dopiewo, Piekarnia RAWA Zbigniew Kopras, Jacek Guderski, Paweł Szajstek PZU, Maciej Olejniczak OL-MAT, Marcin Gryśka - hurtownia m. budowlanych, Małgorzata Gibka – PINEZKA, Piekarnia Nowaczyk, Maciej i Katarzyna Kwaśniewscy, Marek Niewiarowski - Mechanika samochodowa, Jakub Salamon, Mieczysław Kaszub, Owsiany – nawozy, Marek Wrębel i Jarosław Rybak – betoniarnia, Modernika, Kwaciarnia ORCHIDEA, Ratajczak - Mat-Bud, Kos – BUDEX, Bernadeta Płonka - Kwaciarnia Beta, Dominika Wolna - Kwaciarnia MAJKA, Arkadiusz Napierała - Blacharstwo budowlane, Małgorzata Napierała - Usługi gastronomiczne, Katarzyna Maciąg - Klub Zdrowego Stylu Życia, Marcin Szymczak - OLBUD - usługi budowlane, Elżbieta Ratajczak - ZUH EL-MIX, Michał Brzykowski - sklep wędkarski BRĄZOWY AMUR.

Tekst: GBPiCK w Dopiewie  
Fot. Jan Sawiński,  
Łukasz Mańczak

## Seniorzy w Jaraczu



Seniorzy z Klubu Seniora Promyk uczestniczyli w połowie maja w wycieczce do Jaracza. Dwie zorganizowane grupy rozpoczęły wyjazd wizytą w Muzeum Młynarstwa, znajdującym się w tej miejscowości. Uczestnicy wycieczki mieli okazję zobaczyć, w jaki sposób używano różne stępy i przetestować swoje siły przy obracaniu całego wiatraka.

Kolejnym punktem wyjazdu była wizyta w zabytkowym drewnianym kościele w Welnie z początku XVII w. Tam był czas na wyciszenie i poznanie historii tego wspaniałego miejsca. Wyjazd zakończył się wspólną biesiadą w gospodarstwie agroturystycznym, gdzie czekał na wszystkich pyszny obiad i zabawa do późnego popołudnia.

*Tekst: GBPiCK w Dopiewie  
Fot. Łukasz Mańczak,  
Irena Pieszczoch*

## Egzotycznie, akrobatycznie, tanecznie

Grupa Taneczna „Incanto” istnieje od 2010 r. Jej założycielką i choreografem jest Emilia Nowak ze Skórzewa, która również tańczy w kilkusobowych składach żeńskich lub mieszanych, damsko-męskich. Incanto występowało w całej Polsce. Kilukrotnie gościło na „Dniach Gminy Dopiewo”. W tym roku zaprezentuje: sambę, pin-up, salsę z bachatą, be italien i can-can. Nowością pleneru w tym roku będzie obecność tancerza z Kolumbii i akrobatów. To trzeba zobaczyć!

AM



## Disney niezapomniany

„Bajkowy Świat Disneya” to program dla najmłodszych mieszkańców Gminy Dopiewo – przedstawienie z elementami tańca, piosenki i animacji. Znani dzieciom bohaterowie z bajek: „Piękna i Bestia”, „Kopciuszek” czy „Alladyn” – pojawią się na scenie „Dni Gminy Dopiewo” ok. godz. 16:00. To okazja, by przypomnieć sobie, razem z dzieckiem bohaterów bajek, które znamy z dzie-

ciństwa. W „Świecie Disneya” spektakl łączy się z zabawą i animacją. Oryginalne kostiumy i maski będą żywą lekcją teatru. Mistrzowskie wykonanie głównych bajkowych wątków przez aktorów i tancerzy sceny poznańskiej dostarczy niezapomnianych wrażeń. Warto przyjść z pociechą. Uśmiech na twarzach dzieci – gwarantowany!

AM



## Czerwcowe nowości w naszej Bibliotece

### Dla dorosłych



#### Amundsen Ostatni Wiking, Stephen Bown.

Książka ukazuje życie człowieka, który bił na głowę tych, którzy ścigali się, by nanieść na mapę świata ostatnie nieznanne zakątki: Przejście Południowo-Zachodnie, Przejście Południowo-Wschodnie i biegun południowy. Prawdziwy północny wojownik, który już za życia stał się legendą. Ścigany przez wierzących. Uwielbiany przez kobiety. Należał do epoki wypraw badawczych, która niebawem miała dobiec końca za sprawą technologii, handlu i reklamy. Jego nazwisko nosi część Oceanu Spokojnego, lodowiec i stacja badawcza Amundsen-Scott na Antarktydzie. „Amundsen. Ostatni wi-

king” to zarówno ekscytująca biografia literacka, jak i wspaniała opowieść.

### Dla młodzieży

#### Wszystkie lajki Marcuzka, Paweł Beręsewicz.



Ziela i Konia łączy szorstka, męska przyjaźń – do czasu, kiedy Koniu podstawa kumpłowi mocno śmierdząca świnia. Poszło o Ankę, która teraz nie chce nawet spojrzeć na niewinnego. Ziela postanawia się zemścić. Niestety, Anka nadal nie chce z nim rozmawiać, za to sprawą zaczyna interesować się dyro Gorlicki i kilkaset tysięcy ludzi na Facebooku. Kiedy Ziela decyduje się przyznać do rewanżowego szwindla, okazuje się, że jest troszkę za

późno na sypanie głowy popiołem, a za drzwiami gabinetu dyrektora czeka już na niego delegacja z Kuratorium Oświaty.

### Dla dzieci

#### Gdy Pola się zgubi, Gabriela Rzepecka-Weib.



Pola doskonale zna wszystkie sześć „Zasad dla zagubialskich”: 1. Nie szukam. Czekam; 2. Nie mogę wchodzić autom w drogę; 3. Do pomocy gotowe służby mundurowe; 4. Ktoś nieznanany? Nie ufamy; 5. Kontakt do mamy? W bucie zapisany; 6. Mam być widziana, a nie schowana! Tylko, czy będzie o nich pamiętać, kiedy naprawdę się zgubi?

*Nina Kruczek, Bibliotekarz*



# Tydzień z Biblioteką uczył i bawił



(Do) Wolność czytania! Pod takim hasłem obchodziliśmy od 7 do 12 maja „XV Ogólnopolski Tydzień Bibliotek”. Program promocji czytelnictwa i bibliotek już od kilkunastu lat jest szeroko krzewiony w całej Polsce. Także w naszej Gminie wydarzeń z tej okazji nie zabrakło. Z szerokiej oferty skorzystać mógł każdy.



## Kabaret

Święto bibliotek zainaugurował program kabaretowy pełen zabawnych monologów, dowcipów, piosenek i improwizacji w wykonaniu znanych i lubianych aktorek polskiej sceny teatralnej i filmowej. W rolach głównych wystąpiły: Lidia Stanisławska, Emilia Krakowska oraz Barbara Wrzesińska. Dwugodzinny program był znakomitym pomysłem na spędzenie wieczoru, nawiązywał do tradycji klasycznego literackiego kabaretu, gdzie skecz i monolog przeplatany jest piosenką czasem gorzką, częściej dowcipną, i gdzie zawsze można liczyć na dobrą puentę. Wykorzystane zostały teksty Marii Czubaszek, naczelnej saty-

ryczki naszego kraju. Skecze uzupełnione zostały także o teksty Zbigniewa Korpolewskiego (autora tekstów m.in. dla Hanksi Bielickiej i kabaretu „Dudek”) oraz Krzysztofa Jaroszyńskiego (satyryka i scenarzysty piszącego m.in. dla Krystyny Sienkiewicz, Jana Kobuszewskiego).

## Podróżnik i psi psycholog



Podczas Tygodnia Bibliotek nie zabrakło także propozycji dla szkół. W Sali GOK w Dopiewcu odbyło się spotkanie z podróżnikiem Emilem Wittem. Opowiedział on o swojej ostatniej podróży do Peru gdzie spotkał „nieskontaktowane” plemiona Indian w amazońskiej puszczy. W filiach bibliotecznych w Dąbrówce i w Skórczewie odbyły się spotkania autorskie z Wojciechem Cesarzem. Współautor „Pamiętnika grzecznego psa” przeprowadził edukacyjny dialog z dziećmi, aby poznać tajniki psiej psychologii, dowiedzieć się, w jaki sposób pies postrzega świat i co może sobie o nas myśleć. Tydzień Bibliotek to także spotkania z teatrem. W sali OSP w Dopiewie odbył się niesamowity

spektakl inspirowany lekturą szkolną „Mały Książę” a w Konarzewie najmłodszy uczestniczyli w przedstawieniu pt. „Mój przyjaciel pies. Podczas tego tygodnia odbyły się także liczne lekcje biblioteczne podczas których uczestnicy poznali historię piśmiennictwa i książek. Lekcje żywej historii, bo z wykorzystaniem autentycznych eksponatów cieszyły się sporym zainteresowaniem.

## Po góralsku

Na zakończenie Tygodnia Bibliotek mogliśmy uczestniczyć w wyjątkowym koncercie zespołu Baciary. Góralska kapela prosto z Podhala rozgrzała do czerwoności publiczność w Konarzewie. Trochę popa, rocka, biesiady, trochę disco, trochę muzyki na góralską nutę z charakterystycznym góralskim dialektem było idealną puentą majowego wieczoru.

*Tekst: GBPiCK w Dopiewie  
Fot. Łukasz Mańczak*



## Czy zagrają na Węgrzech?



Czterech zawodników, na co dzień trenujących w drużynie „Brave Beavers” z Gminy Dopiewo wzięło udział w pierwszym zgrupowaniu, którego celem jest stworzenie Kadry Polski do lat 20, która będzie reprezentować nasz kraj na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy, które odbędą się na Węgrzech w 2019 r. Do Wrocławia zaproszonych zostało przez Mateusza Dydę i Stanisława Grzywalskiego 18 zawodników z różnych drużyn, w tym: Michał Wachowiak, Stanisław Stefański, Patryk Pawlicki i Adam Maciejewski.

*Tekst i fot. Michał Juskowiak*

## Piłką w Raka



zapraszamy nie tylko zawodników ale również kibiców. Dzięki przygotowanym atrakcjom będą oni mieli możliwość spędzenia czasu w miło i rodzinie – mówią organizatorzy i dodają: - Tych, którzy przyjdą, czeka mnóstwo atrakcji, które urozmaicą wydarzenie. Uchylając rąbka tajemnicy, możemy wyjawic, że na najmłodszych czekać będzie dmuchany zamek i animatorzy z Parku Rozrywki „Rodzinka”, jednego z partnerów naszej akcji. Dla troszkę starszych przygotowaliśmy zajęcia z drużyną „Brave Beavers”, której członkowie zainteresowanym wyjawiają tajniki egzotycznej dyscypliny ultimate frisbee, polegająca na rzucaniu „talerzem”. Tytuły mistrzów i wicemistrzów kraju gwarantują, że będzie to lekcja na wysokim poziomie. Podobnie jak w ubiegłorocznej edycji, w tym roku fani motoryzacji znajdą coś dla siebie, dzięki uprzejmości MELPRO Racing i naszych przyjaciel znowu będzie można podziwiać auta wyścigowe. To tylko kilka z wielu atrakcji, jakie będzie można znaleźć na plaży, obok turnieju piłki nożnej na piasku. Nie o wszystkim możemy już teraz mówić, ponieważ trwają rozmowy i niektóre rzeczy są w trakcie uzgodnień. Śledźcie nasz profil na facebook’u, gdzie sukcesywnie będziemy dodawać kolejne informacje na temat tegorocznej edycji akcji „Piłką w Raka”.

Samorządowa Drużyna Piłki Nożnej Gminy Dopiewo, wraz z Fundacją „Rak OFF”, zapraszają wszystkich chętnych do milego spędzenia czasu – w sportowej atmosferze i blisko natury. Druga edycja turnieju piłki nożnej na piasku „Piłką w Raka” odbędzie się 24 czerwca 2018r. na „Owocowej Plaży” w Zborowie, w Gminie Dopiewo. Celem nadrzędnym jest wsparcie tych, którzy walczą z nowotworami. Turniej ma charakter akcji charytatywny, o czym pamiętają zawodnicy, kibice i uczestnicy festynu na plaży, którzy wsparli akcję przed rokiem.

- Zależy nam na tym, aby turniej miał charakter pikniku rodzinnego, dlatego



Bądźcie z nami 24 czerwca 2018 r. – startujemy o godz. 9:00 na „Owocowej Plaży” w Zborowie. Szczegóły: na facebook.com/pikawraka . Do zobaczenia!

*Samorządowa Drużyna Piłki Nożnej Gminy Dopiewo*

*Fot. Archiwum UG Dopiewo*

## Ważne telefony

### Urząd Gminy Dopiewo

61 814 83 31  
61 814 80 92 (fax)

### Straż Gminna w Dopiewie

61 894 19 86  
512 457 982  
512 457 977

**Straż Pożarna 998**  
**Komenda Miejska Straży Pożarnej w Poznaniu 61 82153 00**  
**Komendant Ochotniczych Straży Pożarnych w Gminie Dopiewo 606 260 004**

**Policja 997**  
**Komisariat Policji w Dopiewie 519 064 612**

**Gminna Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury w Dopiewie 61 814 82 23**

**Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dopiewie 61 814 82 62**

**Ośrodek Pomocy Społecznej w Dopiewie 61 814 80 20**

**Zakład Usług Komunalnych w Dopiewie 61 814 82 31**

**Spółka Wodna w Dopiewie 607 032 085**

**Pogotowie ratunkowe 999**  
**Pogotowie weterynaryjne 983**  
**Pogotowie energetyczne 991**  
**Pogotowie gazowe 992**

**Pomoc doraźna (18:00-6:00) 61 863 87 60**  
**Centrum Medyczne Dąbrówka: 535 404 099**  
**Przychodnia Zespół Lekarzy Rodzinnych w Dopiewie: 61 814 83 21**  
**Przychodnia Bonus w Skórzewie: 61 814 36 25**

## Zagraj z GKS-em



70-lecie istnienia obchodzi w tym roku Gminny Klub Sportowy Dopiewo. To okazja, żeby zwrócić uwagę na jego tradycję, ale i spojrzeć na teraźniejszość i w przyszłość. Klub, jak przed rokiem, przygotował animacje piłkarskie podczas Dni Gminy Dopiewo i zaprasza na plac gminny w Dopiewie.

Klub powstał w 1958 r. Najdłużej w swojej historii drużyna grała pod nazwą LZS „Jedność” Dopiewo. Od 1998 r. do grudnia 2006 r. zawodnicy z Dopiewa grali pod szyldem: TS 1998 Dopiewo, a od grudnia 2006 r. do marca 2011 r. jako TS „Nordenia” Dopiewo. Gminnym Klubem Sportowym Dopiewo klub jest od ponad 7 lat.

Klub jest futbolową wizytówką gminy. Obecnie gra w 4. lidze. Historyczny sukces sportowy zespół seniorów odniósł w 2010 r., kiedy awansował do 3 ligi piłki nożnej kujawsko-pomorsko-wielkopolskiej. W pierwszym sezonie drużyna zajęła 3 miejsce, co było bezprecedensowym osiągnięciem.

W 2013 r. Gminny Klub Sportowy Dopiewo wprowadził szeroko zakrojone zmiany. Zmienił się zarząd, a jednym z priorytetów stało się propagowanie piłki nożnej wśród młodzieży z terenu Gminy Dopiewo. Zainteresowanie młodzieży sportem, jako formą spędzania czasu, stało się główną dewizą klubu. Utworzona została Akademia Piłkarska GKS Dopiewo, która obecnie zrzesza ponad 100 adeptów piłki nożnej w 6 grupach wiekowych:

- Skrzaty (roczniki 2013/2012/2011)
- Żaki (roczniki 2010/2009)
- Orliki młodsze (2009/2008)
- Orliki starsze (2007)

- Młodziki Starsze (2006/2005)
- Trampkarze Młodzi (2005/2004)

Każdego roku przeprowadzany jest nabór do kolejnego rocznika. We wrześniu 2018 r. będzie to nabór dla dzieci urodzonych w 2014 r. Do pozostałych grup to nabór jest ciągły, a więc zainteresowane osoby, mogą dołączyć do drużyny w każdym momencie roku.

Wszystkich mieszkańców Gminy Dopiewo, zainteresowanych funkcjonowaniem klubu i Akademii, serdecznie zapraszamy w dniu **16.06.2018** na specjalne stoisko podczas Dni Gminy Dopiewo. Będziecie mogli osobiście porozmawiać z trenerami, ale także z zawodnikami Akademii. Będziecie mogli i uzyskać wszelkie informacje. Zapraszamy także do zapoznania się z naszymi serwisami internetowymi:  
[www.gksdopiewo.pl](http://www.gksdopiewo.pl)  
[www.akademiagksdopiewo.futbolowo.pl](http://www.akademiagksdopiewo.futbolowo.pl)

*Maciej Ratajski,  
 fot. Archiwum GKS Dopiewo*



## AKADEMIA PIŁKARSKA GKS DOPIEWO 2018



**TRAMPKARZ C2**



**MŁODZIK D1**



**ORLIK E1**



**ORLIK E2**



**ŻAK F1**



**SKRZATY**

## Rywalizują z najlepszymi



Szóste miejsce zajęli młodzi piłkarze Canarinhos Skórzewo (rocznik 2008) w silnie obsadzonym turnieju „Arkonía Cup”, który odbył się 25-26 maja 2018 r. w Szczecinie.

W grupie eliminacyjnej nasi zawodnicy rozegrali 5 spotkań, odnosząc 2 zwycięstwa i 3 porażki:

Canarinhos - Arkonia Szczecin 0:2,  
 C. z Legią Warszawa 3:6, C. z Olimpic

Wrocław 2:3, C. z Górnikiem Zabrze 3:2,  
 C. z Zagłębiem Lubin 2:1. Następnie, w pojedynkach o miejsca 5-8 – jeden triumf i jedną przegraną: C. z Pogonią Szczecin 7:2, C. z Olimpic Wrocław 2:8

Tabela końcowa turnieju: 1. Śląsk Wrocław, 2. FASE Szczecin, 3. Legia Warszawa, 4. Arkonia Szczecin, 5. Olimpic Wrocław, 6. Canarinhos Skórzewo, 7. Arkonia II Szczecin, 8. Pogoń Szczecin, 9. Falubaz Zielona Góra, 10. Górnik Zabrze, 11. Zagłębie Lubin, 12. Berlin UTD

Skład Canarinhos: Maksymilian Kluj, Jakub Falkiewicz, Alex Kurpiewski, Patryk Szuba, Maksymilian Wasilewski, Bogumił Jakubczak, Radosław Koska, Mateusz Tajdel, Bartosz Cypriasiak.

Gratulacje dla naszych młodych piłkarzy ze Skórzewa, którzy potrafią rywalizować z najlepszymi.

Klub Sportowy Canarinhos Skórzewo istnieje od 1996 r. Prowadzi zajęcia z piłki nożnej z zawodnikami w wieku

od 5-go roku życia do seniora. Obecnie zrzesza ok. 250 zawodników i prowadzi klasy sportowe w Szkole Podstawowej w Dopiewie.

*Tekst i fot. Sławomir Kurpiewski, Canarinhos Skórzewo*

## Szachy i warcaby na Dniach

Otwarte Mistrzostwa Gminy Dopiewo w warcabach „64” połowych w kategorii seniorów i juniorów odbędą się w Dopiewie 16.06. 2018 r. o godz. 14.30, na placu gminnym podczas „Dni Gminy Dopiewo 2018”. Symultana szachowa z instruktorem szachowym KS Korona Zakrzewo - start godz. 16.00.

Błyskawiczny turniej szachowy - start godz. 17.00. Z powodu ograniczonej liczby miejsc prosimy o wcześniejsze zgłoszenia: szachy@korona-zakrzewo.pl

*Damian Bartkowiak,  
Sektora Szachowa KS „Korona”  
Zakrzewo*



## VIII Korona Dąbrówki zdobyta!

415 biegaczy i 159 chodździarzy nordic walking wystartowało łącznie w biegu głównym VIII edycji „Biegu o Koronę Księżnej Dąbrówki”. To największa impreza sportowa Gminy Dopiewo, która odbyła się w ostatnią niedzielę maja 2018 r. Organizatorem wydarzenia, które na stałe wpisało się w sportowy kalendarz wielu mieszkańców Gminy Dopiewo i zawodników spoza Gminy, jest Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dopiewie. Niewątpliwie jest to powód do dumy i nasza wizytówka.



### Bieg z tradycją

Historia tego biegu sięga 2011 r., kiedy odbyła się pierwsza jego edycja. Co roku organizatorzy starają się wprowadzać ulepszenia, modyfikacje, by zaskakiwać uczestników i uprzyjemniać im udział. Tradycyjnie każdy, kto ukończył bieg dostał unikatowy medal, który po połączeniu z medalami zdobytymi na przestrzeni lat tworzy koronę. Dodatkowo, z okazji rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, na pierwszym kilometrze trasy starsi uczniowie Szkoły Podstawowej w Dopiewie przygotowali niespodziankę dla zawodników w postaci powstańczej scenki.

### Biegi najmłodszych

Tradycyjnie impreza rozpoczęła się od rejestracji najmłodszych uczestników biegów towarzyszących. Łącznie w kategoriach dziecięco - młodzieżowych wystartowało 361 zawodników. W zależności od wieku i płci startujący podzieleni zostali na 14 kategorii. Nowością tegoroczną była kategoria „Bieg Polska-Francja”. Młodzi zawodnicy, w zależności od wieku, mieli do pokonania dystans od 200 do 1000 m. Emocji nie brakowało, radość zwycięzców, płacz przegranych oraz doping rodziców i dziadków tworzył wspaniałą atmosferę.

Każdy, kto wystartował otrzymał nagrodę w postaci złotego medalu. Zwycięzców w poszczególnych kategoriach wiekowych podajemy w tabeli.

### Bieg główny

Punktualnie w samo południe na linię startu wyszli biegacze. Dystans biegu tradycyjnie wynosił 10 km. Trzy minuty później w trasę wyruszyli chodździarze nordic walking. Ich celem było pokonanie 7,5 km. Zwycięzcą biegu głównego został Piotr Tomczyk z Poznania z czasem 00:37:59, drugi na mecie zameldował się mieszkaniec naszej Gminy - Piotr Majek

RO CZNIK							
2013 i <	2012	2011	2010	2009 i 2008	2007 i 2006	2005 - 2003	Polska - Francja
DZIEWCZĘTA							
1. Julia Kużaj	1. Konstancja Borkowska	1. Lena Cerba	1. Lena Blauciak	1. Zofia Prawucka	1. Natalia Moroszkiewicz	1. Katarzyna Przybysz	1. Eulalie Gazemgel
2. Inga Henschke	2. Marina Sarnowska	2. Maria Małecka	2. Zofia Wójcik	2. Marta Maniecka	2. Martyna Białek	2. Vera Bisharyon	2. Julia Bartczak
3. Alicja Draber	3. Maja Konstanciak	3. Lilianna Bebejewska	3. Hanna Augustyniak	3. Łucja Sobaniec	3. Wiktoria Gryska		3. Sara Chabert
CHŁOPCY							
1. Nikodem Frindt	1. Szymon Jankowski	1. Wiktor Dorna	1. Jakub Pawlik	1. Igor Cichy	1. Antoni Krawiecki	1. Maciej Przybysz	1. Ksawery Olewski
2. Antoni Nowicki	2. Wojciech Kortus	2. Szymon Cichy	2. Jan Gierszewski	2. Jędrzej Poliński	2. Franek Marcinkowski	2. Jakub Wiśniewski	2. Lowan Mary
3. Jacek Kalinowski	3. Bartosz Kowalski	3. Jan Bąkiewicz	3. Franciszek Mułkowski	3. Michał Pieńkowski	3. Krzysztof Mysior	3. Jakub Sierżputowski	3. Mikołaj Nowak

(00:38:18), sekundę później dobiegł kolejny reprezentant Gminy Dopiewo - Łukasz Ludwiczak ze Skórzewa (00:38:19). Wśród pań pierwsza do mety dobiegła Patrycja Talar z Pobiedzisk (00:39:51), druga była Agata Świątek z Opalenicy (00:43:58), trzecie miejsce zajęła Iwona Zydorczak z Poznania (00:45:55).

## Marsz z kijkami

W marszu nordic walking na dystansie 7,5 km, niezmiennie od 2011 r., zwyciężył Ireneusz Lubiatoński z Gubina (00:45:43), ale konkurencja deptała mu w tym roku po piętach. O miejscu na podium decydowały sekundy. Jako drugi linię mety przekroczył Roman Woroch z Dopiewa (00:45:45), któremu w tym roku zabrakło zaledwie 2 sekund do zwycięzcy. Zaledwie 2 sekundy za nim i 4 sekundy po zwycięzcy na mecie stawił Sebastian Rajewski z Pily (00:45:47), który zajął trzecie miejsce. Najlepszą kobietą oka-

zała się Agnieszka Mielecka z Gąsawy (00:49:57). Jako druga przemaszerowała Agata Kasprzyk z Poznania (00:52:28), natomiast trzecie miejsce należało do Agnieszki Berger z Gubina (00:53:47).

## Aktywni mieszkańcy

W VIII „Biegu o Koronę Księżnej Dąbrówki” łącznie wystartowało 415 biegaczy i 159 chodźarzy nordic walking. Niezwykle ważne jest to, że bardzo wielu startujących to mieszkańcy Gminy Dopiewo. Jesteśmy dumni, że organizowana przez nas impreza sportowa nabrała charakteru pokoleniowego, bowiem na trasie można było spotkać dzieci, rodziców i dziadków. Wierzymy, że tegoroczny bieg podobał się zarówno młodszym jak i starszym uczestnikom.

Była to kolejna dawka doświadczenia nie tylko dla startujących, ale także dla organizatorów (w przygotowaniu i przeprowadzeniu tak dużej imprezy udział

wzięło około 80 osób). Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji serdecznie dziękuje za pomoc przy organizacji VIII Biegu o Koronę Księżnej Dąbrówki - wszystkim wolontariuszom (SP Skórzewo i SP Dopiewo) i współorganizatorom (Urząd Gminy Dopiewo, Castorama Komorniki, Linea Deweloper, Nadleśnictwo Konstantynowo - Lasy Państwowe, Decathlon Komorniki, Cukiernia RAWA, REKA Rubber). Zapraszamy na stronę [www.koronadabrowki.pl](http://www.koronadabrowki.pl), gdzie można znaleźć szczegółowe wyniki biegu i marszu nordic walking, informacje o minionych edycjach i zapowiedzi kolejnych.

Dziękujemy za udział w tegorocznym wydarzeniu i zapraszamy za rok do Dąbrówki w Gminie Dopiewo. Tradycyjnie - w ostatnią niedzielę maja!

*Marta Smelka, GOSiR Dopiewo,  
Fot. Archiwum GOSiR Dopiewo*

## Urzednicy chodzą i biegają

Drużynę w „Biegu o Koronę Księżnej Dąbrówki” wystawił, wzorem ubiegłego roku, Urząd Gminy Dopiewo. W marszu z kijkami na 7,5 km wzięło udział aż 10 urzędniczek, natomiast w biegu głównym na 10 km pobiegło 3 urzędników.



*Strażnik Gminny - Paweł Szmania  
na trasie biegu*

Najwyższą lokatę spośród chodźarek wywalczyła Katarzyna Leśniczak z Referatu Finansowego i Budżetu, która zajęła 8. miejsce na 105 maszerujących po lesie kobiet i 3 miejsce w kategorii

K20. Jako 150. spośród 301 biegających mężczyzn na mecie stawił się Damian Gryśka z Referatu Organizacyjno – Administracyjnego.

- Tak jakoś wyszło. Wiadomo, że udział w zawodach mobilizuje do rywalizacji. Trenowałam intensywnie przez cały rok. 2-3 razy w tygodniu z koleżankami. Takie spędzanie czasu ma wiele plusów, można sobie poplotkować i zadbać o kondycję – mówi Katarzyna Leśniczak.

- Wystartowaliśmy w kilkanaście osób. Myślę, że tak liczną drużynę było widać na trasie. Pokazaliśmy, że jesteśmy zespołem ludzi aktywnych. Wszyscy zameldowali się na mecie, więc start należało zaliczyć do udanych – dodaje Paweł Szmania.

- Przede wszystkim chodzi o dobrą zabawę i pokazanie, że urzędnik to też człowiek – dodaje Anna Śmierchalska.

Start w „Biegu o Koronę Księżnej Dąbrówki” upłynął w 2018 r. pod znakiem nordic walking, w przeciwieństwie do



*Anna Śmierchalska z Referatu  
Finansowego i Budżetu  
maszeruje do mety*

2017 r., kiedy stosunek był odwrotny: 10 biegających i 3 maszerujących.

Wszyscy wystartowali w jaskrawo - żółtych koszulkach z napisem „Urząd Biega”. Na piersiach pań, osłoniętych T-shirtem w tym samym kolorze, widniał napis: „Urząd chodzi jak w zegarku”, a na plecach deklaracja: „Za rok pobiegnę.” Jeśli urzędniczki podtrzymają tegoroczną deklarację, to za rok Urząd Gminy Dopiewo wystawi rekordową reprezentację w biegu głównym.

*AM, fot. Daniel Musiał,  
Adriana Kostecka*





Jesteśmy wiodącym europejskim producentem umywalek, wanien i brodzików z siedzibą w Zakrzewie k. Poznania.

**Średnie zarobki w maju wyniosły na produkcji 4500 zł brutto!**

Dołącz do naszego zespołu jako

## **PRACOWNIK PRODUKCJI**

### ■ Co oferujemy?

- Wynagrodzenie od 3 600 zł brutto
- Umowę o pracę
- Szkolenia i programy rozwojowe
- Kartę multisport
- Dofinansowanie do wyjazdów wakacyjnych dla całej rodziny
- Wyprawkę szkolną dla dzieci
- Płacimy za polecenie nowych pracowników 1000 zł brutto

### ■ Kogo szukamy?

- Kobiet i mężczyzn
- Osób gotowych do pracy w systemie zmianowym od 1 do 3 zmian, 8 godzin 5 dni w tygodniu
- Osób uzdolnionych manualnie i chętnych do pracy w zespole

Prześlij nam swoje CV na adres [kadry@marmite.eu](mailto:kadry@marmite.eu)



**REKA**  
RUBBER

REKA RUBBER Polska sp. z o.o. jest jednym z liderów w obszarze projektowania i produkcji elementów gumowych dla sektora motoryzacyjnego. Przedsiębiorstwo jest częścią międzynarodowej organizacji z kapitałem fińskim.

Obecnie poszukujemy osoby do naszego zakładu w Dopiewie (koło Poznania) na stanowisko:

## PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Miejsce pracy: Dopiewo

### Firma oferuje:

- atrakcyjne wynagrodzenie,
- umowę o pracę zawartą bezpośrednio z Naszą firmą,
- możliwość rozwoju zawodowego,
- ciekawe szkolenia wstępne oraz specjalistyczne,
- przyjazną atmosferę oraz pracę w międzynarodowym otoczeniu,
- świadczenia z Funduszu Socjalnego, kartę Multisport itp.
- dodatkowy bonus 60 zł co miesiąc do wykorzystania w snackomatach na terenie firmy,
- atrakcyjne imprezy integracyjne.

Szukasz  
pracy?



Zgłoś się na:

[RekaPraca.pl](http://RekaPraca.pl)



# DNI GMINY DOPIEWO

## 16 CZERWCA 2018

DOPIEWO - PLAC GMINNY, UL. ŁĄKOWA I WYZWOLENIA



**21.00**

### PROGRAM:

- 15:00 Otwarcie placu
- 16:00 Przedstawienie i animacje:  
„Bajkowy świat”
- 17:00 Koncert Orkiestry Detej  
i Mażorettek Gminy Dopiewo
- 17:45 Koncert - Other Melody
- 18:15 Dance Show  
& Muzyczny Quiz
- 19:00 Koncert Eweliny Lisowskiej
- 20:30 Dance Show  
& Muzyczny Quiz
- 21.00 Koncert zespołu IRA
- 22:30 Muzyczny Quiz
- 23:00 DJ Adamus Show & Party  
Patrycja Malinowska, Roboty Led
- 1:00 DJ Robin & Justyna Sawicka
- 2:00 Zakończenie

szczegóły:  
**dopiewo.pl**



*Ewelina*  
**LISOWSKA**



**DJ ADAMUS**

### ORGANIZATORZY



### PARTNERZY



### PATRONI MEDIALNI



Gmina Dopiewo jest na portalach społecznościowych.  
Nasze profile to:  
Facebook: Gmina Dopiewo - strona oficjalna  
You Tube: GminaDopiewo

polub nas zobacz nas

**Urząd Gminy Dopiewo**

ul. Leśna 1c

62-070 Dopiewo

**www.dopiewo.pl**